# CZYTELNIA PRASY

### Trzy dni w Rumunii

kukasza berni.

Mieszkanka Białegostoku, pani IWONA TABULSKA, wróciła niedawno z Rumunit. W okresie największego natężenia walk przebywała w Cluj. Publikujemy zapis jej osobistych przeżyć.

#### PIĘŚCIĄ W TWARZ

19 GRUDNIA wracalam pociągiem z Sofii, przez Rumu-nię do Polski. Na przejściu granicznym w miejscowości Gheorgiu Dej obcokrajowców — głównie Polaków (ok. 40 osób) oraz Bulgarów - Ru muni wysadzili z pociągu. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje. gdyż kontrola celna zakończyła się dużo wcześniej. Wopiści odebrali nam paszporty i zamkneli pod strażą w dworco-wej poczekalni. Mogliśmy wychodzić tylko do toalety, oczywiście w asyście rumuńskiego żołnierza. Nie otrzymalismy żadnych wyjaśnień, odmówiono nam kontaktu z polska ambasada.

Po pewnym czasie zostaliśmy "zapakowani" do stojącego pociągu. Na moje pytanie, dokąd pojedziemy, rosły wopista uderzył mnie pięścią w twarz. Przerażeni nie próbowaliśmy protestować, się jeszcze gorszych konsek-

Okazało się, że cofnięto nas na stronę bulgarską. W Ruse natychmiast nagłośniono całą sprawe. Na dworcu pojawila się miejscowa telewizja, przy-jechał z Warny polski konsul. Zrebiene mi obdukcję lekarską. Napisalam oświadczenie przebiegu zajścia, które poświadczył nasz konsul i polscy turyści. Wtedy też po raz pierwszy dowiedzieliśmy się o wydarzeniach w Timisoa-

#### DRUGIE PODEJŚCIE

Nazajutrz sytuacja zmieniła ię. Rumuni zezwolili na przejazd dwóch pociągów do Pol-Na granicy poddano nas drobiazgowej kontroli osobisdronazgowej kontroli osobis-tej. Celnicy zabrali mi za-świadczenie lekarskie, oświad-czenie w sprawie pobicia oraz inne dokumenty, Usłyszałam, że jestem "bandytą", po czym wysadzono mnie z pociągu. Poł godziny spędziłam w U-rzędzie Celnym, wysłuchując rzędzie Celnym, wysłuchując niewybrednych epitetów. W końcu pozwolono mi wrócić do przedziału. Pociąg wreszcie ru-

#### W BUKARESZCIE i CLUJ BYŁO JESZCZE SPOKOJNIE

Przyjechaliśmy do Bukaresztu. Okazało się, że rewo-lucyjna fala nie dotarła jeszcze do stolicy. Był 20 GRUD-NIA. Na dworcu panował spokój, nie czuło się żadnego napięcia. Co ciekawe, zniknęli gdzieś wszechobecni funkcjo-

Do Cluj dotarłam późnym wieczorem. Miasto wyglądało normalnie. Czymś niezwykłym był natomiast brak miejsc w hotelach. Wszędzie twierdzono, iż pokoje są zarezerwowane "w związku z sympozjum" Wraz z grupką innych pols kich turystów noc spędzilam na podmiejskim parkingu. Byla to moja ostatnia spokojna noc w Rumunii..

#### PRECZ Z CEAUSESCU

Od rana na centralnym pla-cu miasta zaczęli gromadzić się ludzie. Manifestacja miała pokojowy przebieg. Nad tłu-mem powiewały flagi o barwach narodowych, wznoszono okrzyki: "Chcemy wolności", Precz z Ceausescu". W tym czasie milicja i wojsko (nie wiem czy była to Securitate) otoczyły plac. Na ulicach po-jawiły się czolgi i transportery opancerzone. Napięcie rosło... Nie wytrzymałam uciekłam na przedmieście, gdzie "biwakowali" znajomi

Ciag dalszy na str. 2



Kochanie poczekaj dopiero dziewiata...

Jaki rok?

Lech Wałęsa – na czwartkowej

konferencii prasowei w Gdańsku

- My robimy rewolucję na drodze ewolucji. Polska pro-

steśmy już po widowisku. Ludzie wprawdzie lubią fajer-

werki, ale na wiecu nie buduje się demokracji. My kłócimy

się już o rozwiązania, propozycje, mamy program ekonomiczny. Wiece są dobre na starcie a teraz trzeba ekonomii

lepszych rozwiązań, technologii, kooperacji. Nasze 35 proc.

demokracji (z czego niektórzy czynią zarzut) pozwoliło na

utworzenie wolnego rządu i pokojowe działanie - na dro-

być umiarkowane i duże, możliwe są przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od –1 do –3 st. C, minimalna od –4 do –6 st. C. Z kierunków południowo-wschodnich i południowych wiać będzie przeważnie słaby wiatr. Jednym słowem Nowy Rok witać będziemy bez żadnych niespodzianek aury.

i Hermes.
Poniedziałek – Mieszko i Mieczysław. (il)

dze pokojowej zrobi się więcej przy mniejszych stratach.

Tak się składa, że tym numerem "Gazety" pożegnamy stary 1989 rok i powitamy nowy — 1990. Wobec tego poprosiliśmy bia-ostockich synoptyków o przygotowanie prognozy pogody na najbliższe cztery dni Ich zdaniem, w tym czasie, towarzyszyć nam będzie niewielki mróz, zachmurzenie ma

wadziła i długo jeszcze prowadzić będzie w reformach.

DZIENNIK PZPR NR 298 (11 901) Nakład 228 000 BIAŁYSTOK — ŁOMŻA — SUWAŁKI 29—30—31 XII 1989—1 I 1990 r. Cer Cena 300 zł

Pogody ducha, zdrowia i szczęścia, pomyślności, twardej waluty w portfelach, pełnych i dostępnych sklepów, wytrwałości

Zyczy C ytelniczkom i Czytelnikom w 1990 robu "Gazeta Współczesna"

### =Znak Twego= = mężczyzny = Dia pan panach

#### Mężczyzna spod znaku Koziorożca

Jest człowiekiem milkliwym, skrytym i poważnym, ze skłonnością do melancholii. skłonnością do melancholii. Miłość idealizuje i dlatego wobec niej czuje się zażenowany, niezręczny. Jest prawdziwym borsukiem i dlatego jego zachwyt budzą kobiety będące jego przeciwieństwem – płoche, przebiegłe, filuterne, slowem kobiety spod znaku Bliźniąt, Wagi lub Strzelca. Ale wielkie znaczenie ma ego druga strona medalu. Tak jak niestała jest Bliźniacz-ka, tak wierny jest Koziorożec, jej rozrzutność, nieodpo-wiedzialność, nieuporządkowa-nie równają się jego oszczędności, punktualności. Zadawane rany, wbrew temu co dyktuje jego rozsądek, przyjmuje Koziorożec w cierpiętniczym milczeniu. Do czasu! Pewnego dnia z niewzruszoną obojętnościa strąci z piedestału tę, którą pragnął um'escić wysoko.

### Najmilszy Wodnik

To typ intelektualny -- ideoptymista, nowator. Zawsze goni za tysiącem swoich pomysłów, pelen entuzjazmu, nadziei. Rzeczą normalną jest więc, że szuka związku z partnerką bardziej od niego stateczną, realistką, która potrafi zapobiec skutkom niekonsekwencji, roztargnienia i rozrzutności Wodnika. Lecz jeśli wybranka jego serca okaże się nazbyt prozaiczna, watpiaca w ludzka bezinteresowność i możność ulepszania świata, jeśli będzie zaprzatała uwagę Wodnika wałkowaniem tych samych, płaskich tematów, Wodnik rozczarowa-ny odwróci się od niej. Chodzi o damę spod znaku By-ka, zdolną tyleż ukoić Wodnika, co znużyć go z kretesem.

#### Pan — Ryba Jest introwertyczny i nie-

zdecydowany. Nie okazuje tego, co czuje. Woli poruszać się wśród swoich mrzonek niż w nazbyt realnej rzeczywistości. Może go ujarzmić kobieta spod znaku Byka ze względu na swoją prostolinijność, bezpośredniość, szczerość i spontaniczność, za to, że wie czego chce, podczas gdy pan Ryba nie wie. Lecz jeśli kobiecie spod znaku Barana zabraknie delikatności i umiaru, jeśli zacznie stawiać na swoim, nieustannie suszyć mu głowe, meżczyzna spod znaku Ryby stanie się obraźliwie obojętny, milczący i nieuch-wytny. Ma szczególną umie-jętność sterowania partnerką, tak aby odeszla, gdy w istocie właśnie on ma na to o-

#### Człowiek z plętnem... Barana

Jest dynamiczny, bezpośredni, szczery i prostolinijny. Lu-bi zdobywać, dlatego pociągaja go kobiety łagodne i subtelne, tajemnicze i nieprze-niknione. Lecz przerost tych cech czyni kobietę nieporadną, mdłą a często kłamliwą. Sprawiają one, że cierpliwość Barana, której zresztą nie ma w nadmiarze, szybko wyczer-puje się. W rezultacie jego uczucie w sposób nieoczekiwany może przeobrazić się w nienawiść. Największe szanse aby go zafascynować ma pani spod znaku Ryby, ale jednocześnie zdolna jest doprowadzić Barana do szalu. Na podobnych zasadach funkcjonuje z parnerką spod znaku

### Męski — Byk

Uosabia naturę. Jest na wskroś "ziemski". Pragmatycz-ny, powściągliwy i nieufny. Jeśli pokonawszy, nie bez wysilku, swoją rezerwę, zaangażuje się, potrafi, choć tego nie okazuje, być niesły-chanie zaborczy i zazdrosny. Pociągają go kobiety inteligentne i niezależne, usposobione idealistycznie, kim" charakterze. Cechy te w przerysowaniu stwarzają typ agresywnej feministki, dyktującej i egzekwującej warunki, oziębiej i co gorsza, nieudolnej pani domu, co dla odzna-czającego się solidnym apetytem Byka jest prawdziwym nieszczęściem. Najbardziei odpowiada mu kobieta — Wod-nik, a także Bliźnięta i Wa-

#### Pieczętujący się Bliźniętami

Jest w nim cała masa osób, które interesują się mnóstwem zjawisk i spraw. Pierwszoplanową dla niego rzeczą jest, aby jego cenne poczucie wolności nie doznało uszczerbku. Jako człowiek zabawny, ruchliwy i gadatliwy zaintrygowany bywa kobietami spokojnymi i poważnymi. Niestety, cnoty te w nadmiarze prze-istaczają się w moralizator-stwo, skłonność do osądzania potępiania. A czyż żywiołowy Bliźniak może dzielić życie z nudziarą w dodatku pryncypialną? Nie! Niech wiec zastanowią się nad tym panie spod znaku Koziorożca.

### Mężczyzna spod znaku Raka

To człowiek ujmujący, cieply, uprzejmy i trochę nieśmiały. Ogromnie przywiązany do rodziny i przyzwyczajeń. Jest zawojowany a jed-nocześnie przerażony typem kobiety awanturniczej, wyzywającej, odważnej. Jeśli jednak ta wojownicza amazonka okaże się za mało subtelna i delikatna, a co gorsza wulgarna, jeśli nie będzie zdolna dzielić z nim prostych radości spokojnego życia, pan spod znaku Raka odejdzie, drżąc przy tym z obawy aby jej nie urazić, pełen lęku przed rozstaniem i samotnością. Wybrankami Raka są na

Ciąg dalszy na str. 2

### Czwartek Bez pracy i mieszkania na Wiejskiej ale z zasiłkiem i kredytem

się w calkiem nowym świecie gospodarki — w ostatnich dniach grudnia na Wiejskiej debatuje się nad związanymi z tym pilnymi ustawami gospodarczymi. W czwartek, co było do przewidzenia, trwały poświęcone temu intensywne obrady, rozpoczęte w przed-

ejm uchwalił dal wy gospodarcze. Zatrzymajmy sie na niektórych.

Stosowanie w przeszłości na szeroką skalę kredytów niskooprocentowanych było przypomniała sprawozdawczyni projektu ustawy o uporząd-kowaniu stosunków kredytowych pos. Maria. Stolzman jedną z przyczyn deficytu w budżecie i niskiego oprocentowania wkładów mieszkaniowych. Teraz - znosi się przywileje i preferencje, gdy chodzi o dostępność kredytów, ich oprocentowanie i warunki

Uczestnicy dyskusji w Sej-mie dostrzegli kilka zagrożeń wynikających z nowych postanowień kredytowych. Pos. Janusz Błaszczyk obawiał się, że wpłyną one na ograniczenie budownictwa mieszkaniowego. Przedstawiciele NBP i

ciech Jaruzelski przyjął w

Belwederze z okazji nadcho-

dzącego Nowego Roku kie-rownictwo resortu Spraw We-

Minister Spraw Wewnetrz-

nych gen. broni Czesław Kisz-

czak przedstawił prezydento-

wi kolejna informację o pro-wadzonych w MSW intensyw-

nych pracach nad projektami

zmian strukturalno-organiza-

Projekty te zmierzają m.in. do stworzenia na bazie Mili-

cji Obywatelskiej - Policji. Jej ostateczna nazwa zostanie

zaproponowana w wyniku

cyjnych i funkcjonalnych.

wnetrznych.

zasada oprocentowania kredytów mieszkaniowych została ustalona tak, aby splaty za mieszkanie o powierzchni kilkudziesięciu metrów kwadratowych pochłaniały tylko kil-kanaście procent średniej mie-

siecznej płacy. Te wyjaśnienia nie wszystkim poslom trafily do przerozwiązań kredytowych w od-niesieniu do rolnictwa, określonych przez pos. Adama Babula jako wręcz restrykcyjne. Odmiennego zdania był pos. Tadeusz Sierżant, który za-uważył, że jeśli rolnicy uzys-kaliby gwarancje, iż nie będą tracić na oszczędnościach ulokowanych w bankach --sprzedaliby swoje produkty zamiast trzymać je w spich-rzach. Warto nadmienić, że Sejm uchwalił ustawę z poprawką zobowiązującą rząd do dofinansowania mieszkaniowych.

Kolejne dwa akty uchwalone w czwartek przez Sejm, to ustawa o zatrudnieniu oraz ustawa o szczególnych za-

Wiązać się z tym również po-

winny zmiany w umunduro-

waniu, w tytułach i stopniach

służbowych oraz w nazew-

nictwie. Policja działając sa-

modzielnie wykonywałaby wy-

łącznie zadania w ochronie

ładu, porządku publicznego

oraz osobistego bezpieczeństwa i mienia obywateli.

Jednocześnie na bazie wy-

wiadu, kontrwywiadu oraz

służby bezpieczeństwa został-

by utworzony, oddzielny od policji - Urząd Ochrony Pań-

stwa, który przejąłby zadania w ochronie bezpieczeństwa

wewnetrznego PRL.

Następne wydanie "GAZETY"

ukaże się

we WTOREK, 2 STYCZNIA 1990 r.

W nim m. in.

"A TO CI SZOPA"

czyli nagi dyrektor w skarbonce

albo sportowe śmichy-chichy

\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*

pieczających przed bezrobociem — od wyszukiwania dla bezrobotnych odpowiednich ofert i kierowania na przyuczenie do nowego zawodu lub przekwalifikowanie, aż do zasilków dla bezrobotnych.

Zasilki takie stanowić maja przez pierwsze trzy miesią-70 proc. pobieranego ostatnio wynagrodzenia, przez następnych sześć miesięcy -50 proc., a później 40 proc. Nie moglyby być mniejsze od najniższego wynagrodzenia, ani przekraczać przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspolecznionej. Pośród rozmaitych działań ochronnych przewiduje się możliwość udzielania pożyczek na podję-cie działalności gospodarczej, w wysokości 20-krotnego przecietnego wynagrodzenia.

wyniku upadłości lub likwidacji zakladu czy z rozmaitych przyczyn ekonomicznych, organizacyjnych, produkcyj-nych i innych leżących po stronie zakładów pracy tworzy się z jednej strony szczególne uprawnienia dla tracacych zatrudnienie nie ze latwia się zakładom rozwiązywanie stosunku pracy sytuacjach niezbędnych. Przewiduje się w takich przypadkach dodatkowe świadczenia materialne w postaci odprawy pienieżnej i dodatku wyrównawczego wypłacanego, w razie różnicy zarobków, w nowym miejscu pracy.

W piątek dalszy ciąg obrad Seimu, (PAP)



### Czego

### Polsce i Polakom przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz

ca nie przełamiemy, ale nie możemy dopuścić by on nas złamał marnując jednocześnie dorobek często całego życia

Polakom — pełnych szans dobrego wykorzystania te-go co jest największym skarbem Polaków, to jest naszej wiedzy, kwalifikacji, sprawności intelektualnej i fizycznej oraz umiejętności radzenia sobie nawet w najtrudniejszych

Członkom związków zawodowych, dodatkowo aby zawsze pamiętali, że naszym podstawowym obowiązkiem jest obrona i jeszcze raz obrona interesów ludzi pracy Natomiast tym, którzy nazywają nas — związkowców populi-stami, aby potrafili rozróżnić zadania związków zawodowych od powinności rządu - każdego. (p)



Polsce — przede wszystkim wewnętrznego spokoju oraz sukcesów w walce z kryzysem. Kryzysem, którego do koń-



### Dlaczego zginął polski fizyk w Dubnej?

Dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie zamordowania w Dubnej polskiego fizyka Jerzego Polysa dają podstawy do wykluczenia politycznych motywów tego czynu; wszystko wskazuje bowiem, że był to mord rabunkowy - pisze tygodnik "Nowe Czasy" powołując się na informacje uzyskane w radzieckich organach śledczych

Wersję tę – stwierdzają "Nowe Czasy" – podtrzymuje również przedstawiciel prokuratury generalnej PRL Józef Gurgul, który przyjechał specjalnie do Dubnej, aby zapoznać się z materiałami śledztwa i wziąć udział w przesłuchaniach świadków.

To, że w mieszkaniu zamordowanego znaleziono kartkę ze słowami: "Za Lenina w Krakowie. Tak będzie ze wszystkimi", uważamy za cyniczną prowokację, próbę skierowa-nia śledztwa na fałszywe tory — powiedział sędzia śledczy Anatolij Frolowski.

O rabunkowych motywach zabójstwa świadczą przede wszystkim jego okoliczności; w mieszkaniu, w którym znaleziono ciało Jerzego Połysa, wszystko było wywrócone do góry nogami. Syn zamordowanego stwierdził, że brakuje wielu cennych rzeczy, jakkolwiek bandyci nie znaleźli schowka z pieniędzmi. Jak stwierdzili specjaliści, ciało Jerzego Połysa nosi ślady stosowania przemocy.

Zamordowany mieszkał w Dubnej ok 3 lat. W Instytucie Badań Jądrowych uważano go za dobrego fachowca. Miał opinię człowieka delikatnego, dobrze wychowanego, "Polaka starej daty". Jednak — jak wykazało śledztwo — wśród jego znajemych byli nie tylko uczeni i koledzy z pracy. Stale spotykał się z osobami handlującymi deficytowymi towarami. W ciągu ostatniego pół roku co miesiąc jeździł do Polski i przywoził chodliwe towary - od kosmetyków po wideomagnetowidy Jego krewni stwierdzili, że w październiku, podczas ostatniego przyjazdu do Polski, przywiózł ze Związku Radzieckiego dolary Nie jest wykluczone, że tego typu operacje sprowokowały przestępców — zauważają "No-

### sadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Mowa jest w nich m. Zegnamy milicję witamy policję?

zeta - używał tylko złotych

nakryć stolowych, a co wie-

czór podawano mu kolację składającą się z 6 dań. Reszt-ki rzucane były psom Eleny.

Dyktator miał zwyczaj nosze-

nia swych ubrań tylko raz.

W szafie znaleziono 85 jed-

wabnych piżam zakupionych

na Zachodzie. Również kapie-

le lubił zażywać w wodzie mi-

neralnej sprowadzanej spe-

Podobnie jak niegdyś Her-

man Goering, Ceausescu za-

garnął z wielu rumuńskich

muzeów dzieła sztuki, który-mi ozdobił swój bukareszteń-

Około 5 tysięcy ochotników

z Mołdawskiej SRR gotowych

jest wspomóc nowe władze

rumuńskie w walce przeciwko bojówkom "Securitate".

Agencja Tanjug podala, że Front Ludowy Mołdawii spo-rządził listę ponad 5 tysięcy ochotników, którzy gotowi są

przybyć do Rumunii, aby we-

sprzeć Front Ocalenia Naro-

dowego Rumunii.

cjalnie dla niego.

ski pałac.

### \*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\* Sulwestrowo - noworoczny KOKTAJL INFORMACYJNY

STALIN PILNIE POSZUKIWANY Juž prawie 200 popiersi Stalina, sierpów, młotów, metalowych czerwonych gwiazd, szturmówek z "bojowymi" hasłami, transparentów głoszących niepodważalność socjalistycznych pryncypiów, nadnaturalnej wielkości portretów Stalina i innych radzieckich i czechosłowackich przywódców jego epoki — zgromadziła otwarta w Ołomuńcu w tamtejszym Muzeum Wojewódzkim pierwsza stala ekspozycja reliktów doby stalinowskiej.

Jak się okazuje, obok spotykanych do niedawna na ulicach co krok natretnych symboli "władzy proletariatu" — ismiało

Jak się okazuje, obok spotykanych do niedawna na ulicach co krok natrętnych symboli "władzy proletariatu" — istniało jeszcze wiele portretów i popiersi Józefa Wisarionowicza, Dzierzyńskiego, Żdanowa, Breżniewa znajdujących się w instytucjach państwowych, główale w komiterach partii oraz w siedzibach milicji i służby bezpieczeństwa.

Muzeum w Ołomuńcu codziennie wzbogaca się o nowe eksponaty — głównie "Staliny" i "Breżniewy" — choć te pojawiają się coraz częściej i na głeldach staroci, po coraz wyzszych

Robimy dobrą robotę przystępując do rozwiązywania istnie-jących pomiędzy nami problemów – powiedział 28 bm. prze-wodniczący litewskiego ruchu na rzecz przebudowy "Sajudis" prof. Vytautas Landsbergis po zakończeniu dwudniowych roz-mów z przedstawicelami Obywatelskiego Klubu Parlamentar-nego pod przewodnictwem prof. Bronisława Geremka. Omawiano m.in. potrzebę wzmacniania poczucia bezpieczeń-stwa i wzejemnego zaufania, problemy ruchu granicznego, kwe-stie historyczne i prawne w stosunkach między Litwą a Polską. Postanowiono utworzyć wspólne komisje do spraw gospodar-czych, społeczno-kulturalnych i historycznych. Uznano potrzebę kontynuacji spotkań. DOBRA (POLSKO-LITEWSKA) ROBOTA

ZAMIAST TRZECH - JEDNA TARYFA CELNA "Zamiast trzech taryf celnych od Nowego Roku obowiązywać bedzie jedna taryfa celna importowa; teoretycznie zniknie taryfa wywozowa Teoretycznie dlatego, że ze względu na obecny stan gospodarki – państwo będzie musiało wyznaczyć pewne ograniczenia wywozowe dotyczące m.in. wegia, złomu, blachy, srebra, siarki, opon, tarcicy, mięsa, tłuszczy, czy mleka w proszku" – powiedział wiceprezes Głównego Urzędu Cel Jerzy Zarzycki.

DOGONIMY? Cypr chce dokonać przetomu w procesie telefonizacji wyspy. Iak zakomunikował w stolicy republiki Nikos Kauntas — dyrektor Zarządu Telekomunikacji Cypru, ok. 1992 roku każde gospodarstwo domowe tego kraju będzie dysponować co najmniej jednym telefonem.

PROMINENCI BEZ PRZYWILEJÓW PROMINENCI BEZ PRZYWILEJOW
Biuro Polityczne KC BPK zaproponowało, by rzad zlikwidował wiele przywitejów przysługujących obecnie przedstawicielom
władz partyjnych i państwowych.
Zgodnie z tą sugestią np. wille oddawane do użytku prominentom powinny zostać przekazane instytucjom społecznym,
które wykorzystałyby je zgodnie z istniejącymi potrzebami. Zostałaby też zredukowana liczba reprezentacyjnych samochodów
łużbowych. Przysługiwałyby one jedynie przewodniczącemu
Rady Państwa, jego pierwszemu zastępcy, przewodniczącemu
parlawienym i premierowi.

POSTAWA GODNA KOMUNISTY George Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej odpowiadając na krytykę członków partii domagających się jego odejścia oświadczył przed mikrofonami radia RTL, że wcale nie ma zamiaru rezygnować ze stanowiska.

Marchais powiedział wręcz, że "wprost przeciwnie — ma zamiar zabrać się ostro do pracy, by zgodnie z poczuciem obowiazku realizować polityke partii"

AMPUTACJA PRAWNIE USANKCJONOWANA

Rządząca Sudanem junta wojskowa postanowiła przywrócić pełnię działania ustawodawstwa koranicznego, w szczegolności kodeksu karnego, który przewiduje obcinanie rak i nóg za przestępstwa pospolite.

Należy zatem oczekiwać, że nieznana bliżej liczba osób, oceniana na 1-2 tys., przebywająca w wiezieniu z nie wykonanymi wyrokami amputacji, może oczekiwać wcielenia decyzji sądu koranicznego w życie.

CHCA I SIE BOJA Wielu Niemców z NRD boi się, że ich kraj zmierza w kieunku chaosu gospodarczego i przemocy w życiu politycznym.
Swiadczą o tym wyniki ostatnich sondaży, przeprowadzonych
przez Centralny Instytut Badań Młodzieżowych.
48 procent Niemców z NRD opowiada się za zjednoczeniem
obu państw niemieckich. Inny sondaż, przeprowadzony na pozatku grudnia wśród zwolenników opozycji w Lipsku wykacal, że dwie trzecie z nich popiera zjednoczenie Niemiec.

100 MILIARDÓW DOLARÓW "IDZIE Z DYMEM" Według statystyk Światowej Organizacji Zdrowia, na tednego nężczyzne, kobietę i dziecko przypada 1000 papierosów rocz-nie, co daje sumę 100 miliardów dolarów "puszczonych z dy-

mem".

Koszty rekiam papierosów wynoszące około 2,5 miliarda doarów, umożliwiłyby zaszczepienie wszystkich noworodków na
wiecie przeciw takim groźnym chorobom jak dyfteryt, kok"sz, różyczka, tężec, polio i gruźlica.
Podczas gdy w krajach uprzemysłowionych obserwuje się
pewien spadek palenia, w zacofanym gospodarczo III świecie
liczba palacych ciągle rośnie. Lekarze wskazują na związany z
oaleniem spadek płodności kobiet, wcześniejszy proces menopauzy oraz wzrost śmiertelności wskutek raka płuc.

### Dia van o panach

Ciąg dalszy ze str. 1

ogół panie spod znaków Ba-

rana, Lwa, Strzelca. Lwia natura

Idealista, prosty i zuchwały. Fascynuje go kobieta spod znaku Skorpiona, z jej fatalizmem, skrytością, upodobaniem do wybiegów i podchodów. Pani Skorpion jednak ustawicznie szuka okazji do walki, szyderstwami usiluje osłabić partnera. Ma także skłonności do dopatrywania się we wszystkim zła, przeto Lew, aczkolwiek nie bojaźliwy, poszu-ka kogoś łatwiejszego, czulszego. Jego partnerka zawsze winna pozostawać w blasku jego osoby, nie stajac się jednak jej cieniem. Rozczaruje Lwa drepcząc za nim w pokorze. Pomne tej wiedzy panie spod znaków Raka i Panny mogą zdetronizować panią Skorpion.

Mężczyzna spod znaku... Panny

To człowiek obowiązku. Dobrze ułożony, rozsądny, nieśmiały, obdarzony wielka delikatnością uczuć. Bywa za bardzo podprządkowany swoim zasadom i obawom wszystko dlatego, iż boi się śmieszności. Podobają mu się kobiety pewne siebie, bardziej od niego swobodne, optymistki. Porzuci jednak partnerkę, która przekroczy granice zuchwalstwa i dobrego smaku, okaże się niestała, niewiarygodna, nazbyt ekscentryczna. I nad tym powinny zastanowić się panie spod znaku Wagi i Strzelca, reprezentujące cechy, których brak mężczyźnie spod znaku Panny.

Ukochana Waga

Kocha uwodzić i być uwodzonym. Jest człowiekiem wyrafinowanym, pełnym kurtuazji, nieskorym do podejmowania obligujących decyzji. Z równą łatwością wiąże się jak wycofuje. Wszelkie przeszkody, wszelkie więzy są dla niego zbyt wielkim brzemieniem. Kobieta plomienna, odważna i bezkompromisowa ma

szanse wywrzeć na nim duże wrażenie. Podobają mu się również kohiety wierne tkliwe i oddane. Jeśli jednak bezkompromisowość przedzierzgnie się w nieprzejednanie nietolerancję, a wierność okaże się zaborczością, wówczas pan spod znaku Wagi oddali się dyskretnie i nieodwołalnie. Wielkie szanse mają u niego panie spod znaku Raka i Panny za oddanie i czułość oraz panie spod znaku Barana za odwagę i pasję.

Skorpion

Jest pyszny i dumny, mroczny i nieprzejednany, nastawiony na to, że ludzie muszą mu ustepować: sam nie ustapi nikomu i nie wybaczy najlżejszego uchybienia. Miłosny związek jest dla niego ostrą potyczką, nie dopuści by partnerka zdobyła jakakolwiek przewagę. Jest to najtrudniejszy partner ze wszystkich znaków Zodiaku. Jego zainteresowanie kobietą pierzcha, kiedy odkryje jej słabości. Lwica potrafi go uwieść i rozbroić poprzez swoją odwage, siłe i uczynić proste to, co on z taką pasją komplikuje. niech ma się na baczności, jeśli nie doceni jego przewagi nad soba lub przeceni własne znaczenie.

Bystry Strzelec Jest pelen życia i ciepła, szlachetny i swobodny. Jest w nim wielka ciekawość świata. Nie znosi ograniczeń w żadnym wymiarze. Kobieta spokojna, powściagliwa, zdolna zdjać zeń brzemie codzienności, a przy tym rozumiejaca go będzie dlań cennym klejnotem. Jeśli jednak przymioty te beda szły w parze z małostkowością, nieruchawościa, trudnością w nawiązywaniu nowych kontaktów, mężczyzna spod znaku Strzelca, który mierzy daleko, uzna że ma do czynienia z ograniczona gosposią i pozostawi ją jej garnkom. Winny to wziąć pod uwagę damy spod znaków Raka, Panny, Byka, bedace astrologicznym dopełnieniem Strzel-

### OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

431-513. LECZENIE wad wymowy specjalista logopeda (środy, soboty 15). Ukośna 1/16.

TV "Elektron" 382D sprzedam. Berlinga 40/143b. MASZYNE kuśnierską sprzedam. Swobodna 5 m. 21.

DOM z wygodami, ogrodem sprzedam. Sokólka, Dolna 60. g 8415-1 Kamaz (1982) sprzedam. zamienie. Siemiatycze 555-350. g 8413-1 1987 sprzedam, zamienię na ciąg-Wanik, konie. Krajewski. g 8428-1 BOAZERIE sprzedam. Tel. g 8427-1 | 183-721. g 8439-1

### Spotkania wojewody z biskupami

Wczoraj, 28 bm. wojewoda białostocki Marian Gala spotkał się z administratorem apostolskim Archidiecezji w Białymstoku — ks. biskupem Edwardem Kisielem, któremu towarzyszył Kanclerz Kurii ks. Cezary Potocki.

Również wczoraj wojewoda spotkał się z administratorem apostolskim Diecezji w Drohiczynie - ks. biskupem Władysławem Jedruszukiem, przybyłym wraz z kanclerzem ks. dr. Stanislawem Ulaczykiem.

W toku rozmów poruszono wiele problemów społecznych oraz omówiono sytuację gospodarczą Białostocczyzny. Wojewoda poinformował

także dostojnych gości o niektórych zmianach w Urzędzie Wojewódzkim, wskazując m. in. na likwidację z końcem br. Wydziału do Spraw Wy-

W trakcie spotkań złożono wzajemnie życzenia pomyśl-ności w Nowym Roku, tak bardzo potrzebnej gospoda-rzom województwa oraz duszpasterzom i wiernym obu die-

Radni pos anowii

### Trudno, Feliks musisz odejść!

Wczoraj, 28 grudnia obrado-wała IX, ostatnia w mijającym roku sesja Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku. Jednym z tematów, poruszonych w czasie posiedzenia była zmiana nazw kilku białostockich ulic. Radni postanowili, że należy przywrócić im niegdysiejsze, przedwojenne brzmienie.

I tak ulica Dzierżyńskiego powróci do starej nazwy -Legionowa. Marchlewskiego zastąpi Pałacowa zaś ulica Nowotki znów będzie się na-zywać Świętojańską. (mip)

### Zmiany dopiero zaczeły się

ZBIGNIEW SUSZCZYŃSKI

ZBIGNIEW SUSZCZYŃSKI —
pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej Fiiii UW, współpracownik "Tygodnika Białostockiego" — ocenia 1989 r.

Ze swojej strony miniony rok
uważam za dobry. Zdarzały się
wprawdzie potknięcia, ale nie w
kategorii porażki.
Najważniejszy fakt czyli wyjście opozycji z nielegalności spowodował przewrót w życiu wielu
ludzi. Zmieniły się hierarchie
wartości polskiego bytu społeczno-politycznego. Odnoszę wrażenie, że wiosną 1989 r. życie zostało wprawione w pewien ruch,
który trwa do dnia dzisiejszego
i w czasie przyszłym dalej będzie
postępować, rozwijać się. W
związku z tym trudno wyraźnie
określić, co udało się, a co nie.
Zmiany dopiero zaczęły się inic
nie zostało sprawdzone do końca.
Za pewien sukces, ale umiarkowany, uznałbym powstanie i
ukazywanie się "Tygodnika Białostockiego", który redaguje młode środowisko opozycyjne. Dopiero jednak, gdy pismo utrwali
się na czytelniczym rynku i stanie się niezbędne tutejszemu środowisku, chocby elitarnemu, można będzie mówić o pełnym sukcesie. Cieszę się też, że na mojej uczelni panuje o wiele lepsza
atmosfera, ale wszystko należy do
przyszłości.

Prywatnie zaś niezapomnianym
wydarzeniem stał się dla mnie
pobyt ze studentami na Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyżnie. Wyjazd ten, jako że
udał mi się po raz pierwszy,
można traktować jako oznakę
zmian na lepsze.

ANNA BOCKOWSKA

zmian na lepsze.
ANNA BOČKOWSKA / cza — środki opatrunkowe.

L przyjątem wyjaśnienie Mariana Krzaka, preze-

sa Banku PKO, zamieszczone

w "Gazecie Współczesnej" z

20 grudnia 1989 r., nr 293

(11896), dzięki niemu bowiem

będę mógł o paru materiach

napisać dokładniej niż przed

przeszło dwoma miesiącami,

kiedy to przykład dyskusji te-

lewizyjnej między panami

Krzakiem a Grobelnym skło-

nił mnie do publicznego wy-powiedzenia kilku smutnych

refleksji. Najważniejsza z nich

dotyczyła sposobu prowadze-

nia sporu przez obydwie stro-

ny. Wnioski mógł wyciągnąć

dla siebie każdy z widzów. Po-

twierdziły one niskie na ogół

mniemanie o firmie, aktual-

nie prowadzonej przez pana

Krzaka. Ostatnio zaatakowano

ją ponownie w telewizyjnych

"Wiadomościach", a także w

artykule (obszernym!) Adama

skim".. Nie było to więc tylko

moje odrębne zdanie, względ-

Z należną pokorą odbieram

uwagi mające udowodnić moja

nieznajomość praw rządzących

obiegiem złotówki i walut w

nie ukończyłem studiów eko-

nomicznych, ani nie doskona-

liłem swych umiejętności na

żadnej aspiranturze i nie zaj-

mowałem się finansami pań-

stwa w randze wiceministra

czy też ministra przez łącz-

nie lat kilkanaście. Tylko raz

zaciągnąlem pożyczkę banko-

wa, ale w przeciwieństwie do

skarbu państwa, spłaciłem ją

już po kilkunastu miesiącach

To prawda, że zamożność wy-

stępujących w TV "prywa-

"Dzienniku Pol-

Tenety w wychodzącym

nie jakieś widzimisie.

Polsce. Rzeczywiście

PROSZE O GŁOS!

wyjaśnienie żenie. No cóż - nie tylko dla

miejętności.

### Wielkie sprzątanie po "geniuszu Karpat"

lizowały w czwartek "kilka przypadków poddawania się i oddawania w ręce władz członków Securitate, byłej tajnej policji pozostającej na wyłącznych usługach "geniu-sza Karpat" Nicolae Ceau-sescu. Podano jednocześnie, że oddziały Securitate prowadzą jeszcze sporadyczne walki w Bukareszcie oraz na obszarze całego kraju.

Zdaniem Oliviu Tocaciu, członka Rady Frontu Ocalenia Narodowego kilka przypadków dobrowolnego poddania się członków Securitate zasygnalizowano po ogłosze-niu obwieszczenia o tworze-

Clag dalszy ze str. 1
PŁONĘŁY STOSY ZWŁOK

do centrum, masakra już trwa-

ła. Na placu klębił się tłum,

do którego strzelało wojsko.

Zolnierze bili kolbami kobiety

i dzieci, dźgali na oślep bag-

netami. Widziałam to przez okno, ukryta w klatce schodo-wej jakiegoś bloku. Przera-

chciałam uciekać, ale straci-

łam orientację. Ludzie wpa-

dali na siebie, przede mną le-żała młoda kobieta w kaluży

Biegłam razem z innymi, zo-

stawiając za sobą zgielk i huk wystrzałów. Nagle drogę za-grodził mi żołnierz z karabi-

nem, skręciłam gwaltownie w

jakieś podwórze, nie słysza-

Dalszy przebieg wydarzeń znam z opowiadań Rumunów.

Wieczorem wojsko rozpędziło

demonstrację. Rodzinom nie

pozwolono na zabranie ciał ich

krwi...

lam strzału...

wybiegłam na ulicę,

Kledy ponownie wróciłam

łów wojskowych w całym kraju, które korzystając ze specjalnych uprawnień wydawały surowe wyroki na terrorystów.

W Bukareszcie podano też, że w walkach po stronie powstańców z bronią w ręku zginał wybitny sportowiec tego kraju, były kapitan reprezentacji narodowej rugby Radu Durbac. Został on trafiony kula na bulwarze Gencea podczas obrony siedziby bu-kareszteńskiego klubu Steaua. W walkach w obronie klubu uczestniczyli także dwaj mistrzowie olimpijscy w strzelaniu - Sorin Babii oraz Cor-

LUD ZWYCIĘŻYŁ

dynku przedstawicielstwa handlowego Rumunii w Wiedniu odnaleziono zwłoki 75-letniego Marina Ceausescu, brata rumuńskiego dyktatora. Od 1975 r. Marin Ceausescu pelnił funkcję radcy handlowego ambasady Rumunii w stolicy Austrii. Brat dyktatora najprawdopodobniej popełnił sa-

mobóistwo. Agencja Agerpres poinfor-mowała o aresztowaniu przez władze trzech bliskich kuzynów obalonego dyktatora Wojsko i milicja aresztowały siostrę dyktatora Elenę Bardulescu, jej syna Emila oraz jedną z jego czterech szwagie-

Trzy dni w Rumunii POLAK-RUMUN

> Przez całą noc słychać bylo kanonade, nad ranem jej nateżenie osłabło. Postanowiłam pojechać na dworzec, chcąc wydostać się z miasta. Na ulicach nie było wojska, z magnetofonów powtarzano coś po rumuńsku. Dowiedziałam się, że proklamowano przejęcie władzy przez naród, "reżim Ceausescu upadł". Centrum bylo już pełne cie-

szących się ludzi. Palono książki z pobliskiej księgarni zdjęcia z podobizną Ceauses-cu. Samochody jeździły z włączonymi klaksonami. Przemawiano z zaimprowizowanych trybun. Wśród mówców znalazi się też jakiś oficer; mówiono, że wojsko przeszło na stronę ludu.

Ja jednak nie mogłam zapomnieć widoku ludzi padających od kul, lufy karabinu wymierzonego w moją stronę.. bliskich. Zomierze układali Przecież zdarzyło się to tak zwłoki w stosy i podpalali. niedawno, zaledwie wczoraj, Potem wywożono je za miasto. tu, na tym placu...

DWA BRATANKI

Wszędzie kałuże krwi. Na stawiano zapalone świeczki. w jednym z takich miejsc leżał strzęp ludzkiego ciała przykryty wieńcem. O-bok stała torba, do której jakby warta honorowa trzech ludzi z flagą rumuńską. Wokół poukładano bo-chenki chleba z wetkniętymi dowiedzieć, co to miało symbolizować. Sam widok wstrzasający.

jechalam do Oradei. Stamtad przygodnym samochodem dotariam do granicy rumuńsko-węgierskiej. Kontrola celna odbyła się sprawnie, nie otwierano nawet bagaży. Z Węgier jechały samochody znakiem Czerwonego Krzyża wiozące koce, leki i żywność. Na pożegnanie usłyszałam od rumuńskich wopistów: "Po-lak — Rumun dwa bratanki"...

### W odruchu serca

Trwa rumuńska tragedia. Wciąż jeszcze na ulicach wielu miast rozlegają się strzały. Szpitale przyjmują rannych. Wielka akcja międzynarodowej pomocy dla walczącej Rumunii nie ustaje. Znalazła ona - jak już informowaliśmy - szeroki odzew w naszym

megionie.

Blisko 70 litrów krwi oddali na rzecz potrzebujących w Rumunii honorowi krwiodawcy z wok suwalskiego. Najwięcej — 13 litrów w Ełku oraz w Wojewódzkim Punkcie Krwiodawstwa w Suwalkach — 13 litrów.

Łomżyńska Stacja Krwiodawstwa pracować będzie także w najbliższą sobotę, w Białymstoku zaś przyjmowanie krwi dla potrzebujących w Rumunii wstrzymano na razle do 2 stycznia. Jak bowiem wynika z informacji przekazanych przez Instytut Hematowiem wynika z informacji prze-kazanych przez Instytut Hemato-logii w Warszawie – analogiczna placówka w Bukareszcie zgłosiła, że na najbliższe dni zapas krwi w Rumunii jest wystarczający. Trwa również zbiórka darów rzeczowych. Jak nas poinformował sekretarz ZW PCK w Suwaikach, Marian Podhajski udało się już zgromadzić co najmniej pół tony odzieży.
 Aby ułatwić przekazywanie darów, w ZW PCK jak i we wszystkich rejonowych biurach tej organizacji trwać bedą dyżury: w dni powszednie w godz. 8-18, w niedziele i dni świąteczne, w tym również w Nowy Rok w godz. 9---15. Szczególnie poszukiwane

są: obuwie, odzież, a zwłasz-

500 milionów złotych

Grobelnego na koncie banko-

wym oraz 2-3 miliony do-

larów USA w gotówce i nie-

ruchomościach, stanowi zarów-

no ogromne bogactwo jak i

dowód określonego typu u-

Pana Krzaka najbardziej za-

bolalo ugodzenie w "dobre

imię PKO". PKO rzeczywiście

miato dobre imię. Teraz

luty wymienialne. Gdy jed-nak Grobelny oświadczył, że

zysk uzyskany w ciągu kilku

miesięcy w złotówkach jest

stratą, nie zaś zyskiem, nikt

jakoś nie mógł sobie przypom-

wych złotówek na prywatne

dopisywała? Wyłóżmy więc wszystko, jak dziecku, od po-

czątku. Jeśli 1 kwietnia mia-

łem miliard złotych, za któ-

śnia, po różnych operacjach finansowych, 1,2 miliarda zlo-

tych, wydawać by się mogło.

że osiągnęlem zysk. Ale zmie-

nil się kurs dolara, i we

wówczas mogłem kupić

Identyczną akcję prowadzi Polski Komitet Pomocy Społecznej. Dary przyjmują Zarządy Miejskie PKPS w Augustowie – ul. 1 Maja 37, w godz. 8–16, w Ełku – ul. 6 kwietnia 4, w godz. 8–16, w Głżycku – ul. Warszawska 33, w godz. 8–16, a także w Gołdapi – ul. Zwycięstwa 14, w godz. 8–16. W Lomży PCK pracować

będzie w sobotę i poniedziałkowy Nowy Rok, z niedzielną przerwą, natomiast w Bia-łymstoku, gdzie aby przetran-sportować dary potrzebny będzie już nie jeden, a dwa wagony kolejowe, zbiórka wznowiona zostanie w poświąteczny wtorek, jak dotychczas w godz. 8-18 przy ul. Warszawskiej 29.

Systematycznie rośnie także suma wpłat – tych na konto i tych bezpośrednio zbieranych w rożnych placówkach. W Białymróżnych placówkach. W Białymstoku zebrano "do skarbonki" 1
mln 779 tys. zł, w Suwałkach
do rzadkości nie należały banknoty dziesięciotysieczne zasilające
fundusz pomocy dla Rumunii.
Jak poinformowała nas dr Izabela Bielawska, również w Suwałkach zgłaszają się pierwsł lekarze chcacy wyjechać do Bukaresztu, przygotowywane są też
łóżka dla rannych w tamtejszych
szpitalach. szpitalach.

Na rumuńską tragedię nie pozostali obojetni harcerze Naczelnik ZHP, Krzysztof Grzebyk wystosował do druhen i druhów nastepujacy a-

Z różnych stron kraju dociera-ją do mnie informacje o spon-tanicznych akcjach podejmowa-nych przez zastępy, drużyny, krę-gi instruktorskie i harcerskie ko-

już tylko 120 tysięcy "zielo-

nych", nie mówiąc już, że w

tym samym czasie ceny w kraju wzrosły (w złotówkach) trzykrotnie. Zyskalem więc,

czy stracilem? Dla pana Krza-

ka zyskałem 200 milionów zło-

tych, ja zaś uważam, że stra-

ciłem 5 tysięcy dolarów. Jako dyrektor toruńskiego oddziału

PKO uzyskałbym zapewne

premię, jako osoba prywatna

myślatbym z przerażeniem o

własnej przyszłości i jak naj-

operacji finansowych, by nie

Rynek dewizowy w Polsce

jest dalej rynkiem bardzo ubogim i nieruchawym, zaś

kurs walut nadal wyznaczany

dować obniżenie kursu dola-

ra". Jak z tego wynika, dla

prezesa Banku PKO dochody

nominalne to to samo, lub

prawie to samo, co dochody

realne, tyle tylko, że wciąż

niego zależy kurs dolara: od

wiadam się dalej po stronie

Grobelnego, twierdzącego, że

na obniżenie kursu dolara

wpłynęło rzucenie przezeń i

jego wspólników około milio-

wyjaśnienie jest prostsze i

znacznie bardziej prawdopo-

dobne, niż wykresy prezesa

sze dochody spadają, a kurs

Krzaka. Teraz natomiast na-

szybciej wycofalbym się

zrobić całkowitej plajty.

jest z tym znacznie gorzej. jest przede wszystkim przez

Uderz w stół

Prezes Krzak powiada: zysk ceny wódki w "Pewexie". Pan

jest zyskiem i powoluje się Krzak mówi, że kurs walut

na nieszczęsny program tele- ściśle zależy od dochodów wizyjny, gdzie dyrektor od- nominalnych ludności,

działu z Torunia mówił o uzy- by już w następnym akapi-

skanym przez siebie zysku w cie stwierdzić, że w paździer-

dodaje (czego nie uczynił w dek dochodów realnych

TV), że zakupiono za to wa- ludności", co "musiało spowo-

nieć owej wymiany państwo- nie wiadomo od czego, wg

dolary, na co się obecnie po- dochodów realnych czy nomi-woluje pan Krzak. Pamięć nie nalnych? W tej sytuacji opo-

125 tysięcy dolarów, a 1 wrze- na "zielonych" na rynek. To

wrześniu mogłem za to kupić dolara wolniutko rośnie. Czy

wysokości 200 mln złotych i niku nastąpił

mendy. Zbierana jest odzież, zabawki, pieniądze, oddawana jest krew dla ofiar wojny domowej. Swoim dzadaniem, bez czekania na rozkaz i instrukcje, potwierdziliście stalą gotowość do realizacji zadań harcerskiej stużby. Dziekuję Wam za to! Zadania te należy kontynuować, niech uczestniczą w nich wszyscy potscy harcerze.

Druhny, Druhowie!

Nawiążcie ścisty kontakt z organizatorami pomocy na Waszym terenie — urzędami państwowymi, organizacjami społecznymi instytucjami kościelnymi. Udzielajcie usparcia podejmowanym przez nie działaniom.

Zobowiązują harcerskie komendy do stworzenia warunków, by nasza społeczna służba zaowocowala jak najlepiej.

Zwracam się do Was o to w imię wierności słowom naszeo przyrzeczenia, chętnie pomagać każdemu człowiekowi".

CZUWAJ! Na zakończenie pr

Na zakończenie przypomnimy raz jeszcze numery kont, na któ-re można wpłacać datki pienięż-

ne: ZW PCK, Oddział Okręgowy NBP w Białymstoku, 5021-2831-132, ZW PCK, Oddział PBK Łomża, ZW PKPS, PKO Lomża, 45519-ZW PKPS, PKO Suwalki, 79514--404-132, ZM PKPS, Bank Spółdzielczy Augustów, 172-132, ZM PKPS, PKO Elk, 79615-488-

-132, ZM PKPS, Odddział NBP Gi-życko, 79136-1469-132, ZM PKPS PKO Goldap, 79660--781-132. Z dopiskiem "POMOC DLA RUMUNII". Uwaga, od wczo-

raj przekazy pocztowe sygnowane tym hasłem są BEZ-PLATNE! (tk, stk)

reforma Balcerowicza zakłó-

ciła działanie rynku waluto-

Nie ma co sie denerwowa

i gniewać w chwili, gdy każ-

dy Polak może przekonać się

kierowanej obecnie przez pana

Krzaka, o odstreczaniu od

siebie klientów przez wydłu-

żanie ponad wszelką miarę

operacji bankowych, przez nie-

umiejętność organizacji obsłu-

gi klientów, co powoduje kosz-

marne kolejki w przygniata

jącej większości banków PKO

przez wprowadzanie opłat za

przez takie oprocentowanie

zaciągniętych kredytów, że

musi to powodować wzrost

cen, bo kredytobiorca podnosi

ceny usług i towarów o jesz-

cze większy procent, niż czyni

to bank PKO. I pomyśleć, że niegdyś św. Tomasz z Akwinu

uważał za lichwiarza każdego

kto brał więcej, niż osiem od

Rozpisałem się o pienią-

dzach, bo każdego z nas sytua-

cja zmusza do skrzętnego li-

czenia oraz uważnego obser-

wowania polityki finansowej

sach PKO można było kupić

dla dzieci piękne metalowe

skarbonki, po wojnie - poja-

wiały się od czasu do czasu,

wykonane jednak w sposób

nawet i tego. Może jednak

zostawić na boku, rzucić ope-

racje finansowe, które jakoś bankowi PKO niezbyt odpo-

wiadają i powrócić do handlu

lub któryś z następców napi-

sze, że się na bankowości nie

znam, a ja żadnym świadec-

twem stosownym wykazać się

nie będę mógł. Nie ukończy-

WEADYSLAW A. SERCZYK

tem

kursu.

nawet odpowiedniego

W OGOLE do sprawy A nie zamierzam wracać, bo i tak prezes Krzak

dość toporny. Teraz nie

skarbonkami? Wyłącznie...

państwa. Przed wojną w ka-

operacje bankowe,

nieruchawości instytucji

wrzucano pieniądze. Była też świeczkami. Nie udało mi się Najbliższym pociągiem po

W tenże czwartek o godz. 18.30

JERZY DANILEWICZ

Wobec licznych (mniej lub bardziej grzecznych) pytań — co z programem Kaszpirowskiego? Informujemy, że zostanie on nadany 4 stycznia 1990 roku e godz, 18.30. Dla niedowiarków podajemy numer działu łączności z telewidzami II programu TP — 47-80-20 (Warszawa). miało być zaprezentowane w II programie TP spotkanie z radzieckim psychoterapeutą Anatolijem Kaszpirowskim. Telewizja Polska dokonała jednak zmiany w układzie audycji i seans został zastaplony przez "Studio Polska".

Spotkanie z A. Kaszpirowskim

- 4 stycznia 1990 r.

Jednocześnie przypominamy, iż redakcja nie odpowiada za zmia-ny w programach telewizyjnych i innych. (nil)

### Jagiellonia hez Kasparaviciusa

Zbierał oklaski, zdobył sympatie, za swą spokojną, roz-sądną i pewną grę w defensywie I-ligowego zespołu Jagiellonii. Nic nie wskazywało, że Kasparavicius rozwiąże kontrakt z Jagiellonią, Podob-

została z czekiem opiewającym

na pół miliona lei (około 60

tys. dolarów) oraz 36 tys. lei

Wielonakładowy zachodnio

niemiecki dziennik "Bild Zei-

tung" w czwartkowym wyda-

niu przynosi kolejne rewela-

cje na temat królewskiego

przepychu, którym otaczał się

przez wiele lat obalony dyk-

Jak pisze "Bild" Ceausescu

posiadał największą na świe-

cie kolekcję filmów i przed-

miotów pornograficznych. On sam oraz trójka jego dzieci Nicu, Valentin i Zoia wielo-

krotnie filmowali się podczas

Partii Rumunii w Sibiu w

swym biurze miał specjalny

pokój, w którym dopuścił się

gwaltów na dziesiątkach ko-

hiet. Nicu kolekcionował rów-

nież bieliznę ofiar owych

Dzieci Ceausescu, Nicu oraz

Zoia pozostają w areszcie. O

W czwartek wieczorem telefo-ny redakcji nocnej "GW" były nieomal ciągle zajęte. Jaka pzzy-czyna? Jagiellonia przecież nie gra...

ich losie jeszcze nie zadecy-

Nicu, szef Komunistycznej

orgii seksualnych.

gwałtów.

dowano.

tator Nicolae Ceausescu.

w gotówce.

no nie wszystkie zobowiazania zostały wykonane. Od dawna był też kokietowany przez II-ligowy zespoół RFN. I oto Valdas Kasparavicius wyjechał do RFN, oslabiając mocno zespół Jagiellonii.

J. Mroczko, A. Siemion I W. Kierdelewicz

### Laureaci dorocznych nagród KM i KF

Wzorem lat ubieglych Komitet Modzieży i Kultury Fizycznej

Młodzieży i Kultury Fizycznej zaprosił najlepszych trenerów kraju do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Warszawie, gdzie wręczono doroczne nagrody przewodniczącego KM i KF.
Z satysfakcją informujemy, że zespołowe nagrody II stopnia m.in. otrzymali: Jarosław Mroczko z białostockiej Gwardii, który wspólnie z Jackiem Skubisem i Jerzym Dodzianem przygotowywali kadrę polskich dżudoczek do mistrzostw Europy i świata, a jego wychowanka Małgorzata Roszkowska wywalczyła brązowy me-

tynentu.

Również nagrodę zespolową II stopnia przyznano Andrzejowi Sie-mionowi ze Sparty Augustów, któ-ry wychował piejadę miodych ka-jakarzy zdobywców medali na mistrzostwach świata juniorów i

Natomiast wśród laureatów na-grody zespołowej III stopnia zna-laz! się Władysław Kierdelewicz, z Podlasia Białystok, który m.in. wychował mistrza świata junio-rów w zapasach w stylu klasycz-nym. (let)

### **Noworoczny serwis sportowy**

Organizatorzy Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lilenhammer (Norwegia) oświadczyli, że ogólny ich budżet opiewa na kwotę 957 mln dolarów. Jest to ograniczenie poprzednio planowanego budżetu o 17 procent. Będziemy musieli znacznie ograniczyć program olimpiady powiedział Petter Roeningen, dyrektor Komitetu Organizacyjnego O-

Nie udało się uratować od upadku szczecińskiego Spółdzielczego Klubu Sportowego Czarni, szczycacego się m.in I-ligową drużyną koszykówki silnymi sekcjami wioślarską i kajakarską. Opiekunowie klubu i miejscowe spółdzielnie nie potrafily zapewnić zawodnikom odpowiednich warunków bytowych. Próba utworzenia na bazie SKS Czarni, Miejskiego Klubu Sportowego nie powiodła się. Radni Miejskiej Rady Narodowej nie zaakceptowali tej propozycji klub ulega powolnej likwida-

wej Siarki Tarnobrzeg.

Bebeto podpisał kontrakt z klubem SSC Napoli. W drużynie neapolitańskiej występuje obecnie trzech cudzoziemców — Argentyńczyk Diego Maradona i Brazylijczycy — Antonio Careca oraz Alemao. W związku z tym, iż włoskie kluby mogą zatrudniać tylko trzech cudzoziemców - 25-letniemu Bebeto miejsca ma ustąpić Alemao. Kontrakt Bebeto opiewa na sume 6,5 mln dolarów.

bułgarska tenisistka Manuela Malejewa od stycznia br. występować bedzie w barwach Szwajcarii. Malejewa wyszła

Jedyną imprezą w Białymstoku będzie w dniu 31 grudnia VIII Bieg Sylwestrowy, który zakończy tegoroczną edycję Grand Prix '89. Dorośli będą mieli do pokonania trasę o długości 5 km. a młodzież 2 km. Start o godz. 12 sprzed hali Jagiellonii (ul. Jurowiecka 21). Zgłoszenia na miejscu,

dwa lata temu za maż za Szwajcara Francoisa Fragnie-

### ra, byłego mistrza kraju ju-

niorów. PLEBISCYT

na 5 najpopularniejszych sportowców BIALYSTOK

Decyzją Zarządu RKS Motor Lublin, stanowisko trenera I-ligowej drużyny piłkars-kiej objął Janusz Gałek, dotychczasowy opiekun II-ligo-

Radio wiedeńskie podało, że

Nie mamy niestety pomyślnych wieści dla sympatyków sportu. Zarówno dla tych, którzy oglądają zmagania na parkietach i ringach jak też dla tych, którzy uprawiają narciarstwo dla przyjemności. Na razie pogoda plata figle, Zapowiada się mróz, ale nie będzie śniegu. Wsłuchując się w komunikaty meteorologiczne polecamy zatem piesze wycieczki, spacery, biegi w terenie pod hasłem "Pomóż swemu zdrowiu".

LOMZA

Imie i nazwisko

SUWAŁKI

Czołowy brazylijski piłkarz

### Sylwestrowy bieg w Białymstoku

Przed paroma dniam zaprosiliśmy po raz 35 naszych Czytelników do udziału w Plebiscycie — "Wybieramy 6 najpopularniejszych sportowców woj białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w roku 1989". Wczoraj otrzymaliśmy już pierwsze kupony. Na wierzchu maleńkiej jeszcze stertykopert (początek zawsze jest trudny) leżał list nadesłany przez Jerzego Kleszczewskiego z Białegostoku. Uznaliśmy go za pierwszego uczestnika Plebiscytu '89. W związku z tym został uhonorowany proporczykiem Komisji W związku z tym został uhonorowany proporczykiem Komisji Współpracy z PKOL. Odbiór w Dziale Sportowym "GW".
Przypominamy, że na kuponach można zamieszczać nazwiska sportowców tylko z oficjalnych list, które zamieściliśmy w środowym numerze "GW".
Wypełnione kupony należy nadsylać pod adresem: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1 z dopiskiem na kopercie Plebiscyt '89.

### g 8355-1 POLONEZ (1987),

g 8408-1 NYSE 1983, 126p (nowy) g 8426-1 dolki. Zambrów.



PAWEŁ BOROWSKIdziennikarz "Słowa Powszechnego", członek PAX Białystok:

Najważniejszym wydarzeniem minionego roku jest pelne rozliczenie okresu stalinowskiego i odsłoniecie historycznej prawdy o Katyniu. Wreszcie po tylu latach czekania otwarcie można mówić "tu NKWD zamordowało mojego ojca, brata..." i zapalić znicz nie na symbolicznym grobie, ale w miejscu kaźni. Za niewatpliwy sukces u-znaję uchwalenie po prawie pół wieku ustawy o stosun-kach państwo-Kościół, zagwarantowanie wolności sumienia i wyznania, ubezpieczenie duchownych oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze Stolica Apostol-

Poražką zaś nazwalbym niewykorzystanie przez polską dyplomację wizyty chadeckie-go kancierza RFN Helmuta Kohla. W trakcie jej trwania nie doszło do konkretnych rozmów na temat wschodniej granicy Niemiec oraz w sprawie odszkodowania dla ofiar

wszystkich Żydów zgonili w

Zbliżający się koniec roku zachęca do refleksji na temat tego, jaki on był, co ze sobą przyniósł i czy spełnił nasze nadzieje. Kilku znanym i popularnym w swoich środowiskach postaciom zadaliśmy trzy te same pytania: sukces, porażka, najważniejsze wydarzenie. Rozmowy przeprowadzili - w Białymstoku ANNA BOCKOWSKA, w Łomży JERZY BRO-DZIUK, w Suwałkach JERZY MARKS. A oto odpowiedzi:

### MINAŁ ROK

zbrodni i polityki III Rzeszy. Złe wrażenie spotegowały nastepne, już po wyjeździe z Polski. wystąpienia kancierza Kohla.

MIKOŁAJ KOZAK sekretarz KW PZPR Białymstoku:

Należę do ludzi częściowo uwikłanych w politykę. W tym też obszarze poszukują wydarzeń, które można uznać za ważne lub najważniejsze w mijajacym roku. Wybory do Sejmu i pojawienie się na mapie politycznej Polski no-wych sił to ważne i obiecu jące zjawisko. Postawiliśmy pierwszy krok ku demokracji parlamentarnej. Zrobilo się barwniej, ale nie zawsze mądrzej. Niestety, emocje wciaż górują nad racjonalną refieksją. Cl, co najgłośniej mówili demokracji dziś ochoczo reanimują przekreślone przcz historie zasady społecznego

współżycia. To niepokojące.

sobie te piosenke spiewałem.

ksiadz do mnie mówi: - ja

ci w metryce napisze, że ty

jesteś Ormian wyznania rzym-

skokatolickiego. Pan widział,

ja wcale nie jestem podobny

do Żyda. Jak zahodowałem

wszyscy do mnie mówią, Ka-

szlachcie. Ja tylko mam oczy trochę wyłupiaste, to ja w czasie okupacji nosiłem oku-

wyglądasz

sobie na starość was,

zimierz ty

Dlatego, że jestem czarny,

Pomismo tych niezupełnie spokojnych refleksji uważam, że rok, który kończy się był dla obywateli naszego kraju ważną lekcją. Czy wszyscy z niej skorzystali dla wspólnej przyszłości — mam watpliwości. Mężczyzna, który oddycha, żyje, działa — wierzy, że jego

największy sukces jest jeszcze przed nim. A porażka? - staram się unikać, niestety. nie zawsze skutecznie.

TADEUSZ GAJL - artysta plastyk. Białystok:

Za najważniejsze i największe wydarzenie 1989 r. uwa-żam wyjście Polski z ustroju feudalnego w jego najgo:szym wydaniu. Aby do tego doszło, trzeba było wielu lat walki i pracy. Symbolem zwycięstwa polskości i denzo-kracji jest dla mnie dzień wy-

Z tego wydarzenia wynikają w dużej mierze moje suk-cesy i porażki. Znów rozpoczął legalna działalność Polskich Artystów Plastyków. Niedawno na walnym zjeździe

Ciag dalszy na str. III

### Cadyk dał mnie list. Pan wie do kogo to był list? To był list do księdza Abramowicza

Czy Pan wie gdzie leży miasto Raduń? To takie niewielkie miasto. Pan na pewno nie wie chociaż jest Pan wykształcony. O tym miasteczku wiedzą tylko bardzo starzy Zydzi. Ono leży pomiędzy Lidą a Wilnem, koło Puszczy Rudnickiej. Tam teraz jest Związek Radziecki, Litwa albo Białoruś. Ja w tym Raduniu mieszkałem do 1941 roku. Miałem wtedy 15 lat.

Żydzi. Tylko parę rodzin polskich i troche Białorusinów tzn. miejscowych. W tym Raduniu mieszkał bardzo mądry Żyd. On był Cadyk U niego radzili ię wszyscy Żydzi z całej Wileńszczyzny i z zagranicy też. Co on powiedział to musiało być święte. On przychodził do Chederu to jest taka szkola dla młodych Żydów. Oni się tam uczyli Tory. Pan wie co to jest Tora? To jest Pismo Swięte – Stary Testament i oni tam się uczyli cierpliwości, bo każdy mądry Żyd musi być cierpliwy, ja też jestem cierpliwy. Pan sobie nawet nie wyobraża jaki ja jestem cierpliwy. I przez tę cierpliwość o ja przeżyłem tę straszną wojne

W Raduniu mieszkał mój ojciec, on był najbogatszy Żyd na całe miasteczko. On nie

Raduniu mieszkali sami był taki bogaty jak Rokefeller, ale w jego kieszeni siedzieli prawie wszyscy Polacy miasteczka i okolic. On się zajmował handlem. Prowadził sklep Bławatny i towarów łokciowych — to jest taka łokciowych stara nazwa. Tam sprzedawano weine, baweine i jedwab. Kiedyś te towary mierzono lokciem i stąd ta nazwa towary lokciowe. Calego interesu pilnowała moja mama. Bo tak naprawdę ojciec robił wielką spekulację zagraniczną. On miał cały handel na Litwie. Zeby z Litwą handlować to trzeba było mieć duży leb. Taki leb miał mój ojciec. On za wekselki które miał mógł kupić pałac. Ale on był cier-Te wekselki byly na procent, a procent pracowal na mojego ojca to po co był

> Moja siostra Sara uczyła się w Paryżu. Ona się uczyła na

artystkę malarkę. Ojciec jej tam wysłał 150 dolarów. Co ja mówię, on jej wysłał jak trzeba było — 500 dolarów. I tak myśmy sobie dobrze w tym Raduniu żyli.

Tak nam się dobrze żyło, aż przyszła okropna wojna. We wrześniu 1939 r. przyszła do

nas Armia Czerwona. Mój ojciec musiał zwinąć

to było mojego ojca. Jak przyszła Armia Czerwona to mój ojciec zaczął pracować w Spółdzielni. Po rosyjsku to się nazywało artiel W tym artielu byli wszyscy rzemieślnicy, krawcy, szewcy,

stko szlag trafi. To on się ba-

wielką bożnice i ta bożnice podpalili. Tam był mój ojwił. I połowa jego majątku ciec i matka, a ja uciekiem do domu mojego polskiego ko-legi Oni mnie schowali do piwnicy. Ten kolega nazywał się Andruszkiewicz, Janek mu było na imię. Zginął on poblacharze, fryzjerzy i ja się tem w partyzantce, a ja dzięzacząłem uczyć fachu na damki niemu przeżyłem ten sąd-

wie do kogo to był list? To był list do księdza Abramowicza w Białymstoku. I tak

ja już w początkach lipca 1941 roku znalaziem się w Białymstoku. Oddałem list dla księdza, To taki sam mądry ksiądz, jak nasz Cadyk. Ten ksiądz wystawił mnie katolicką metryke, tylko Pan widzi, ja jestem czarny. Co ja mówię ja

> Jak ja miałem tą metrykę, to ksiądz mnie jeszcze wydał świadectwo szkolne, że ja przed wojną uczyłem się w Wilnie w szkole rzemieślniczej. I z tym świadectwem ja dostałem pracę. Pracowałem na lotnisku i tam takie były baraki dla robotników i ja tam mieszkałem. Już ja my-ślałem, że ja na tym lotnisku przeżyję tą ciężką wojnę.

Kiedyś idę ja ulicą na Marczuku, tam były takie drewniane domki, ogródki i patrzę pod płotem siedzi jakaś mała czarna dziewczynka i płacze, aż serce mnie zabiło. To była mała Żydóweczka. Jak pode-

mnie zaglądała w oczy, to ja to wtedy ja zaczęłem mówić po żydowsku i ona się zatrzymała To była późna jesień 1942 roku. Jej rodzice umarli Gecie z głodu. Został jej tylko brat, który pracował w Szopie na ulicy Jurowieckiej Ona uciekała do miasta i żebrała po ludziach. Ona nazy wala się Fajga Fajans Miała najwyżej 9 lat. Ja się tą Żydóweczka zaopiekowałem. Kupilem jej chleba, masła, cebuli i jabłek. Tej jesieni jabłek było dużo i były tanie. Myśmy się co dzień umawiali na Marczuku i ja jej przyno-siłem jeść. Ja jej kupiłem buty, płaszczyk i skarpetki. Cieple skarpetki z welny. Przed Bożym Narodzeniem jej bra-ta Arona wywieźli do Treblinki czy do innego obozu.

> Wtedy ja znalaziem dla niej schronienie u takich dobrych państwa, państwa Zielińskich. Oni mieszkali na Marczuku. Przyszliśmy w samą wigilię. Przyjęli nas jak braci. Oni nie wiedzieli, że ja Żyd, bo ja śpiewałem wszystkie kolędy. Zostawiłem im pieniądze, niedużo tych pieniędzy, chyba sto marek, już nie pamiętam i po-

> > Ciag dalszy na str. II

### interes i handel, ale te zloto ski fryzjer. Bo Panu trzeba ny dzień. Miałem wtedy 15 jestem siwy, wtedy to ja by-

co miał to zostało zakopane w piwnicy, w naszej kamienicy. To były złote ruble i dolary i tam też zakopał wszystkie wekselki. Pan wie czyje to były wekselki i kto je wystawiał? Te wekselki wystawiał wielki dziedzic, co miał majątek koło Radunia. On się nazywał Budzyński, to był wielki Pan i oficer Rotmistrz. To był bardzo dobry dziedzic, on przehulał swój majątek i zaczął przehuliwać majątek swojej żony. Panie, on wiedział chyba że to wszy-

wiedzieć, że ja mam złote ręce. Do czego ja się nie dotknę, to jest cud, ja teraz jak jeszcze zrobię ondulację, to jak sam Antonine z Paryża. Ja nie tylko jestem fryzjer, ja jestem i zegarmistrz i ślusarz precyzyjny, ja naprawie taki zegarek, który ma dwieście

W 1941 roku w czerwcu Hitler doszedł do Radunia. Część Żydów uciekło, ale moja mama Sara była chora i myśmy nie mogli uciekać.

Jak hitlerowcy przyszli, to

lat. I cud się stał, bo ten mą-dry Cadyk też się uratował. potem myśmy się spotkali. Cadyk do mnie mówi, Hirsz, bo ja naprawdę mam na imię

Hirsch - Ty musisz się uratować. W małym miasteczku ty się nie uratujesz. Ty musisz uciekać do dużego miasta, do Wilna albo do Bialegostoku. Ja tobie dam list do Białegostoku. I ten, komu ty dasz list, on tobie pomoże, to bardzo dobry człowiek, cho-ciaż on wcale nie jest Żyd. Cadyk dał mnie list. Pan

lem czarny. To on do mnie mówi, żebym nauczył się modlitwy katolickiej. Ja do dzisiaj umiem. Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Anioł Pański i wierzę w Boga Ojca, zaśpiewam każda kolędę i Chwalcie łaki umajone, co się śpiewa na majowym nabożeństwie, i jeszcze jedną piosenkę katolicką umiem którą bardzo lubię. Ona się tak śpiewa... Z tej biednej ziemi, z tej lez doliny, teskni się niebo unosi głos... mnie było bardzo źle i śmierć

### O TYM, JAK JANOWSKĄ STADNINA WROCIŁA

- To już sześćdziesiąt lat? - dziwi się - Wiktor Bobrowski, że czas tak szybko leci, gdy zaczynamy obliczać, jak długo jest przewodnikiem turystycznym. Każdy by się zdziwił; nie wiedząc, nikt nie daje mu takiego wieku, a co dopiero stażu przewod-

roku przebywał na kur- weł II. sie w Wilnie. Wcale niebylo tam się dostać, wysłały go trzy organizacje; Związek Strzelecki, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze i harcerstwo Działał w nich został drużynowym drużyny meskiej im Józefa Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim. Na tym właśnie obozie, którego komendantem był mjr. Leopold Okulicki, zdobył uprawnienia do prowadzenia wycieczek szkolnych po Wil-

Raz tylko z niego skorzy-stał Po wojnie, w 1948 ro-ku założył w Bielsku Podlaskim szkolne koło PTTK, a w dwa lata później - oddział Wiele lat mu prezeował, teraz jest zastępcą. Od 1973 roku kieruje kolem przewodników, bielsko-drohiczyńsko-siemiatyckim, liczą-

W tym roku otrzymał godność honorowego członka PTTK Ma ją tylko 69 osób,

jednak W lipcu 1929 wśród nich papież Jan Pa-

- To ogromny dla mnie zaszczyt, znaleźć sie w takim gronie - mówi, pokazując honorową odznakę, ważniejszą od złotej, którą posiada już

O TYM, JAK W BIELSKU GESI KUTO

Gdy grupa turystów jest sympatyczna, ważniejsze informacje zostały już przekazane i zostalo jeszcze troche czasu, mistrz przewodnicki nad mistrze, Wiktor Bobrowwycieczkowiczów czy wiedzą, jak to w Bielsku Podlaskim kuto gęsi?

- Hi, hi, że w Pacanowie to wiadomo, ale żeby gdzieś gęsi.

A było to tak. Na początku chudych powojennych lat dwudziestych przy ulicy Brańskiej w Bielsku Podlaskim w drewnianym domku mieszkatrojgiem dzieci biedna wdowa Rachela Kaplańska

# Opowieści

Postanowiła ona zarabiać na życie skupem i odsprzedażą zyskiem gęsi. Pierwsze stawysłane "piechotą", dotarlo do odbiorcy nawet w połowie: ptaki kaleczyły sobie lapy tłuczniem, którym wysypana była szosa.

Sprytna wdowa wymyśliła sposób, aby uodpornić gęsie lapy; na pierwszy transport do Małkini, Warszawy, Ciechanowca. Na odcinku ślepej, peryferyjnej wówczas Brańskiej, wylała rzadka smole, a następny wysypała drobnym żwirem. Przepędzała tamtędy całe stado po kolei: ptasie ,stopy" najpierw pokrywały się warstwą smoły, a potem utwardzały żwirkiem. Czasem jednak, gdy smola twardniala, geś nie mogła wydobyć lapek, gęgała w niebogłosy trzepotała skrzydłami. Wtedy

Kaplańska nabierala gorącego płynu do puszki po konserwie, osadzonej na drucie i "podlewała" uwięzioną, ratując z opresji.

- Sam to nieraz widziałem - zaklina się pan Wiktor. - Mieszkałem w dzielnicy Parkowej i gdy rano, idac do szkoły słyszałem gęsie larum, biegłem co sił, razem z kolegami, aby popatrzeć Kaplańska gęsi kuje. W efekcie przychodziliśmy na lekcie po dzwonku i obrywaliśmy linijka po własnych łapach. Ile minut spóźnienia - tyle

> O TRĄBCE, KTÓRA NIGDY NIE ODTRABILA KAPITULACJI

Na wystawie poświęconej pamięci Września, w gablocie stojącej w centralnym punkcie sali bielskiego ratusza, leży wojskowa trabka.

— To jest trąbka, która nie odtrąbiła kapitulacji — opowiada pan Wiktor. krwawej bitwie pod Wolą Gułowską (w której dowodzilem plutonem) general Kleeberg wydał rozkaz kapitulacji: wywieszenia białych flag i odtrąbienia sygnalu "przerwij ogień". Kapral wyszedł na skraj lasu i zamiast zadąć w trąbkę, uderzył nią z pasją w najbliższe drzewo krzycząc: dla mnie wojna jeszcze nie skończona, idę dalej wal-

- Podniosłem pogiętą trąbkę, schowałem do plecaka i przechowałem przez calą W 1946 roku na ulicy Jurowieckiej w Białymstoku zobaczylem napis: naprawa instrumentów dętych. W tym warsztacie zajęto się wojskową trąką gratis, bo "taka pamiatka" Został zawodowym żolnie-

rzem nie z przypadku. Taka była tradycja patriotyczna w rodzinie. Dziadek, Józef Bobrowski, walczył w powstaniu styczniowym i musiał uciekać Wileńszczyzny do Bielska aby nie trafić na Sybir, albo na 25 lat do carskiego wojska. Dziadek ze strony matki. Maksymilian Panasiuk, też był powstańcem; zesłany na Syberie zmarł tam w 1942 roku, mając 105 lat.

Po szkole dwa lata pracował jako kontraktowany nauczyciel wf w liceum bielskim, w 1932 r. powołany został do służby czynnej, gdzie przeszedł na zawodowstwo Służył w

35 pulku piechoty w Brześ-

Miał szczeście do dowódców, którzy przeszli do historii. Na wspomnianym obozie - Leopold Okulicki, późniejszy dowódca AK, pod Wolą Gułowską - gen. Franciszek Kleeberg, a w Brześciu Henryk Sucharski. W 1933 roku był z żołnierzami na wycieczce w Gdyni, wrócili 19 marca a tu panie trzymają czapkę z odnaczeniami majora. Awanse odbywaly na imieniny marszałka Józe-Piłsudskiego: kapitan Sucharski też w takim dniu został majorem.

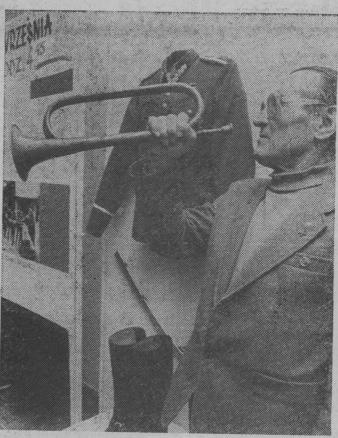
W 1938 r. mjr Sucharskiego przeniesiono na Westerplatte. Był taki zwyczaj, że obronę tej placówki powierzano pulkom, odznaczonym krzyżem Virtuti Militari. Mial je także 35 pułk, ale na Westerplatte nie trafil, chociaż żolnierze mieli już uszyte cywilne ubrania na te wyprawe. Trwalo pogotowie wojenne i uznano, że musi pozostać tam kompania wartownicza obeznana z miejscem. Z Brześcia dowódca dostał tylko działko polowe przemycone w furażu, które w czasie obrony poczyniło tyle spustosze-

nia wśród nieprzyjaciela. Wiktor Bobrowski będąc w wojsku ukończył szkolę pulkową, kurs podoficerów zawodowych i 2-letni kurs w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego. Zdał też egzamin do szkoly oficerskiej Bydgoszczy, ale zdążył odbyć tylko kurs wstępny. Był sierpień 1939 roku, odwołano go do Brześcia, pierwsze bomby spadły na niego 1 września podezas obrony lotniska Adamkowo.

5 września pułk otrzymał rozkaz wymarszu do Siedlec, gdy pod Zalesiem niemieckie czołgi zagrodziły im dro-- wrócili i bronili twierdzę brzeską. Niemcy atakowali ją trzy razy, doszło nawet do walki wrecz i w końcu omineli Ci, którzy się wycofali. dolączyli do grupy Polesie, zmontowanej przez gen Kleeberga

Pod Wola Gułowską Wiktor Bobrowski przejał dowodzenie plutonu po Michale Karasińskim, nauczycielu z Bialegostoku Smiertelnie ranny zdolal jeszcze powiedzieć: nie żal zginąć w obronie ziemi ojczystej, tylko czy potomni będą o nas pamiętać?

Mieszkańcy sąsiedniego Helenowa wystawili po wojnie pomnik tym, którzy polegli.



KTÓRE BIJĄ POD ZAMKOWYM WZGÓRZEM

Pan Wiktor lubi się spoty kać z dziećmi i młodzieżą. - Czy wiecie gdzie znajdu je się Zamkowe Wzgórze?

Tak, tak, to Lysa Górka - No to posluchajcie. trzynastym, a może czternatym wieku, na bagnisku u uiścia rzeki Lubawki do Bialej, usypano góre, zalożono grodzisko i wybudowano zamek. Krzyżacy dwa razy spalili Bielsk, ale zamku nie potrafili zdobyć.

W lipcu 1564 roku na Górze Zamkowej miał się odbyć sejmik szlachty kiej. Aby dla wszystkich starczyło miejsca, król Zygmunt August pozwolił przenieść cerkiewkę unicką, która stała August pozwoli? na wzgórzu, na Stare Miasto (ulica Jagiellońska). W czasie sejmiku rozległy nagle grzmoty, uderzył piorun i zamek splonal. Zygmunt August i prymas Jakub Uchański konno opuścili grodzisko.

- Gdy ludzie, którzy przy jeżdżali na targi do Bielska obaczyli, że na wzgórzu zamkowym nie ma cerkwi, ani pogorzeliska po niej, zaczęli opowiadać, że zapadła się pod ziemie i cudownie uratowała od ognia. Aby się o tym przekonać, wystarczy przyłożyć ucho do ziemi: usłyszy się wówczas, jak w glębi góry biją dzwony...

Zasłuchanej dzieciarni pan Wiktor dodaje jeszcze, że utrzeba przykładać

Wielką Sobotę i to w roku przestępnym, kiedy wielkanoc katolicka i prawosławia przypadają w jednym terminie. A kto bicie dzwonów usłyszy, temu spełnią się marzenia.

- Sam jako dziecko biegałem na wzgórze i nasłuchiwałem. A wiecie dlaczego dzwonienie słychać? Bo tym czasie biją dzwony w mieście, i cerkiewne i kościelne, a ziemia jest dobrym przewodnikiem gło-

Dorosłym zaś tłumaczy pan Wiktor, jak ten pożar zamku fatalnie wpłynął na historię miasta. To przecież w Bielsku Podlaskim miała się odbyć u-nia polsko-litewska (a nie w Lublinie), bo leży na środku drogi, a to ważne było przy podróżach konnych, wymagaacych popasów. Z Bielska oliżej i do Warszawy i do Krakowa.

Często wraca "środkowego" położenia swoiego miasta: po 50 kilometrów do Białowieży, Białegostoku. Ciechanowca i Siemiatycz. Tu powinna się rozwinąć irystyczna, hotele i motele

Przyznaje, że jest bielskim patriota. Stad pochodzi, tu pracował przez 55 lat jako nauczyciel wf i przysposobienia wojskowego. Tu ożeni? się z Gertrudą Cereniewicz nauczycielką i łączniczką AK (aresztowaną za to), tu hował czworo swoich dzieci Ileż społecznych funkcji pełnił i pełni do dziś: opiekun zabytków, sekretarz ZBoWiD. Prawda, to żona zajmujac sie domem, umożliwila mu oddanie się społecznikowskiej pasji.

ZNAD MORZA

Chce wydać przewodniki szlaków turystycznych: bielo-wieskiego, białostockiego, Chwały Oręża WP, naubużańskiego i podlaskiego. Ten ostatni uważa za najciekawszy. Od Bielska, przez Janów Podlaski (pałac biskupi, gdzie Naruszewicz pisał Polski oraz stadnina koni) Terespol (most Kostomłoty (jedyna cerkiew unicka), Kodyń (Bazylika ogród i Mniejsza, kaplica zamkowa Mikołaja Sapiehy). Jabłeczna (klasztor zakonników prawosławnych kiew) do Leśnej Podlaskiej (kościół Matki Boskiej na Kamieniu i mury obronne, zza których Krzyżacy ataki Jaćwingów).

Zna te szlaki doskonale, przemierzył je na własnych nogach albo rowerem, związańe są z jego dzieciństwem, latami walki i pracy Cho-ciażby dworek Smulskich. Ojciec był młynarzem, pracował w majątku w młynie parowym. Wiktor był na pogrzeostatniego właściciela, gen. Aleksandra Smulskiego.

Janowska stadnina koni też ściśle związana jest z jego życiorysem A to w następu-Po kapitulacji pod Wolą Gułowską znalazł ię w obozie jeńców wojennych, najpierw w Austrii Po tym jak Polacy zrobili wykop pod francuskim barakiem sporo ich uciekło (co prawda, nie na długo), wszystkich przeniesiono do obozu kar-nego za Hanowerem Tam nego za Hanowerem wyzwoliła ich dywizja Maczka. Wtedy też dowiedział się, że nad morzem, za Kilonią, znajduje się wywieziona z Janowa Podlaskiego stadnina koni.

Historyczna stadnina, założona za czasów cara Aleksandra I, w roku 1817 Sprowadzono do niej zarodowe arabskie wierzchowce, aby mieć dobre konie dla kozaków.

Pojechał nad morze z towarzyszem niewoli: Longinem Zawadzkim Znaleźli stadnine dobrym stanie, był też tam ej dyrektor, Witalis Bielecki. Odpoczęli kilka dni, potem Wiktor Bobrowski przez 15 miesięcy ścigał zbrodniarzy wojennych Gdy wrócił do kraju - bo kolega oficera napisał mu "tu jest miejsce", powiadomił Państwowy Urząd Repatriacyjny, ędzie znajduje się stadnina ianowska. I konie wróciły na swoje miejsce

Często je odwiedza, w stadninie urządził szkolenie przewodników ze swojego regionu Zapraszają go na aukcje,

na spotkania Konie są bardzo piękne.

> ANIELA ŁABANOW Fot. Z. Zaremba

### Karnawał po polsku

(fotoreportaż z komentarzem) Z jęcia: Roman Sieńko, Zdzisław Zaremba



W nadchodzącym sezonie balowym nosić się będzie galoty barchanowe, krajowej produkcji antyimportowej. Model kartoflowo chlebowy. Dół lekko zweżany, góra dopasowana do talii. (cd. str. II)

Ciag dalszy ze str. I

prosiłem żeby oni ją przez święta się zaopiekowali. Myśmy ja nazwali Tereska. Ja u państwa Zielińskich byłem prawie co dzień. Też nauczyliśmy Tereskę modlić się popolsku, a pani Zielińska powiesiła jej na szyi medalik z Matka Boska Ostrobramska. Przychodze ja któregoś dnia, a Pan Zieliński odwołuje mnie na bok i mówi. Że sąsiedzi rozpowiadają, że on ukrywa żydowskie dziecko, a Pan wieco za to grozilo? Za to grozilo kara śmierci.

Wtedy ja poszedlem po pomoc do księdza Abramowicza. Ksiądz kazał przyprowadzić Tereskę. To było późnym wieczorem. Przeegzaminował ją z polskiej modlitwy, popatrzył, zasmucił się i mówi do mnie Kazimierzu, ty poczekaj dwa albo trzy dni, będziemy się starali uratować Teresce

życie.

I na te dwa, trzy dni ja zabrałem Tereskę do siebie do baraku, powiedziałem, że to dziecko mojej siostry, wdowy i że ona jest w szpitalu, to ja tym dzieckiem muszę się opiekować. I ja wtedy miałem wielką nieprzyjemność, strasznie wielką Na drugi dzień przyszedł do mnie białoruski policjant, oni chodzili w takich czarnych mundurach i mieli takie opaski ze swastyka a na nich pisało: Vaissrusiche Polizei to znaczy pomocnicza białoruska policja i on mówi do mnie: Ty Ormianin bo na mnie nazywali Ormianin, czego ty chowasz żydowskie dziecko, a może ty jesteś Żyd? Dawaj dolary, bo inaczej cię wydam. Skad ja miałem wziać dolary i wtedy wie Pan co ja zrobilem? Ja do niego zacząłem krzyczeć po niemiecku. I mówię a ja na ciebie zamelduję, że ty kradniesz. A raz ja widziałem jak on brał dużo cyny z warsztatu. To ja ciebie zaprowadzę na Gesta-

Maly jest swiat naszych rodaków. Maly? A mo-

granicza go i warunkuje tu-

tejsza rzeczywistość, wielki,

bo zawiera wszak świadomość

jedności tych wszystkich

Polaków którzy rozrzuceni są

po kontynentach. Ilu z nich,

w tych świątecznych dniach,

przebywa poza granicami kraju? Ilu tęskni, ilu myśli o

rodzinnej ziemi, o swoich naj-

Zofia Kossak w czasie po-

butu w Kornwalli, na farmie

przepiękną książkę pt. "Rok

Ten niezwykły tomik jest

czymś w rodzaju poetyckiego

kalendarza, którego każ-

charakterystycznych dla danej

jów, obrzędów, podań i wie-

rzeń. Ich dobór nie jest by-

najmniej przypadkowy. Au-

torce chodziło o wydobycie

polaczenia słowiańskiej po-

gańszczyzny z pierwiastkami

religijnymi, o ukazanie tej

podstawowej struktury trady-

cji ludowej, która przenika

pory roku polskich

cata naszą kulturę.

zawiera

obycza-

Cottage.

bliższuch?

Trossel

da ...kartka"

że wielki? Maly, bo o-

za kolnierz. On się wtedy przestraszył. I dał mnie spokój. Bo widzi Pan, ja znalem ten niemiecki język i jak trzeba było to ja byłem dolmetscher to znaczy tłumacz.

Rano, jeszcze przed pracą zaprowadziłem Tereskę do ogrodu państwa Zielińskich, a sam szybko pobiegłem do księdza Abramowicza Majstrowi powiedziałem, że ide do magazynów na ulicy Artyleryjskiej. Idę z bijącym sercem i nogi pode mną uginają, co powie ksiądz Abramowicz. Przychodzę, a ksiądz mówi -w porę przyszedłeś Kazimierz, przyprowadź Tereskę, znalazłem jej miejsce, tobie nie powiem gdzie, bo w tych czasach czym człowiek mniej wiedział, tym lepiej.

Tereska przeżyła wojnę tak jak ja, a ten ukochany ksiądz ten madry ksiądz, ten sprawiedliwy ksiądz umieścił ją dziecińcu w Supraślu. O tym dowiedziałem się dopiero po wojnie. Pan wie gdzie teraz jest Tereska? Tereska teraz jest w Ameryce w Ditroit. Już dawno do mnie nie

Jak mówilem na poczatku, myślałem, że tą wojnę prze-żyję w Białymstoku, ale stało się inaczej. Hitler wymyślił jakieś ormiańskie wojsko. Stoja przy warsztacie przy lotnisku, sprzegło reperowałem, wchodzi do warsztatu jakiś cywil i gestapowiec i ida prosto do mnie. Ja miaem 17 lat. ale ja byłem rosly. I ten cywil mówi do mnie po polsku "czy ty jesteś Ormiaja mówie, że tak". Pyta mi się, gdzie są moi rodzice, ja wtedy miałem taką wyuczona legende i mu powiadam: moich rodziców bolszewicy wywieźli, a ja się uratowałem, bo kiedy oni wywozili, ja nocowałem u kolegi i dlatego się uratowałem. Ten cywil to co powiedziałem przetłumaczył temu hitlerow- służbową do Rembertowa pod

po, a nie ty mnie i biorę go cowi. A on się uśmiechnął i Warszawya, bo tam mówi. Zemścisz się teraz na bolszewikach. Pójdziesz do ormiańskich batalionów i razem z bohaterska armia niemiecka będziesz bił bolszewików.

Co ja mialem na to odpowiedzieć? Ja musiałem odpowiedzieć, tak. Tego dnia już więcej nie pracowałem. Kazali mi się stawić do Becyrka - to tak jakby do Urzędu Wojewódzkiego, do pokoju na parterze, numeru teraz nie pamiętam. Idę i boję się, jak ci Ormianie sprawdzą, że ja nie jestem Ormianin, to mnie cze ka tvlko szubienica. Myśle i tak i tak, co robić. I ja sobie tak pomyślałem: Jak ja będę w tym ormiańskim woj-

rzył orn tański batalion. Ten cywil się pyta, czy ja mam Ja miałem z 500 pieniadze. marek, ale mowie jetnu, skad ja mam miec pieniadze, skoro ja tak mało zarabiam, mnie 150 Reic hsmarek. Wtody było to duże p ieniądze, które można było wy tawać w calej Europie gdzie t wli Niemty. Wzięlem ja te pie niądze i myślę – pójdę się pożegnam z księdzem Abramow iczem.

Przyszedłem do parafii i że Karimówię gospodyni, mierz przyszedł, a on a powiada, że księdza Abrar nowidza nie ma. Poprosiłem w tedy o koperte i mówie, że ci lce do księdza napisać. Napisałe m mu pozegnalny list i włożyłe m le Wtedy nie wiedziałem co robić Pan wie, że jak Żyd rozbierze się do naga, to wszyscy poznają, że on Żyd Trzeba było uciekać. Lece ja do tego kolegi ze Lwowa i móco my będziemy robić, ustaliliśmy, że będziemy uciekać do Warskawy. Kolega miał znajomych na

ulicy Książęciej. To koło Blacu Trzech Krzyży.

U znajomych mojego kolegi byliśmy dwa dni. Po dwóch dniach dostal on delegacia na nasze nazwiska do Grodna, a do Grodna jedzie się przez Białystok Nad wieczoren następnego dnia przyjechaliśmy do Bialegostoku. Ja nie mogłem iść nocować na lotnisko i wtedy sobie pomyślałcem, że

zawsze pozna. I ja na ulicy Lipowej spotkałem jedną kobiete. która wydawała mi sie Żydówka, i która wcale nie była podobna, więc ja za nią ide, a ona ucieka, więc ja trochę szybciej, idą ludzie, więc nie mogę nic powiedzieć po żydowsku. I tak ja za nią szłem przez cała Lipowa, Sienkiewicza aż na ulice Ogrodowa. Jak nie było nikogo widać, to podbiegłem i zagadałem po żydowsku. Ona się zatrzymała i zaczyna mnie prosić żebym ja jej nie wydawał w rece gestapo. Ja do niej mówie mischugine, znaczy głupia, ja też jestem Żyd i potrzebuję twojej pomocy. Ona aż się zdziwiła, nie poznała, myślała że ja jestem szmal-

mówi, żeby zrobić dowód, to

potrzebna jest fotografia. Ja

o tem wiedziałem i mój kole-

ga też. Daliśmy jej fotografię

i 50 dolarów, i obiecaliśmy dać drugie 50 jak przyniesie

nam dokumenty. Panu Zieliń-

skiemu wytłumaczyliśmy, że

kolega ma ważne sprawy w

Białymstoku i musimy zostać

Czekamy jeden dzień, drugi, a naszej Żydówki nie ma. Tak

myślimy, że ona nas oszuka-

ła. Ja już poszedłem na ulicę

jechał do Warszawy, a ja zabić. To była najcięższa noc w moim życiu. Całą noc nie spalem i rano skoro świt ide znowu do księdza Abramowicza, pokazuję mu ten dokunie poznać, że to jest fałszywy dokument. Pyta się mnie czy ja mogę się Wołkowyska, a właściwie do takiego osiedla, które nazywało się Podroś, tam była duża fabryka cementu. On dał mnie list do ksiedza który się nazywał albo Bęben albo Werbel, już nie pamiętam, w miasteczku Roś. Pan nie uwierzy, ja do tej

Rosi szłem piechoto, to ponad 100 km. W Wołkowysku złapali mnie żandarmi i posadzili do aresztu. Ja miałem dwa dokumenty i ten ormiański i ten polski. Przez omyłkę dałem ormiański. szczęście że oni nie zrobili rewizji. Zaczęłem się po nie-miecku tłumaczyć, że jadę do Baranowicz pożegnać się z rodziną, bo idę na front i że mnie w Białymstoku w pociagu jakieś chuligany ukradli moją walizkę, a w tej walizce była delegacja i pieniądze i ubranie. Dlatego nic nie mam i jestem taki biedny. Panie! ja nie mówiłem, ja krzyczalem. A jak siedziałem w celi to śpiewałem tę katolicką piosenkę co Panu mówilem. Po tygodniu stał się cud, wyprowadza mnie żandarm, prowadzi do kancelarii i wie Pan co on mówi, on mówi proszę siadać. Powiada, że sprawdzili w Rembertowie, że ja to jestem ja i że mam mu pokwitować 100 marek i oni wydadzą mnie dokument do Baranowicz i z powrotem do Rem-

Ja do tej pory myślę, że ci Ormianie co robili to wojsko, to oni wcale nie byli za hitlerowcami.

Znowu człowiek nie wiedział częłem myśleć, co z sobą zro- co robić, ale myślę sobie pójdę ja do tego księdza, usiadłem w pociąg w Wołkowysku i do danej Rosi dojechałem, to nie było daleko, około 20 km tylko od stacji trzeba byment, a ksiądz powiada, że ło iść 3 km Przychodzę ja on jest bardzo dobry. Wcale do księdza, pokazuję list a on do mnie powiada tak: "Pójdziesz młody człowieku do Pani tłumaczki, która pracuje w tei Cementowni, ona ma na imię Helena, a mieszka w takim domu, który się nazywa ferma". Taka młoda dziewczyna i przysadna, tylko zakazał jej mówić, że ja jestem Żydem. Tak jak powiedział zrohilem.

Pani Helenka, załatwiła mnie pracę w Warsztacie Ślusarskim. I mieszkanie w baraku i chwalić Boga przeżyłem tam wojnę.

Potem przyjechałem do Białegostoku. Zacząłem pracować jako mechanik samochodowy prywatnie, a tak na boku, to zaczęłem reperować zegarki i zbierać zegarki. Kiedyś pojechałem do Łomży, właśnie kupić zegarek i wtedy poznałem swoją żonę. Ona była katoliczka, a jej się nie przy znałem, że jestem Żyd. Ja jej powiedziałem że jestem Ormianin i katolik. Wzięłem ślub cywilny tłumacząc, że na kościelny nie mamy pieniędzy tak żyję już z nią 35 lat Czy ja żyje dobrze? Na pewno nie żyję żle. Tylko ja już teraz sam nie wiem. Czy ja jestem Polak, czy ja jestem Zyd. Pewnie ja jestem Polak pochodzenia żydowskiego. Tak samo jak jest Amerykanin pochodzenia żydowskiego. I chciałem, żeby Pan napisał tak pięknie, jak Pan tylko może, że bardzo dużo było dobrych Polaków, którzy ratowali Żydów, a najlepszy z nich to był ksiądz Abramo-

> LESZEK JAKUB SŁAWIŃSKI

### SPIEWAM KAZDĄ KOLĘDĘ 150 marek, Wieczorem miałem cowym, tak nazywali takich, którzy wydawali Żydów. Ona

sku, to pójdę na front. Jak pójde na front, to ja przejde na drugą stronę, a tam na tej drugiej stronie, to każdy Żyd pozna, że ja jestem Żyd.

Wchodzę ja do pokoju a tam siedzi ten sam cywil i jakiś wojskowy, czarny, w mundurze niemieckim, ale trochę innym i znewu to był Ormianin, tylko że on mówił po rosyjsku. I oni mnie dużo nie pytali. Kazali tylko podpisać jakiś papier po niemiecku i po ormiańsku. Ale wie Pan co, ci Ormianie co mieszkali w Polsce od stuleciu to oni wcale nie znali języka ormiańskiego, tak samo jak Tatarzy co jeszcze teraz mieszkają na Białostocczyźnie nie mówia po tatarsku i to mnie uratowalo.

Wypisali mnie delegacie

Jackowie (od kościoła św.

Jacka) w pobliżu wielkich

ulic Milwaukee, Pulaski i

Oczywiście im dalej, w głąb

dzielnicy, koloryt ten zmienia

się na rzecz innych narodo-wości. Są dzielnice, które

przypominają, jako żywo, np.

Afrykę. W aglomeracji chicagowskiej

jest szesnaście polskich szkół.

Wszystkie noszą imiona slaw-

nych Polaków m.in.: Mikola-

ja Kopernika, Ignacego Pa-derewskiego, Kazimierza Pu-

polsko-amerykański.

Belmont, Koloryt tam prze-

dziwny:

pociąg do Warszawy. Przyechalem do Rembertowa, a tam takich Ormianinów było chyba osiemdziesięciu w różnym wieku od 16 lat do 50. Przestraszyłem się bardzo, bo jak wezmą mnie na spytki to moge sie nie wytłumaczyć Wśród nich okazuje się że był taki sam Ormianin jak i ja Żyd ze Lwowa. Od razu żeśmy pokolegowali. Byliśmy tam 3 dni, jedzenie dobre, a rozmawiano różnymi jezykami, pwo polsku, po rosyjsku, po niemiecku a chyba najmniej po ormiańsku. Tak sobie chodzę myślę, że to słabe będzie wojsko z tych Ormian. Na czwarty dzień przychodzi taki jeden w mundurze, że wszyscy mają iść do lekarza na Trzeba rozebrać się

czasu bale (ostatnio był "Bal jesienny"), które są docho-

dowe, a pieniadze przezna-

cza się na jakiś społeczny lub

Przy ulicy Milwaukee, li-czącej ponad 30 kilometrów,

w obrębie polskiej dzielnicy

Jackowo, większość sklepów

jest polskich: sklep Kowal-skich, Polski Dom Towarowy

"Syrena", Dom Mody "Bar-

bara", masarnia "Mikolaj", sklepy "Pasieka", "U soltysa", "Teresa", a także restauracje

"Czerwone jabluszko", "Staro-polska", "Orbis". Na ulicz-

szkolny cel.

n ajlepiej pójść do pańs' wa Zi elińskich. Jeszcze w Warsza wie kupiliśmy kamieni do zan alniczek, dwa tysiące i pieł i niemieckich papierosów. Pan Ziell ński trochę handle wał nam akurat pasov ralo. Przy eli nas gościnnie i ja wtedy powiadam Panu Zielińskiemu, że ja teraz mieszkam i pracuję w Warsz awie, a mam delegację do Griodna i żeby mu się odwdzięcz kć za Tereskę przywioziem niu 50 kamieni do zamalniczek i 100 igieł, on się bardzo uc'leszył. Poczęstował nas kolacją i nawet wypiliśmy pół litra sa-

Siedzieliśmy u państwa Zie-Ithakich trzy dni i ten kolega dhie mnie 100 dolarów i mózałatw, za pieniądze można wszystko załatwić. Jak Pan mówi, Żyd Żyda

specjah rej gatłocie, na zew-natrz zwajdują się zdjęcia pil-

karzy na tle

Lipowa ja szukać. Chodziłem prawie cały dzień i jej nie spotkalem. Przychodzę do domu, a mój kolega się śmieje, że już dokumenty są i wcale w nich nie pisze, że my Ormianie, a jesteśmy Tego samego dnia kolega wy-

parę dni.

l azwisko Teresy Torańskiej nie jest obce mieszkańcom Polski północno-wschodniej. Wywodząca się z Białostocczyzny warszawska reporterka dru-

kowała swoje teksty m.in. na

laureatką jednej z równo-

rzędnych siedmiu nagród (ja-

ko jedyna kobieta) w zorga-

nizowanym przez ten mie-

W styczniu 1981 przystapi-

la do zamierzonej na książ-

kowy tryptyk serii wywiadów

z reprezentantami najwyżej

usytuowanych kręgów komu-

nistycznej elity. Pierwsza z

tych książek, pt. "ONI" uka-zala się w roku 1985 w lon-

dyńskim wydawnictwie Aneks

oraz w wydawnictwch II o-

biegu, a obečnie zostala wy-

Agencję OMNIPRESS. Poprze-

moim zdaniem pożyteczny

tych, którzy etiologię komu-

nizmu mają w jednym pal-cu, bo korzystali od dawna z określonych źródeł, ale zwła-

szcza dla dotychczasowych

praktyk tej idei, zamkniętych

w swojej niewiedzy jak śli-

dzona rzetelnym

Krystyny Kersten

"podręcznik" nie

oficjalną

wstepem

stanowi

tylko dla

lamach "Kontrastów", a

kwietniu 1980 roku

sięcznik Ekspresowym

nieju Reporterów za

pt. "Przecieranie".

kich. Sa! takže proporczyki
Białegosti ku i "Jagiellonii".

drd bina o j czyzny za
ocea nem. Odrobina tego, co przypomina cieplo kraju, nie zawsze przecież im las kawego, ale wlas-

"Jagiellonia". W

Palacu Brahic-

A poza tyan. Poza tym Ameryka jest krajem wielkiej samotności. Mówił już o tym Czeslaw Milosz. Trzeba być bardzo mocnym, żeby przeżyć tak dużą samotność jak tam właśnie, bo wszyst-kie związki z la dźmi są bardzo powierzchow ne.

Ale jest także coś, co na-prawdę trudno arytlumaczyć. W Ameryce — zduważa laureat Nagrody Nobar - jest ch wiele więcej życzliwości ludz i kiej niż w Europie. Chęci po-mnożenia, bezinteresown kj mnożenia, przyjaźni. A równocześnie jest ogromnu dystans cztjo-s, ktory czlowiekiem wiekiem. Dystans, ktory jakby ma odpowiednik w'ogromnych przestrzeniach.

Więc przebywający tam Po-lacy próbują te przeskrze-nie zagospodarować. Wes wlasnym zakresie. własnym zakresie.

LUDMYLA

### KSIĄZKA

We wstępie Krystyna Kersten cytuje fragment przedmowy do pierwszego wyda-nia "ONYCH": "... Swiadko-wie historii nigdy nie są w pełni wiarygodni, zawsze są mniej lub więcej tendencyjni, jednostronni. Ci świadko-



wie, choćby dlatego, że od lat stoją pod pręgierzem nie tylko przeciwników, ale i to-warzyszy, są szczególnie zaangazowani w oprone swycn racji. I jedno trzeba przyznać - niezależnie od tego, jak będziemy oceniać ich politykę i rolę historyczną prawie wszyscy zachowują godna postawę.

To jedna z przyczyn, że owe wywiady, choć demaskują komunistyczną rzeczywistość, odsłaniają - glębiej niż przesiąknięte nienawiścią relacje

Józefa Światły - sposób żyw cia ówczesnego establishmentu, jego mentalność, system wartości, służą przede wszystkim poznaniu, nie potępieniu"

Siódemka rozmówców Torańskiej to notable polityczni epoki stalinowskiej: Berman, Edward Ochab, Wiktor Kłosiewicz, Roman Werfel, Leon Chajn, Stefan Staszew-Mincowa, Dla ski i Julia tych, co "wiedzieli", wywiady z nimi będą tylko pogłębieniem tej wiedzy, dla tych jednak, którzy z różnych przyczyn byli odcięci od źródeł, będą one pasjonującą lekturą z gatunku politycznej science--fiction.

Oto Stefan Staszewski, komunista niemal od dzieciństwa, aktywny działacz rurobotniczego w Polsce chu i w ZSRR, gdzie zwykłą tam często koleją rzeczy przez siedem lat (do 1945 r.) był "pensjonariuszem" łagrów na Kołymie, wraca po wojnie do Polski by... właczyć się do komunistycznej władzy, Sterowanej ze Wschodu. Dziennikarce odpowiada:

"Ja wróciłem do Polski przekonany, że tutaj nie będzie tego, co w Związku Radzieckim, bo jesteśmy inni, kulturowo, obyczajowo, chowani w innej tradycji życia państwowego i społeczne-

Trybunał w składzie: Ko-

niew, Szwernik, Zejdin, Mos-

kalenko, Michajlow, Kuczawa

Gromow i Luniew podczas

procesu przy drzwiach zamk

Berie i sześciu jego współpra

cowników: Merkułowa, Deka

nosowa, Gogolidze, Mieszko-

karę śmierci przez rozstrzela

Wyrok wykonano 23 grud

nia 1953 roku. Według jed

nej z licznych wersji zwłok

Berii spalono a nastepnie u

mieszczono w pocisku armat

Czy to już wszystko? Czy

Aleksiej Adżubej ma rację pi

sząc w swoich pamiętnikach

"Przyjdzie kiedyś odpowiedn

czas i wtedy sad nad Beria

dziesiatki tomów sprawy zo-

staną ujawnione. Nie potrafię

stwierdzić, jak szybko to na-

związało się z tą sprawą -

profile i en face osób, pod-

szewka masowych represji, które wstrząsały krajem już

Smierć Lawrientija Pawło-

wicza Berii rozpętała nowa

falę represji i zapoczątkowała

glęboki kryzys w partii so-

wieckiej, który trwał aż do

1956 roku.

od końca lat dwudziestych'

Zbyt wiele wątków

nim i wystrzelono.

nietych

wa i

skazał Lawrientija

Włodzimierskiego na

Model specialny, nowehogacki, przeznaczony dla żen szefów spólek z o.o., będących jednocześnie dyrektorami fabryk, które produkowane przez siebie towary za pół ceny sprzedają tym spółkom. (cd. str. III)

jak wspomniałam — z dala od kraju. I ów zamkniety kalendarzowy "Roku polskiego" stał się doskonalym symbolem nieustanktóre stanowią podłoże osnowę wszystkich treści

powracania do źródel, do rodzimych tradycji

Od moich przyjaciół, z któ-

rymi koresponduję (mniejsza

o nazwiska, wszak wielu bia-

łostoczan przebywa za "wiel-

fia do nich dość często prze-

lub znajomych.

wlaśnie wartość!

sylana z kraju przez rodzinę

świeżych, regionalnych wiado-

mości czytają ją wszyscy "od

dowiadując się jaka ma tam

Nielu białostoczan zakot-wiczyło się np. w Chi-

w polskiej dzielnicy, na tzw.

ką wodą") dowiaduję się oto,

Człowiek i człowiek laskiego, Emilit Plater, Fryderyka Chopina, Marii Konopnickiej, Jana Pawla II. Są też polskie gimnazja oraz Zrzesze-

nie Nauczycieli Polskich. Już

talnik "Glos Nauczycieli". O-

szkoła urządza od czasu do

czow podał informację, że Be-

ria został pozbawiony wszel-

kontrole nad nimi przejał Kuz-

niecow, rozstrzelany później

w wyniku prowokacji lenin-

gradzkiej. Dowodzi to, że po-

zycja Berii była już wówczas

Na początku roku 1952

miejsce Abakumowa zajał w

MGB Siemion Denisowicz

Ignatiew, typowy aparatezyk

awansowany z Baszkirii. Tu

rzecz ciekawa - Ignatiew nie

miał żadnych doświadczeń w

pracy tainych slużb i praw-

dopodobnie w ogóle nie znaľ

osobiście Berii. To wielu lu-

dziom dało sporo do myśle-

Win samym roku Sta-

zorganizowanie kolejnej pro-

wokacji znanej w historii ja-

ko "spisek lekarzy kremlow-

skich", a cała ta makabra

zaczęła się od listu lekarki

Lidii Timoszuk. Chruszczow

podobno znał zdanie Stalina:

Jeśli nie dacie zeznań tych

Ignatiew wywiązał się z

zadania tak gorliwie (należy

profesorowie Kogan i Etin-

zostali podpisali to czego ży-

czył sobie Stalin. Oficjalnie

W myśl logiki ówczesnego

życia, Beria miał jedną szan-

ne ocalenia - przeżyć wo-

dza" - napisał Adżubej, ale

jest to zdanie niemal wszy-

stkich obserwatorów ówczes-

nych wydarzeń na Kremlu

wywiadu brytyjskiego.

przypuszczać jednak, że gros kolejność

ger nie wytrzymali tortur i ria, Mołotow

cji "JOINT" oraz agentami nętrznych.

lekarzy, skrócę was o głowę."

lin zlecił Ignatiewowi i

jego zastępcy Ruminowi,

mocno zachwiana.

wychodzi kwar-

Podczas XX Zjazdu Chrusz- Cały system donosicieli, agen-

kiego wpływu na organa bez- uszaków nie pracował już na

pieczeństwa w roku 1950, a rachunek Berii. Beria coraz

statni, trzeci numer z 1989 roku poświęcony był Marii Ko-W polskiej szkole w Niles np. obchodzono nawet Dzień deski do deski". Serce rośnie Nauczyciela. Ale było tak tylko w polskiej szkole, bo w ogóle świat tam bardzo mato: zarówno państwowych, cago. Mieszkają m.in. jak i kościelnych. Natomiast

nuch latarniach wisza herbu t tabliczki, Tabliczka - Jackowo-Poland jest z orlem, drugiej stronie jest godło USA. Są też herby Krakowa, Poznania, Wrocławia, Zielonej Góry, Przemyśla. Jest też herb Bialegostoku, tuż obok restauracji "Czerwone

Z innych regionalnych akcentów: przy ulicy Milwaukee zlokalizowana jest restauracja "Wigry", a przy ulicy Central Park – klub-bar "Podlasie". A teraz absolutna ciekawostka: u zbiegu ulic Belmont i Monticello jest bar-

tów, tajnych agentów,

wójnych agentów, wywiadow-

ców, rezydentów i pospolitych

niecierpliwiej czekał na śmierć

Wielkiego Nauczyciela. Nie-

wielki krąg zaufanych ludzi

nie gwarantował mu już bez-

pieczeństwa i swobody dzia-

lania. Nie było w tym nic

nadzwyczajnego. W tym kra-

ju od lat śmierć jednych, po-

Stalin zmarł 5 marca 1953

roku o godzinie dwudziestej

pierwszej pięćdziesiąt w swo-

jej podmoskiewskiej daczy. O-

becna była większość kierow-

nictwa, także Beria, Według

Allilujowej, na wieść, że ser-

ce wodza już nie bije Beria

miał z uśmiechem i w poś-

piechu opuścić daczę i odje-

nia, że Stalin na swego za-

stępcę wyznaczył Malenkowa

i być może było to bezpośred-

nim powodem, że 6 marca o-

lenkow obejmie teraz najważ-

niejsze stanowisko w pań-

Rady Ministrów ZSRR, zaś

Kaganowicz będą jego zastęp-

Związku Sowieckim obowią-

zywała zawsze odpowiednia

razem byli to: Malenkow, Be-

nowicz i Mikojan. Mołotow

objął resort spraw zagranicz-

Znowu

sznurków trzymał w rękach.

Komunikat o tych zmianach

Jednakże na Kremlu zaszły

niżby wynikało to z wiado-

mości przekazywanych

ności" ludzi z Kremla.

Beria

podano 7 marca.

Beria, Molotow, Bulganin

przewodniczącego

wymienianiu

Woroszyłow.

zaś ponownie

We wszystkich komu-

ogłaszanych

głoszono w prasie, że

Niektórzy historycy są zda-

chać do Moskwy.

nikatach

roboty wykonał Rumin), że nazwisk, świadcząca o "waż-

zmarli podczas śledztwa, Po- Chruszczow, Bułganin, Kaga-

poinformowano, że byli człon- znalazł się w swoim żywiole,

kami terrorystycznej organiza- został ministrem Spraw Wew-

nych.

zwala przeżyć innym.

pod-

machu stanu. Dokonano bo-

wiem zmiany w zarządzaniu

tym, że przyjęto zasade ko-

Tak więc zanim Ojca Prole-

zaczeto demontować stworzo-

nastu pokoi zniknęły w ciem-

nościach archiwów. Poskrio-

byszew zniknał w ciemnoś-

no Ministerstwo Bezpieczeń-

stwa z Ministerstwem Spraw

polowie marca polączo-

państwem, polegającej

Stalina. Dokumenty

ciach Lubianki.

mak w muszli.

na

z kilku-

CHALECKA-POLOCKA

pewnymi modyfikacjami obecnego systemu przy samodzielności resortów, ale chcieli by partia zachowała kontrolę legialnego kierownictwa, nie nad aparatem biurokratyczzaś jednoosobowej dyktatury. nym. Chruszczow zaś, który wyraźnie dążył do zawiązania sprzysiężenia oraz popie-rający go Bułganin i Mołotariatu złożono w mauzoleum, ny przez niego system. Uległ! tow, dążyli do zupełnej podległości aparatu partii. Konflikwidacji prywatny gabinet; likt narastal. Beria dążył już jawnie do przejęcia władzy, ale wkrótce wyszło na jaw, że nadal śledzeni sa członkowie ścisłego kierownictwa. Był to dowód na to, że nie kierownictwa", kolektywnego dotrzymuje umowy i Wewnętrznych. Ignatiew stal się kolejnym kozłem ofiar- błędem było obsadzenie

### PAJAK CZERWONY

Janusz NICZYPOROWICZ

nym w wyniku rozpoczętej dosyć pośpiesznie rehabilitacji i zwalniania represjonowanych. Zaczęto "sprawy lekarzy". Zmiana kursu podjeta przez "kolektywne kierownictwo" uratowała życie wielu urzędnikom, w Ignatiewowi. W przeciwieństwie do Rumina nie trafil do wiezienia. Oprócz funkcji ministra utracił także stanowisko sekretarza KC i pozwolono mu wrócić do Baszkirii, gdzie zresztą wkrótce został pierwszym sekretarzem okrę-

Beria zaczął nie tylko reformować aparat bezpieczeńwszystkim stwa, ale przede obsadzać wszystkie możliwe stanowiska swoimi zausznikami i byłymi współpracowpodczas nikami usunietymi wcześniejszych represji.

Tymczasem zaczeły zarysoo wiele ważniejsze zmiany różnice wywać się znaczne zdań w łonie "kolektywnego do kierownictwa". Beria i jego publicznej wiadomości. Fakzwolennicy (Malenkow, 7.11tycznie można mówić o zakow) byli za utrzumaniem z resztowany Ten rzucił się w

Kremlu swoimi ludźmi, co zmusilo Siergiejewicza wyraźnego już lidera -do działań zmierzających do likwidacii Berii. Do spisku przyłączył się wystarszony Malenkow, także Żukow, Kaganowicz i niepewny swego ju-Woroszyłow. W ostatniej chwili poparł Chruszczowa Mikojan. W spisek wtajemniczono także generalów Sierowa i Moskalenkę. Dawało to jako taką gwarancję poparcia wojska

Do decydującej rozgrywki doszło na posiedzeniu Prezydium KC 26 czerwca 1953 roku. Opis incydentu jest znany. Referował Malenkow, uzasadnił wniosek o usunięciu Berii ze stanowiska ministra i usunięciu z Prezydium KC. że nie Beria oświadczył, przyjmuje tego do wiadomoś-Malenkow nacisnął przyumócisk dzwonka Był to wiony sygnał dla Moskalenki i Żukowa Weszli na salę i oświadczyli Berii, że jest a-

Chruszczow zdołał wytrącić mu ją z rąk. Okazała się niestety pusta. (Istnieje też wersja, że Berii zarzucono na głowę sukno ściągnięte ze stołu, a także, że został strzelony przez Moskalenkę na miejscu). Co ciekawe, że zamach był tak sprawnie precyzyjnie przygotowany, że nawet ochrona Berii nie zo- nie rientowała się w wydarzeniach.

kierunku swojej teczki,

Lawrientij Pawłowicz Beria został pozbawiony tytułu marszałka Związku Radzieckiego, pięciu Orderów Lenina, Orderu Suworowa I klasy, dwóch Orderów Czerwonego Sztandaru i siedmiu medali ZSRR.

Upadek Berii był jednocześnie końcem kariery Malenkowa, którego Ławrientij Pawłowicz zasypywał teraz stosami listów słanych z aresztu, co miało bezpośredni na wahających się. Kagano-Tak więc Mołotow, Woroszyłow i Mikojan udzielili pelnego poparcia Chruszczowowi w kwestii usuniecia Malenkowa ze stanowiska szefa rządu. Napierw trzeba było pozbyć się Dlatego też Malenkow rii. stracil swói fotel dopiero 25 stycznia 1954 roku.

Jedynym człowiekiem, któy nie part do unicestwienia Berii byl Anastas Iwanowicz Mikojan. To o nim krażylo po Opryszku-Kremlu powiedzenie, że nie boi się deszczu. bo zawsze przemknie się między kroplami. Być może dobrze sobie zapamiętał, że już kilka godzin po aresztowaniu Berii na Kreml ruszyły czołgi, że człowiek ten miał w ręku tysiące zależnych od siebie agentów gotowych na wszystko i rozsianych po całym państwie. Im też palił się grunt pod nogami. Być może zdawał sobie sprawę, ruszy to lawinę i cały makabryczny system stalinowskiego systemu zbrodni zostanie ujawniony, a to może oznaczać nieobliczalne konsekwen-

Decvzia

iednak zapadła

Spadały głowy. Setki czeki stów podzieliło los swego wieloletniego władcy. Zyciem za płacił także Abakumow, którym pisał Aleksander So żenicyn, że w więzieniu od żywiał się tylko jajkami ku powanymi w kantynie, gdy bal sie otrucia. Metoda

dać była mu znana. Zaś munikat o rozstrzelaniu Rumina ukazał się dopiero 23 lipca 1955 roku. Maszynka rozkręcona przez Berie kręciła się nadal; inni

stali u steru. W dniu 3 marca roku 1954

odłączono ponownie Główny Urząd Bezpieczeństwa Państwowego od Ministerstwa Spraw Wewnetrznych. Instytucja ta otrzymała nową naz-Komitet Gosudstwinnoj Bezopastnosti - KGB.

Ciag dalszy ze str. I

w Krakowie zostalem wybrany do Zarządu Głównego tej organizacji. Zaufanie kolegow z całej Polski uznaję za swój największy sukces minionego

Natomiast boli mnie to że zmiany polityczne przyszly za późno dla tych wszystkieh, których komunistyczna szkola i etyka pracy na trwale przekształciły w cwaniaków, obludników, przemytników i karierowiczów. Za późno także dla tych, którzy wiele ': pracowali na darmo, stracli młodość, zniedolężnieli i nie mają już siły korzystać z wol-

JÓZEF PAŁKA — do niedawna dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lomzy:

1) W moim przypadku o sukcesach osobistych można mówić tylko w połączeniu z praca innych ludzi. Za takie uznaje więc poprawę sytuacji materialnej łomżyńskiej kultury. W tym oddanie do użytku nowych obiektów np. ośrodka kultury w Rajgrodzie, rozbudowa biblioteki w Miastkowie czy uzyskanie budynku dla szkoły muzycznej w Kolnie. Za plus można także uznać powstrzymanie rozpadu sieci placówek kultury na oraz dni łomżyńskiej kultury w Tata-rii — po raz pierwszy przegląd naszego dorobku obejrzała tak duża publiczność, kilka milionów ludzi.

2) Przeżyłem w tym roku wielką klęskę osobistą, ale nie chce się na ten temat wypo-wiadać. Sprawę bada powo-łana przeż wojewodę na mój wniosek komisja i wojewoda o tym poinformuje. Dla mnie najważniejszym jest teraz od-

nalezienie się zawodowo społecznie w nowej sytuacji. 3) W kategoriach ogólnoświatowych najdonioślejsze były w tym roku zmiany zachodzące w Europie Środkowej. Są one następstwem gorbaczowowskiej pierestrojki i polskiego wzorca przykładu tworzenia państwa demokracji parlamentarnej i obywatelskiej. Te przekształcenia szansą dla kraju, dla każdego Polaka, dla ludzi lewicy

WOJCIECH TUCHOL-SKI — przewodniczący tymczasowego zarządu regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarność" w Suwał-

- Najwiekszym osiagnieciem związanym bezpośrednio praca, jest 'doprowadzenie — w drugiej połowie października br — do powolania Regionalnej Komisji Wyborczej, równoznacznej z zachowaniem jedności związku "Solidarność" w naszym regionie.

W sferze prywatnej moim sukcesem było zdanie egzaminów w sesji letniej na wy-dziale historii białostockiej Filii UW. Zdałem je w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu, kiedy mialem szczególnie dużo obowiązków

- Jak każda, także i moja działalność nie jest wolna od błędów i potknięć Wydaje mi się, że ocenianie siebie, osoby bądź co bądź publicznej, w kategoriach blasków i ciejest powinnością nieco karkolomną. Nie wszyscy stosują jednakowe kryteria. Typowym tego przykladem jest świadczenia w sprawie głoś-nego straiku nego strajku w Rominckim Kombinacie Rolnym w Goldapi. Jedni odebrali to jako moją klęskę, jeszcze inni poMINAL ROK

akt osobistej odwagi. Jedno jest jednak pewne. Przybyło mi jednocześnie i wrogów i przyjaciół.

- Za najważniejsze wydarzenie uważam bezsprzecznie obrady "okrąglego stołu". Czerwcowe wybory do Sejmu i Senatu, powolanie rządu Mazowieckiego itd., są ich pochodną. Przyjęcie ewolucyjnej drogi przemian — w takim kraju jak nasz — uchroniło naród przed konfliktem, np. na skale Afganistanu. Mamy względny spokój i rząd, który cieszy się jak nigdy dotąd, zaufaniem społeczeństwa. Lu-dziom żyje się trudno, ale musimy te próbe wytrzymać. Odnowa polityczna musi iść w parze z odnową ekonomicz-

TERESA POLECKA sekretarz KM PZPR w Łomży, delegatka na XI Zjazd, współzałożycielka ruchu politycznego kobiet:

1) Jeżeli miałabym mówić o sukcesie, to jest nim bez watpienia pomyślne łączenie pracy społecznej z wychowaniem trójki dzieci. Najstarszy Piotr jest uczniem trze-ciej klasy licealnej, Bogusia uczęszcza do klasy siódmej, a najmiodszy Pawelek zdrowo ukończył rok. Ich rozwój cieszy mnie najbardziej.

2) Zadnego z tegorocznych wydarzeń nie mogę traktować w kategoriach osobistej klęski, co najmniej jako ma-le niepowodzenia. Sądzę, że dotyczą one większości kobiet, borykających się z klopotami dnia codziennego. Właśnie ko-biety odczuwają je najdotkliwiej. Jednak czy za kleske można uważać obniżenie standardu życia i zmniejszenie

wrodzonego mi optymizmu? 3) Bez wątpienia najważniejsze były zmiany polityczne, przy czym nie określałabym ich jako jedno wydarze nie, np. wybory 4 czer wca, ale jako splot wydarzeń spcłeczno-politycznych. Nie to proces zakończony. Jesteśmy w kotle wydarzeń społeczno-politycznych i nie wiadcmo jeszcze co się z nich wy-kluje. Na pewno ich ocena w odczuciu jednostki będzie bardzo wysoka. Powinniśmy teraz zadbać aby to piskle nie po-żarło kwoki. Za najważniejsze w województwie natomiast uważam odkręcenie kurka z gazem ziemnym w pierwszych łomżyńskich mieszkaniach. To pierwszy krok do ułatwienia życia tutejszych kobiet.

TERESA WOŻNIAK lekarka z Ełku, poseł na Sejm PRL, delegatka na XI Zjazd PZPR:

- Największym moim sukcesem było zdobycie mandatu poselskiego. Mimo iż jestem kobietą moją pasją jest polityka. Mandat poselski stanowi uhonorowanie wieloletniej pracy społecznej i pozazawo-dowych zainteresowań. Wcześniej miałam do czynienia pralokalnymi. Teraz zaś uczestniczę w podejmowaniu decyzji o znaczeniu ogólnonarodowym. Satysfakcja idzie w parze z poczuciem ogromnej odpowiedzialności.

- Porażka? Nie chcę, aby moja odpowiedź na takie pytanie wydała się zarozumiala, ale nie wiem co znaczy to

D oże, Boże, daleś temu

słowo. Zawsze, jak sięgam pa-mięcią, mogłam podejmować samodzielnie określone decyzje. Staram się przy tym wybierać cele możliwe do osiągniecia. Później usilnie pracu-je nad ich realizacją. Można wówczas uniknąć rozczarowań

- Będąc członkiem PZPR identyfikuję się również problemami partii. W moim mniemaniu jej trudności nie kwalifikować jako porażki. Cieszę się, iż nadszedł czas, w którym partia mogla ulec odkłamaniu, że zniknęła demagogia i sztuczność, w których przez tyle lat grzezła.

- Za najważniejsze wydarzenie uważam, spotkanie Polaków przy "okrągłym stole" Dziś podobnie jak w czerwcu wiem, że wszystko to, co się udało przeprowadzić rozpoczęło się w czasie przygotowań i obrad "okrągłego sto-

JÖZEF SYGIT FOREN-CEWICZ - przewodniczący Zarządu Głównego Litewskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego. Dyrektor LO z litewskim jezykiem nauczania w Puńsku:

- Rok był jak każdy inny ani lepszy, ani gorszy. Może tylko więcej jest codziennych klopotów, z którymi borykaja sie wszyscy.

- Mam jednak ogromna satysfakcję, bowiem bieżący rok jest pierwszym, w którym absolwenci szkół średnich mogli wyjechać na dowolne studia w uczelniach

 Dotąd tego wszystkiego nie było. Mieliśmy jedynie za-gwarantowane dwa miejsca na filologii litewskiej w Uni-wersytecie Wileńskim, Zmieniły się również zasady przy-znawania stypendiów, które funduja głównie litewskie uoraz towarzystwo więzi kulturalnych z rodakami z zagranicy "Teviske". Myślę, że stworzenie szerszych możliwości nauki na poziomie wyższym jest zasługą przemian zachodzących po obu stronach granicy.

 Przeżywamy również chwile przykre. Naszemu torównież warzystwu - podobnie innym towarzystwom narodowościowym w Polsce - grozi likwidacja, a w najlepszym wypadku poważne ograniczenie działalności Od nowego roku bowiem rząd wstrzymuje dotowanie LTSK. Mówiliśmy o tych problemach mini-ster I. Cywińskiej w czasie niedawnego jej pobytu na Su-walszczyźnie. Zagrożony jest także los jedynego litewskiego pisma w Polsce "Aušry". Tu również odsyła się nas po papier na Litwę. Chciałbym jednocześnie przypomnieć, że w litewskiej ustawie o mniejszościach narodowych mówi się, iż mają prawo do korzy-stania z pomocy państwa. U nas na razie trwają dyskusje, jak choćby ta w telewizyjnym "Otwartym Studiu".

darzenia tegoroczne w Pol-sce trzeba zaliczyć do waż-nych. Obchodzą również obywateli polskich - Litwinów. Ważna jest także "Jesień !udów" na Wschodzie. Ze zmian dokonujących się poza Polską nas Litwinów najbardziej interesuje — i to jest chyba zrozumiale — to co się dzieje za najbliższą miedzą. Łączy-my się w dążeniach wiodących ku niepodległości Litwy. Zrę-by tej niepodległości już się zarysowują, o czym świadczy wywalczenie przez Litwinów i inne narody republik nadbałtyckich suwerenności go-

### DZIWY ŚWIATA ROŚLIN



### Žródio rutunu

TATARKA spokrewniona jest z rdestami. Wydaje duże strzałkowe liście, a w ich kątach — grona zielonkawych kwiatów. Jej orzeszkowe owoce są tak bogate w skrobię, że mogą służyć do wyrobu kaszy i mąki. Pochodzi z azjatyc kich stepów, w Europie jest intensywnie uprawiana. Uprawy mają na celu pozyskanie rutyny — związku naletącego do grupy witamin P. Znaczenie rutyny dla zdrowia odkryto stosunkowo niedawno, ale po opublikowaniu wyników badań witamina P zrobiła oszałamiającą karierę. Okazejo się, że zapewnia ona elastyczność naczyń krwionośnych, zmniejsza ich łamliwość i przepuszczalność. Powinna być przyjmowana w miażdżycy i przy nadciśnieniu na tle miażprzymowana w miazdzycy i przy nadcisnieniu na tie miazdżycowym. Poleca się rutynę przy kłębkowym zapaleniu nerek, paradentozie, łuszczycy i egzemie. Herbapol produkuje lek pod nazwą Rutisol; jest to wyciąg z gryki, poniewat w Polsce rutynę pozyskuje się z tej właśnie rośliny. Gryka i tatarka są tak blisko spokrewnione, że rozróżnia je tylko (Leng.)

go". Po czym włączył się w budowę tego, co dzisiaj się potepia — jako propagandzista i dziennikarz, komunista. Czy mógł o wielu sprawach nie wiedzieć? Wobec pytań broni się argumentem, którego słuszność każdy czytelnik może osądzić inaczei:

"Andrzejewskiego... nikt... nie prosil o broszurę «Partia Wiec pya zawód pisarza». tam, czy pisarz, moralista katolik, człowiek wyrosły niepodległościowej tradycji polskiej, który przez całą okupację był związany - nie walczył, ale był związany z obozem niepodległościowym, londyńskim, i przeszedł do partii, a więc na drugą strone, palac za soba mosty — bierze na siebie odpowiedzialność za błędy tej partii czy nie? I nie oszukujmy się, zastanawiając: wiedział czy nie wiedział. Wiedział... wiedział więcej ode mnie, ponieważ stykał się ze środowiskiem prześladowanych, a ja nie. On wiedział więc, co się dzieje za murami Bezpieki, a ja nie. Nigdy nie występuję tym argumentem, że nie wiedziałem, ale nie wiedziałem naprawde".

Poprzedniczka Staszewskiego w Polskiei Agencii Prasomego końca pozostawała w wej, Julia Mincowa do sakręgu myślenia magicznego i

politycznej indolencji: jest na Zachodzie, dobrze wiem" — odpowiada na pyta-nie dziennikarki. "Była pa-ni?". "Po wojnie nie byłam, ale wiem. (wywiad przepro-wadzono w roku 1983 — przyp. KK). Oglądam w tele-wizji. Tam jest bardzo źle. Towarów w sklepach mnó-

stwo, ale ludzie nie mają ich za co kupić, chodzą głodni i śpią pod mostami". "A u nas?". "U nas nikt nie cierpi nędzy i jest opieka społeczna, do której w razie loso-

/ ybaczyć mi proszę ten tekst, który być może,

jak przeraźliwy zgrzyt

zaklóci atmosferę świątecz-

nej sjesty. Zburzy pogodę

Diaczego przywoluję tragicz-

ne zdarzenie z odległych cza-

sów? Po trosze pewnie z prze-

kory; jak wszyscy sielsko to

ja brutalnie. A także aby

przypomnieć, że nie zawsze

urealniają się życzenia -

"Abyśmy za rok doczekali"

składane przede wszystkim w

Mrożny i śnieżny grudzień

roku 1933. Wieś Boguszewo

nazywanych oazą spokoju

najpiękniejszych ze

uczuć najczystszych.

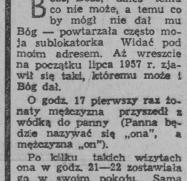
Boże Narodzenie.



Cnotliwość panny jednej z wielu i moralność żonatego jednego z wielu. Autor: wego wypadku każdy może się udać. U nas na dzieci się daje, na niepracujące matki daje, jeszcze źle?". W kręgu myślenia magicz-

nego towarzyszki Mincowej i niewiedzy Staszewskiego, najlepszej woli i najczystszych intencji Bermana, Werfla i innych stalinowców wyrosla nam świetlana przysz łość, której obecnych skut-ków wielu jeszcze Polaków pojąć nie jest w stanie.

KRYSTYNA KONECKA



go w swoim pokoju. Sama wychodziła do kuchni, niosąc na ręku różową koszulkę z bardzo cienkiego i przezroczy-stego materiału. W kuchni stego materialu. W kuchni nalewala do miednicy cieplej wody i rozbierala się do naga. Najpierw nachylona nad missi, potem przycupnieta pod-brzusze. Wycierała ciało ręcznikiem i wkładala koszulkę, która bardzo przylegała do ciała, a ona wyglądała w niej uroczo. Tak wystrojona nucąc tracil mnie Amorek skrzydełkiem swym" wracała do swojego pokoju.

On na jej widok zachwyco-ny wstawał, ona wciąż z u-

śmiechem na ustach kładła się na łóżku i przykrywała koldrą. On rozpływał się z rozkoszy, siadał przy niej, nachylał i zaczynały się pieszczoty, które trwały często do

3.15 nad ranem. Po jego odejściu (nie za-

wsze) ona znowu przykucała nad miednicą z wodą i myła podbrzusze, ale już bez śpiewu. Potem szła spać.

Zwykle budziła się późno o

11-12 i bardzo nerwowa, roz-

Skrzydełkiem Amorka

drażniona, na moje pytania, o ile w ogóle odpowiadała, to złośliwie, krótko, twardo. 13.08.57 R. O godz. 20.30 za-Złosiiwie, ktolko, twardo.

Pewnego razu zostałem zaproszony przez jej adoratora do pokoju na kieliszek wódki. Wypiliśmy wszyscy troje po trzy kolejki (on ze szklanki). On i ona
siedzieli na łóżku. Ona w dziennym ubraniu w pozycji leżącej,
on w pozycji siedzącej nachylony nad nią od czasu do czasu
wkładał jej do ust papierosa.

Nagle ona rzekomo poczuła nudności i biorąc swoją śliz zadowoleniem. czną nocną koszulę wyszła do kuchni. Wkrótce wróciła zaróżowiona (widać po umyciu), a piersi jej prześwity-

Na drugi dzień wstała zdrowa, tylko nieco przygnębiona i o 13 pojechala do pracy.

starzec jeden z cnotliwej Zuzanny.

wały przez przezroczyste ko-ronki. Nucąc "trącił mnie A-

morek skrzydeikiem swym" położyła się na łóżku. Myśla-

lem, że ona naprawdę źle się

czuje i zaproponowałem mu

wyjście. Wtedy ona zwróciła się do niego. – Chcecie mnie

zostawić samą, abym umarła?

Pożegnalem się więc, a on

został i czuwał przy niej do

stałem go jak mył w kuchni rece. Ona bardzo uważa na higiene i nie pozwala brudnymi rekami dotykać najdelikatniejszych cześci swojego ciała. Ona była już w swojej koszulce. Zaprosili mnie do pokoju do towarzystwa. Siedzimy, opowiadamy kawały średnio pieprzne, ona słucha

Nagle zaczyna łapać pchię pod kołdra. Widać było, że jej szukała na nodze blisko pośladka. On chciał jej pomóc. Ona podniosta się i odepchnęła jego rękę siega-

jącą do miejsca, gdzie pchła miała znajdować się. Potem położyła się na boku, podciągnęża kołana do brzuszka, przez co siędzenie jej mocno uwydatniło się.
On położył tam rękę, bez sprzeciwu z jej strony. Za chwilę ona
odsunęła z przodu kołdrę i dalej
szukała pchły na podbrzuszu, pokazując przy tej operacji bardzo
kształane ż ładnego koloru nogi.
Wtedy ja pożegnałem się, oni
szukali tej pchły do 1.30 w nocy.

Ona wstała o 9, zła jak o-sa. Zaczęła rozmawiać dopie-

ro o 17. O 21 umyla sie cala.

ubrała się w nocną koszulkę,

legającą do ciała niż zwykle.

Położyła się do łóżka nie ga-sząc światła, aby on widział,

15.08. Swieto Matki Boskiej

Zielnej. Ona wstała o 9, zja-

sukienkę różową i idealnie dopasowaną do figurki (wie

szelma, co ma ładnego f tym

mężczyzn nęci). Poszła do

kościoła, a gdy wróciła roze-

brała się do negliżu. W sa-

mej koszulce stanela przy o-

knie i wypatrywala, kiedy

dła śniadanie, ubrała się

że nie śpi. Nie przyszedł.

ale mniej przezroczystą i przy-

mi".

Do wieczors on nie sjawił się.
Zapytałem dlaczego, a ona odpowiedziała, że jak wychodnił potym polowaniu na pchię, to nie
powiedział kiedy przyjdzie.

przyjdzie on. Przy tym rozsta-

wiła nogi tak, że widać było

pod światło skąd biorą po-

czątek. Potem zaczęła przecią-

gać się, wypinać naprzód zgrabne, małe piersiątka i śpiewać piosenki o miłości.

Ulubione "tracil mnie Amo-

rek skrzydelkiem swym" a także "jak smutno bez ciebie

18.08, Niedziela, Rano poszla do kościoła. Po przyjściu rozebrała się, umyła się cała, zarzuciła szlafroczek i czekała na niego, bo już trzy dni z rzędu nie pokazał się. Jest

zla i smutna. Nareszcie około 20 przyszedł trzeźwy. Ona zmieniła się od ra-

trzezwy. Ona zmieniła się od ratrzu. Z ponurej, zamyślonej dziewczynki stała się dziewczynką najszczęśliwszą i najweselszą. Twarz
rozpromieniona, oczy błyszczące i
zalotne, wargi lekko rozchylone
gotowe do najezulszego pocałunku. On w mojej obecności dość
obojętnie przyjmował zaloty.
Wkrótce więc pożegnałem ich.
Nie wiem, co tam dalej było,
bo po jakiejś godzinie słyszałem
przez drzwi z jej pokoju trzy
przeciągłe jej głosy. Takie, jakie wydaje się przy skaleczeniu
lub przy zmianie bolesnego epatrunku. Wyglądałe to tak jakby
przy zamkniętych ustach i przes
nos wymawiać mmm, mmm
mmmm.

Zbudziłem się jak wychodził zegar wybił 1. Ona wstała ale do pracy nie poszla. Była bardzo zła i nie odzywala sie do mnie w ogóle. Od czasu do czasu nucila, tylko bardzo smutno "trącił mnie Amorek skrzydełkiem swym". 24.08. Pierwszy raz od nawiązania przez nich flirtu uplynęło sześć dni jak on nie

Nie wiadomo, co zaszło między nimi. Czy może nie dostał tego tyle, ile się spodziewał. Czy też przez długie godziny nocne nasycił się nią i

Należy zaznaczyć, że on jest żonaty, ma dwoje dzieci i 45 lat. Ona ma 28, urodzona 6.05.1929, 17 lat młodsza od

zobojetniał.

24.08. Sobota. Ponieważ on nie przychodził to ona o 15.45 pojechała do Białegostoku nawiązać nowy flirt. Wie diablica, że posiada przedziwny dar kuszenia mężczyzn ognistymi oczami, rozkosznym uśmiechem i świeżością młodego ciała. Wróciła w niedziele o 19 z minutami, bez wyrazu zadowolenia ani niezadowolenia na twarzy. Widać było tylko, że jest zmęczona, a i sama mówila, że całą noc nie

Polożyła się do łóżka, ale zaraz przyszedł on. Zamkneli za soba drzwi i zostali sami w pokoju ze szczelnie zasłoniętym oknem i zatkaną w drzwiach dziurką od klucza, Wyszedł o 24.30. Ona wsta-

malna, ani zia ani smutna. 27.08. On przyszedł trzeźwy ale przyniósł butelkę wódki "Porterówki", aż pięć kotletów i na deser 0,5 kg bloku. Na jej pożegnanie, bo na dru-gi dzień miała wyjechać na

la okolo 9, wyjątkowo nor-

miesięczny urlop.

Po wypicin trzech małych kieliszków wódki una wpadła w błogi stan cozmarzenia. Przestała rozmawiać, nie reagowała na pytania. W końcu on wstał i wyszedł na podwórko, ona zaczeła rozbierać łóżko Gdy wrócił, raczał ja namietnie obejmować oczami. Ona stanęła przy łóżku niezdecydowana czy ma przy mnie zdłać szlafroczek. Widzac jego utkwiony w nia roziskrzony wzrok i jej niepewność pożegnatem się życzeniem "dobrej nocy i długiej pieszczoty".

Ciag dalszy na str. IV

k.Krypna niezwykle malownicza o tej porze roku. Po niedawnej odwilży lekki mróz. Kilkucentymetrowy opad świeżego śniegu wybielił i odnowił urokliwe czapy na wieiskich dachach. Pachnie wędzonką, wanilią i cynamonem. Szczególnie u Mikiewiczów, gdzie po powrocie Feliksa z zagranicy żylo się calkiem dostatnio.

Choć brać i bratowa nie nawykli do zbytków przypominali o oszczędzaniu, Feliks był temu przeciwny. Kiedy, jak kiedy ale na święta nie warto sobie jedzenia oszczędzać. Po to przecież tak ciężko pracował za oceanem przez ostatnie kilkanaście lat. No właśnie po to, by pożyć teraz jak pan.

- Oni tam w Ameryce opowiada rodzinie - ciężko pracują, ale nawet u biednych na Święto Dziękczynienia je się o takiego (tu szeroko rozłożył ręce) indyka.

To były ciężkie lata ha-

Ciulal dolary, niemal każda dniówkę przeliczając na zlotówki. Jeden dolar - 5 zlotych. Co za to można kupić pisał mu brat. Kiedy zebrało się tego odpowiednio dużo, a zdrowia jakby ubylo, bo to już i pięćdziesiątkę minął dwa lata temu, postanowił wracać. Do Polski. Do rodzinnej wsi Boguszewo i do brata Juliana. Słowem do domu,

Dobrze mu tu było. Cieszył go szacunek rodziny i sąsiadów. Nie tylko dlatego, że

dziców wigilie. Potem zapalili "fanarek" i wyszli z bratem na gumno i do obory. Do byd-

jąc wydania pieniedzy. Przerażona, drżaca ze strachu, ledwie mogła wydobyć głos z krtani. Naprawdę nie wielątek, na które tego wieczora patrzyli z większą niż zwykle działa gdzie szwagier trzymał troską i szacunkiem oczekuswoje dolary. Rabusie nie ując, że przemówią ludzkim

stępowali. Jeden z nich zamk-

Abyśmy za rok...

miał opinię człowieka zamożnego. Zamożnym był w isto-Oczywiście na miarę podknyszyńskiej wsi. Kupił kilkanaście hektarów gruntów ornych, las i inwentarz. Miał 53 lata, gospodarstwo i dom wspólnie z bratem. Przy tym niemały zapas pieniędzy. Żyć więc, jak powiadają i nie umierać.

Bratowa Emilia przygotowała wieczerze wigilijną jak należy. Usiedli do niej w sześcioro choć nakryć bylo zgodnie z tradycją siedem. On między starszym sześćdziesięcioletnim Julianem i jego synem. Obok usladly przy stole bratowa i dwoje młodszych dzieci Podzielili się oplatkiem. Życzyli sobie zdrowia i "abyśmy za rok doczekali"

— ... i już z twoją żoną — przypominała troskliwie Emilia - lata leca a ty ciagle

Zapalili świeczki i śpiewali

kolędy Przypomniała się mło-

dość i dawne ieszcze u ro-

glosem. Snieg chrzęścił pod butami. Barbary było po wo-

Okolo piątej rano słyszał jak brat z synem wychodzili do kościoła w Krypnie. Bratowa w kuchni już się krzątała a bratanice jeszcze spały. Ubrał się i wyszedł do kuchni. Wesolych Świąt Emil-

 Wszystkiego najlepszego ci życzę, a sobie teraz tro-chę drewna do pieca. Jak już stales to może bys przyniósł.

Drwalka była przybudówką stodoly. Nawet do niej nie doszedł kiedy padł strzał z rewolweru Był celny. Traffony Feliks Mikiewicz kilka minut później już nie żył Była godzina szósta rano dnia grudnia 1933 r. Pierwszy dzień Bożego Narodzenia.

Ukryci za plotem w mroku zimowego poranka bandyci wtargnęli do domu Grożąc bronią sterroryzowali przebywaiaca tam kobietę żądanal ją wraz z dziećmi w piwnicy, drugi rozpoczął przeszukiwanie domu.

Natknał się na podniszczo-ną walizkę zamkniętą na kłódkę. Oderwał tę kłódkę i stwierdził, że jest to właśnie to czego szuka, Pieniądze, Zabrał wszystko. Ile? Wiedział tylko ich właściciel, ale on już nie żył. Bandyci z lupem zniknęli w rzednącym mroku grudniowego poranka.

Julian Mikiewicz - brat ofiary odnalazł swoją żonę w piwnicy i natychmiast zawiadomił policję. Na miejsce wypadku przybyli niezwłocznie komisarz W. Skrętowski zastępca naczelnika urzędu śledczego oraz komendant powiatowy Policji Państwowej. Natychmiast wszczęto giczne dochodzenie.

Po powrocie z kościoła

Już po kilku godzinach udalo się wpaść na trop morderców a jecnego z nich nawet zatrzymano. Jak do tego doszło? Ustalono że miesz-

kaniec wsi Boguszewo Antoni Kruk zatrzymał wczesnym rankiem dwóch nieznanych osobników, sądząc że zakładaja oni wnyki na zwierzyne łowną. Widząc jednak, że nie posiadają żadnych akcesoriów kłusowniczych przeprosił nie żądając okazania doku-mentów. Zapamiętał jednak jak wyglądali. Być może to właśnie doprowadziło policję do wsi Szorce, gdzie zatrzymano 34-letniego Antoniego Wajnera. Jak się okazało niespełna dwa tygodnie wcześniei opuścił on więzienie w Lomży, gdzie odsiadywał trzyletni wyrok. Doprowadzony na miejsce zbrodni został bez trudu rozpoznany przez Antoniego Kruka i maltretowana przed kilkoma godzinami Emilie Mikiewicz. Nie przyznał się jednak do zastrzelenia ofiary napadu. Ale też nie ujawnił nazwiska wspólnika. Przypierany "do muru" miękł z przesłuchania na przesłuchanie. Wreszcie mimo swej kryminalnej odporności "puścił farbę".

I tak policja trafila do niezbyt odleglej od Boguszewa wsi Laskowiec, gdzie mieszkał Bronisław D. skuszony opowieściami o dolarach Feliksa Mikiewicza postanowił go ich pozbawić Nim zaplanował napad szuwspólnika. Bojąc wpadki nie myślał o kimś ze znajomych. Znalazi kryminaliste z daleka. Uznał, że dzień Bożego Narodzenia bedzie najlepszy, bo wszyscy a wiec i policja świętują Latwo będzie wtedy umknąć z łupem.

Przesłuchiwany przez sę-dziego śledczego pana Kaliszewskiego przyznał się do mordu i grabieży.

Pewnie w wieczór poprze dzający napad siedział także z najbliższymi i może ze świeżo poznanym kumplem za stołem i życzył: "Abyśmy za rok doczekali"

> EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Model częściowo oszczędnościowy, przeznaczony dla pań, których meżowie działają Juz gospodarczo, ale póki co nie zdążyli się jeszcze wzbogacić. W przyszłości dziury bedzie można uzupełnić. (cd. str. IV)



### Wypożyczalnia

Rozmowa z CZEŚKIEM TARASEWICZEM. mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

- Co tam slychać, panie teraz komu ich trzeba, to

- U mnie słychać, że ja milionierem szypko sie zostane za sprawo mojej Lil-

- A to w jakt sposob? - W gospodarczy. Zona firmę jakai za-

- Już założyła. Wypożyczalnie ciuchów.

— Sukien ślubnych?

- Jeszcze ona nie zdurniała na stare lata. Na szlubnych sukniach żaden interes. Przychodzi taka tylko dla siebie, nie na

ona bierze i wypożycza,

- Nic z tego nie rozu-

- I ja spoczontku nie rozumiał. Jak zaczeła ona znosić do domu te lachmany, to ja naprzód myślał, że sie dla niej w głowie cóś przekrenciło. Ale musiał jej w końcu racje przyznać, Widzi, bo to jest tak: nasze handlarzy jak wracajo z Turcji czy skondś tam indziej, muszo na granicy deklaracje wypisywać, że co wiozo ze sobo to ma być



ciumcia i wybrzydza: tu dla niej welona obtnij kawalek. w drugim miejscu falbanke zakładke zaprasuj, atrzaska popuścij Wiem ja dobrze, bo na własne oczy takie cóś widział. Chrześniaczka moja za monż Wielkanoco wychodziła i dla mnie przypadło suknie jej wyszukać Najmniej w dzie-sienciuch miejscach Hela fatalachi przymierzała zanim cos dla niej spasowało Z kobieto zawsze interes trudny a juž z młodo co sie za chłopa wydaje i raz w życiu chce wyglondać jak ksienżniczka, wcale nie moż-

- Zaciekswia mnie pan, panie Czesiu Więc czym sie w końcu pańska żona zajmuje, co wypożycza?

- Powiedział ja by. ale nie wiem cza dla mnie możno mówić

- Jakis lewy interes?

- Bynaimniej, znaczy co sie Lilki dotvczy bo już jej kleienty troszke nodnadajo ood prekuratorski wymiar.

Zaczal pan mówić, to iuż prosze skończuć W końcu nikt nie zna pańskiego adresu.

- Niech już bendzie. Lilka ponakunywała różnych cluchów jake nasze ludzie zwożo do nas z zagranicy i

sprzedaż. Opchnońć nie możno, bo podatek zarez ogromny walo. Ale oni przyjeżdżajo i z miejsca gonio na bazar, inaczej czego byłop dla nich po świecie sie szla jać? Towar sprzedajo, piniondzy bioro, a tu listonosz si z finansów, żep w takim dniu a takim siedzieli w chacle, bo inspektor przyjdzie sprawdzić czy ciuchi nie zostali sprzedane.

- Takie pisma dostają?

A jakże. I na tym Lilki interes opiera się caly.

- Chyba już rozumiem.

- No właśnie. Jednego dnia ze trzy razy sie zdarza dla baby towar z domu do domu przerzucać Wózek pożyczyła od sonsiadki co miała bliźniaki i dyma po ulicach Towar nowiutki. prosto z zagranicy, wszystko jest jak trzeba.

- Skąd pańska żona bie-rze klientów?

Z rynku, a skon inond? Lilka wizytówki sobie porobila, chodzi po Bema targu i tylko patrzy, gdzie kto handluje A potem wtyka dla nich te kartoniki. a oni same walo do niej jak w dym Ma już trzy różne zestawy. troszkie kożuchów dla niej brakuje, ale nie ma biedy. s czasem sie kupi!



A to jest model podstawowy, przeznaczony dla całej reszty w nadchodzącym sezonie balowym. Koniec.

#### edziemy na cale dwa tygodnie po PGR Buleda. Jest nas kilkanascie osób. Po dwóch z każdego zakładu Jedzie z nami także u-

bowiec, są urzędnicy lecz większość robotników Rozmawiamy, że zarobimy dużo Nierentowny PGR pieniędzy, bo nasze zakłady pracy zapłacą nam dniówki, a PGR od hektara zebranego

twierdzi kierownik. Dostaliśmy nędzne grosze. wożą – Czy można żyć za takie dego Bierzemy się do roboty. pieniadze? - pytają nas pege-Pegerowcy patrzą na nas nieufnie i pracuja osobno. Zni-Događališmy się. Pracujemy wiarki koszą, my wiążemy

już razem. Nikt się nie spie-szy. U kierownika codziennie snopki. Biegamy po polu jak wariaci Pegerowcy hektar, my — dwa, trzy z pomocą tej samej liczby osób Za tydzleń są goście. Skąd bierze na to pieniadze? On przecież malo zarabia Przedstawiamy flość hekta-

- Bierze z magazynu twierdzą pegerowcy Sterty zboża są daleko w

polu. Maszyna młóci, wozacy wożą do magazynu. Do każwozaka brygadzista przydzielił jednego z miasta. Na drabiniasty wóz ładujemy worki. Brygadzista liczy.

Wszystko się zgadza.

Jedziemy koło wysokiego
łubinu – Panie! – mówi do
mnie wozak. – Może wyrzuce tu dwa worki?

- Bedziesz miał manko odpowiadam, ale on wyrzucił. Wyrzucił i mówi - Niech

pan tu przyjdzie wieczorem, będzie pod tym krzakiem litr

i zagrycha Przyjechaliśmy W magazynie worki się zgadzały Zaciekawiłem się, jak on to robi, że się zgadza? Otóż kładł dwa na spód wozu, wzdłuż, a na nich ustawiał inne na stojaco. Tych pod spodem nie by-

Wieczorem nie ma co robić,

nuda aż piszczy.

— Wiecie co? — odzywa się jeden z naszych, pomocnik innego wozaka. – Mnie ciotka przyniosła liter wódki 1

- I mnie przyniosła - odtywa się ubowiec. - Mnie też przyniosła wybełkotałem.

Wypilismy.

MICHAŁ MROCZKOWSKI

Ciag dalszy ze str. III

On wyssedł od niej e 2.25. Ona przed jego przyjęciem nie zapomniała wymyć sobie podbrzusza. 28.08 Ona wstała tuż przed południem. O 15.30 pojechała na miesieczny urlop wypoczynkowy

rów zebranego zboża.

- U nas nie ma akordu -

27.09. Wróciła w nastroju wesołym. Potem jednak, gdy on nie zjawiał się, stawała się coraz posepniejsza i małomówna. Do spania układała się około 22, ale światła nie gasila, aby on wiedział, że jest w domu i nie śpi.

5.10. Sobota. On nie przy-szedł. Nie wiadomo kto komu się znudził – on jej czy ona jemu Ona widać nie może żyć bez jakiegoś obiektu do uwodzenia.

2 września w środę sąsiad przyjął na kwaterę żohierzy. Jeden z nich nazywał się Lu-tek i był okrutnie łakomy na dziewczyny. Wieczorem w piątek nawiązał z nią rozmowę i po godzinie byli już ze sobą na "ty". W następny wieczór ona pozwoliła nosić się mu po ulicy na rekach, nic sobie nie robiąc z ludzi.

Potem Lutek przyniósł ja na podwórko i posadził obok siebie na stosie drzewa opałowego. Za chwile wziął na kolana. Niespodziewanie nagłym ruchem założył jej prawą nogę sobie na kark, a lewą zostawił na kolanach Ona przechylona na bok oparia się rekami o drzewo. na którym siedzieli. W tej pozycił widać było jej nogł i majtki do pasa. On na widok majtek zapatał dzika żądzą i wpatrywał się tak lapczywie w pewne jej miejsce, że aż gospodarz zaczał na niego krzyczeć, aby ja puścił. Lutek po chwili i niechetnie zdjał jej niogę z karku a ona dalej rozmawiała swobodnie takby jej nigdy do majtek nie zaglądał. Tylko Lutkowi słowa załamywały się w gardle i rece drżały.

6.10. Niedziela. Na wieczór przyprowadziła sobie do po-

przyprowadziła sobie do pokoju nowego kawalera, który pod wzgledem wieku zupelnie

jej odpowiadał Coś około trzech lat starszy, no i zawodowo równy jako inżynier. A ona także mżynier, a jakże, to nie prosta dziewczyna. Kawaler w ten sam wieczór od niej wyszedł ale umówili się na następną sobotę.

Ze spotkania nic nie wyszlo, bo ona 12.10 musiala jechać na organizacyjny zjazd delegatów powiatowych kólek rolniczych.

On przestał już całkiem przychodzić, z czego ona wcale nie jest zadowolona.

Ona przez cały czas nie okazywała zbytniej zalotności, nie chciała więcej pić. On zaczął opowiadać jak często pije Teraz trzeci dzień z rzędu Jak piję powiedział – to co dzień raz więcej raz mniej, ale sawsze. Pieniadze dla mnie nie mają wartości tylko przyjemność.

Wyszedł od niej o wpół do czwartej nad ranem. wstała o 8 smutna i bardzo nerwowa. Zrobiła śniadanie i mnie przyniosła jednego paczka. Nie chciałem wziąć, to w

zlości wrzuciła go do pieca. Mam całkiem pewne wiado-

### Skrzydełkiem Amorka tracona

te przeciągie głosy m, m, m, które słyszałem 18.03 z jej pokoju. Wydawała je w ekstazie, gdy on ją pieścił. Ale jak to bylo uprawiane, to tylko oni wiedzą. Dziurka od

klucza była wtedy zatkana. 8.11. O godz. 17 po przeszło dwóch miesiącach on znowu przyszedł. Przyniósł pół litra wódki, cztery butelki oranża-dy, około kół kg salcesonu i sześć pączków. Ona do tego zagrzała pięć serdelków wszystko postawiła na stól. Po dwóch kieliszkach ona zaczeła śpiewać piosenki odpowiednie dla zakochanych.

Rozmawialiśmy z nim e środ-Rozmawialismy z nim e srod-kach antykoncepcyjnych. On py-tał jak postąpić, gdy trafi się ta-ka, wskazał oczami na nią, przy-godna miłość. Ona na te słowa przestała śpiewać. Odpowiedzia-iem, że jak przewiduje spotkać się z taka miłością, to powinien zaopatrzyć się w kondony.



mości, że u niej przyjemność seksualna trwa tak długo jak długo on ją może pieścić Czy przez długie i gorące poca-lunki lub drażnienie malych,

General przyznał się swemu niedawnemu wieźniowi Ada-

mowi Michnikowi, że tak jak

"Solidarność" nie docenila si-

ly władzy czyli komunistów w roku 1981, tak owa wia-

dza komunistyczna nie doce-

lecz kształtnych piersi, czy glaskanie nóg albo zwykle kochanie się.

Gdy on już nasyci się nia i przestaje pieścić ona zwykle pyta - czy już znudziło ci się? Wtedy on nie chcae uchodzić za niedolegę dokłada wszystkich starań, aby ja zadowolić Ona mówi, że nie męczy się. Jednak po każdej nocy późno wstaje i wyglada mizernie.

15.11. Ostatnia noc spał u niej i więcej w 1957 r. nie pokazał sie.

ZACZAŁ SIĘ ROK 1958.

Widocznie bardzo ciążyło jej to cnotliwe życie, bo teraz sama zaczyna szukać milosnych przygód.

W soboty jeździ uwodzić rodzaj meski do Warszawy, Białegostoku, Bielska. Wraca późno nocą w niedzielę, zmęczona, bardzo nerwowa, czę-

Z rana przychodzi do mojego pokoju w szlafroczku, bez spódniczki, tylko w ciepłych majteczkach sięgających wyżej kolan. Posiedzi u mnie przy piecu. Zamyślona, popijając herbatę z ciężkim westchnieniem mówi -Boże, Boże daleś temu co nie może. Potem wstaje i idzie do swojego pokoju znowu spać.

#### ANNA BOCKOWSKA

Ten pamiętnik został znaleziony na pewnym strychu. Jego autora nie ma już wśród nas, ale ona i on z pewnościa chodzą jeszcze po tym świecie. Pst... dyskrecja zapewniona, a wszelkie podo-bleństwa do jakichkolwiek znanych państwu osób czy zdarzeń są... przypadkowe.

W Czechosłowacji były premier ucieka z przesluchania tylnymi drzwiami parlamentu ho mu nieskomunizowana młodzież chciała obić cztery

Z komunizmem rozprawili nila sily "Solidarności" w osię także Węgrzy, którzy za podobną próbę zaplacili v roku 1956 straszliwą cene, z pewnością wyższą niż Czesi

> w roku 1968. Drży w posadach jedność ZSRR. Nie chca uznać aneksji z roku 1921 Gruzini, Litwa. Lotwa i Estonia domagają się unieważnienia traktatu Ribbentrop -- Molotow i aneksji z roku 1940.

Tatarzy żądają Krymu, Niemcy swoich terenow nad Wolgą, Czeczeńcy i Ingusi też chcq swoich ziem, Ormianie maja anse do swoich sasia-

Człowiek enerdowski obalil mur i brata się z człowiekiem erefenowskim. Amerykanie cheq nam dać kilka supernowoczesnych technologii, ale pod warunkiem, że nawet ich nie pokażemy bolszewikom. Co się dzieje??

Ludzie radzieccy nie chcq przychodzić nikomu z braterską pomocą, Gorbaczow jedzie do papieża, Jan Paweł II wybiera się do Moskwy. Walesa beszta Amerykanów w ich wlasnym Kongresie za opieszalość w niesieniu nam pomocy, Anglicy proszą go by się za nimi wstawił u Zelaznej Lady.

Sodomia i Gomoria jakaš. Aż strach myśleć co będzie w przyszlym roku. NICZYPOROWICZ

### co, gdzie, kiedy?

W BIANYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Wę gierki - "Betlejem polskie" (duża scena), w piątek, godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek -

KINA

"Pokój" – "Ostatni dzwonek" (polsk., l. 15), w piątek, sobotę i niedzielę godz. 10 · 12.30, "Galimatias, czyli Kogel mogel II" (polsk., l. 15), w piątek, sobotę i poniedziałek, godz. 15. "Przesłuchanie" (polsk., l. 18), w piątek, sobotę i poniedziałek godz. 17 i 19, seans nocny. "Emmanuelle I" (franc., l. 18), w piątek i sobotę godz. 21.

"Ton" - "Willow" (USA, 1. 12) w piątek i sobotę godz. 10.30, 12.45, 15.15, 17.30 i 20 W niedzielę godz. 10.30, 12.45 i 15.15, w poniedziałek godz. 15.15, 17.30. 20.

godz. 15.15, 17.30. 20.

"Syrena" — w piątek i sobotę:
"Mściciel znad Zótiej Rzek!"
(Hongkong, l. 15), godz. 10, "Boskie ciała" (USA, l. 12), godz. 12,
14 i 16, Pożegnanie z filmem:
"Paryż Texas (RFN-franc., l. 18),
godz. 18.30 (ostatni dzień), seans
nocny: "Kornblumenblau" (polsk.
l. 18), godz. 21 (ostatni dzień), w
niedziele; Bajki dla dzieci "Czarodziejski Lolo" (weg., b.o.), godz.
11, "Mściciel znad Zółtej Rzeki"
godz. 13 (ostatni dzień), "Boskie
ciała", godz. 15 i 17, w poniedziałek: "Boskie ciała", godz. 11,
"Pociąg do Hollywood" (polsk.,
l. 15), godz. 13 i 15, "Do zobaczenia, chłopcy" (franc., l. 15), godz
17 i 19, "Honor Prizzich" (USA,
l. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWODZTWACH BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w piątek, so-botę i niedzielę: "Obywatel Kane" (USA, 1 .15), w poniedzielek: "Ma-caroni (włoski, 1, 15).

Dabrowa Białostocka — w pią-tek i sobotę: "Osaczona" (USA, l. 15), w niedzielę i poniedziałek: "Podejrzany" (USA, l. 15).

Hajnówka — w piątek, sobotę i niedzieję: "Szkoda, że cię tu nie ma" (ang., l. 15), w ponie-cziałek: "Miłość Swanna" (franc.--RFN, l. 18).

Lapy — w platek, sobotę i niedzielę: "Paryż Texas" (franc.-RFN, l. 18). Siemiatycze — w piątek, sobotę i niedzielę: "Interkosmos" (USA,

1. 12).

Sokółka — w piątek, sobotę, niedzielę i poniedzialek: "W imię przyjaźni" (franc., l. 18).

Suchowola — w piątek, sobotę, niedzielę i pomiedzialek: "Interkosmos" (USA, l. 12).

LOMŽYNSKIM

Lomza "Millenium" – w piątek, obotę, niedzielę i poniedzialek: Jeniec Europy" (polsk.-franc..

Lomfa "Kadr" – w plątek, so-botę i niedzielę: "Elekrotniczny morderca" (USA, l. 15), w po-niedziałek: "Pożegnale z Afry-ką" (USA, l. 12). Grajewo — w piątek, sobotę niedzielę i poniedziałek: "Co lubią tygrysy" (polsk., l. 18).

Kolno — w plątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek " Telepasja" (USA, 1. 15).

(USA, l. 15).

Szepietowo – w plątek, niedziele i poniedziałek: "Commando" (USA, l. 15).

Wysokie Marowieckie – w plątek sokote i piedziele. Samot tek, sobotę i niedzielę: "Samotny wilk McQuade" (USA, l. 15).

Zambrów – w piątek, sobotę i niedzielę: "Powiększenie" (ang. l. 16), w poniedziałek: "Ludzie koty" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwaiki "Bałtyk" – w piątek, sobotę i niedzielę: "Gliniarz z Beverly Hills" (USA, l. 15), w poniedziałek "Szklana pułapka" (USA, 1, 18). (USA, 1, 18).

Suwałki "Barnaba" — w piątek
sobotę, i niedzielę: "Uciekinierzy" (franc., 1 12).

Augustów — w piątek, sobotę
i niedzielę: "Ostatni prom" (polsk.,

l. 15).

Biała Piska — w piątek, sobotę
i niedzielę: "Maski" (franc., l. 15).

Ełk "Orzeł" — w piątek, sobotę
i miedzielę: "Trzy stopy nad
ziemią" (polsk., l. 15), w poniedziałek: "Biały smok" (polsk.-USA, l. 12).

Fili Polonia" — w piątek so-

-USA, I. 12),
Ełk "Polonia" – w piątek, sobote, niedzielę i poniedziałek:
"Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać lup" (ang l. 15).
Ełk "Zorza" – w piątek, sobote, niedzielę i poniedziałek, "Szczęśliwa trzynastka" (chińsk.,

Giżycko — w piątek, sobote i niedziele; "Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15), w pomiedziałek: "Bez litości" (USA, l. 18) Gołdap — w piątek, sobote i niedziele; "Chora z młości" (Tranc., l. 15), "Krótkie spięcie" (USA, l. 12).

Kowale Oleckie — w piątek sobote i niedziele; "Konsul" (polsk., l. 15).

Lipsk — w piątek sobote i niedziele; "Gabriela" (braz., l. 18).

Mikołajki — w piątek, sobote i niedziele; "Gabriela" (braz., l. 18).

I. 18).

Olecko — w sobote i niedziele "Czarownice z Eastwick" (USA, 1. 18), w poniedziałek: "Wall Street" (USA, 1. 18), w poniedziałek: "Wall Street" (USA, 1. 18), w niedziele i poniedziałek: "Złote dziecko" (USA, 1. 12).

Pisz — w piatek, sobote i niedziele: "Cobra" (USA, 1. 15). w poniedziałek: "Szalony Megs" (USA, 1. 15). poniedziałek: "Szalony Megs" (USA, 1. 13).

Prostki – w plątek, sobote, nie-dzielę i poniedziałek: "Piraci" (tunez.-franc., 1. 12).

Ryn – w plątek, sobotę i nie-dzielę: "Fatalne zauroczenie" (USA, 1. 18), "Czarodziejski las" (hug.-USA, b.o.).

Seiny – w plątek sobote i nie-

Węgorzewo — w piątek, sobotę niedzielę i poniedziałek: Kopal nie króla Salomona" (USA l. 12) Wydminy — w piątek i sobotę "Piraci" (tunez-franc., l. 12), w niedzielę: "Dom gry" (USA, l. 18).

Sejny – w platek, sobote i nie-dzielę: "Sztuka kochania" (polsk...

MUZEA

W BIALYMSTOKU

(czynne codziennie oprócz ponie-działków i dni poświątecznych)

Muzeum Okręgowe (Ratusz) —
czynne w godz. 10—17. Wystawyt
"Pradzieje Białostocczyzny" Gaieria Malarstwa Polskiego", "Maiarstwo i rzeźba Stanisława Żywolewskiego", "Dzieje bibli jne w
polskiej sztuce ludowej" – z koiekcji L. Zimmerera i M. Po-

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 – czynne w godz. 9.30—17. Wystawy: "Dzieje wojskowe Biatostocczyzny", "Wojsko Polskie w sztuce ludowej", "Rzeżba batalistyczna E. Majkowskiego", "Wojska pancerne i motorowe 1939".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 – czynne w godz 10-–17. Wystawy: "Mennica warszawska przez wieki", "Wrzesień

W WOJ. BIALOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Bla-towieskiego Parku Narodowego — czynne w godz. 9—15.30 (wstęp do 15). "Galeria białowieska".

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) – czynne w godz. 10— -17. Wystawy: "Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim" "Polski wrzesień", "Dokumenty ze zbio-rów bielskiego muzeum".

Muzeum w Tykocinie – czynne w godz. 10–17. Wystawy. Ekspozycja wnętrza Sal: Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Głogerowski "Galeria malarstwa Z Bujnowskiego", "Wśród pamiątek po prowizorach farmacji", "Judaica", "Nabytki z ostatnich lat", "Tykocin – dzieje miasta".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w godz. 9-16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy – czynna w czwart-ki i niedziele w godz. 10-15.

W LOMZY Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 – czynne w godz. 10–17. Wystawy: "Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej", "Natura a awangarda XX-lecia międzywo-jennego – malarstwo, grafika,

W WOJ. LOMZYNSKIM

Muzeum Rolnictwa w Clechanowcu – czynne w godz. 9–16. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zlelarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garnearstwo, plecionkars wo, obróbka drewna galetia, rzeźb dzielaczy. drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego diuta J. Slusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I poł. XX wieku "Wojna obronna 1939", "Plenery wiejskie w Ciechanowcu - wystawy darów dla muzeum".

Skansen Kurpiowski w Nowo-grodzie – Zwiedzanie tylko po telefonicznym uzgodnieniu: Nowo-gród tel. 62, z Łomży tel. 765-62.

WSUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 - czynne w godz. 8-16. Wystawy: historyczna, "Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny Mazur Wschodnich", "Pradziete Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", "A Wierusz-Kowalski życie i twórczość", "Suwalszczy-

zna w latach 1914-1939".

W WOJ. SUWALSKIM Muzeum w Augustowie - czynne w godz 9-16. Wystawy: "Kultura materialna wsi i okolic Augustowa", "Dzieje Kanału Augustowskiego".

Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu – czynne w godz 10-17. Wysta-wy: "Fauna w Puszczy Piskiej", "Piśmiennictwo na Mazurach", "Z dziejów oręża polskiego".

Muzeum K. I. Gałczyńskiego (Leśniczówka Pranie) – czynne w godz, 9,30–16. "Życie i twórczość K. I. Gałczyńskiego".

WYSTAWY

W BIALYMSTOKU Salon Wystawowy BWA "Arsenał", ul Mickiewicza 2 - czynny w godz. 10—18.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 – czynna w godz 10–17 Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, szkla i ceramiki pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sien-kiewicza 3 – czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa rysunku Michała Walickiego "Bojary '89". Wystawa fotografii Andrzeja Ko-żłowskiego.

Galeria "Art", P.P. "Sztuka Pol-ska", ul. Sienkiewicza 14 - czyn-na w godz. 10—18 Wystawy: "Ma-larstwo Kazimierza Jurgielańca. Rysunek Artura Chacieja.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 - czynny w godz. 10-16. Wystawa pokonkursowa na najlepsze dzieło plastyczne 1989 roku.

Galeria Klubu Środowisk Twór-czych "Pod Arkadami" Pl. Że-glickiego – czynna w godzinach pracy klubu. Poplenerowa wysta-wa malarstwa Ciechanowiec '89. W SUWALKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 – czynna w godz 9–16 Wysta-wa poplenerowa Kukle '89.

### Perfumy dla krów

Amerykańscy naukowcy Uniwersytetu w Auburn Alabamie, Keith Cummings i Lawrence Myers odkryli, że spryskiwanie krów : erozolem z wyciągiem olejku anyżkowego wpływa na wzrost produkcji mleka Okazuje się że takie perfumy zabijają natu ralny zapach krów sprawiając, iż bydło czuje lepiej nie doświadcza stresów. Krowy pozbywają się skłonności do agresywności, będącej po

Optymalizacja produkcji

przyzwyczają się do nowego porządku, przez kilka dni trwa "przepychanka" co sprawia że podenerwowane krowy dają mniej mleka Strata może w stadzie liczącym 500 sztuk wynieść 200-300 kg mleka miesięcznie, lub nawet wiecei. Spryskanie krów

zolem anyżkowym zapewnia utrzymanie zapachu przez 3 dni co wystarcza krowom na przyzwyczajenie się do nowego ordynku w oborze, zapobiegając przejawom wrodzonej im agresywności Kiedy zapach perfum znika, krowy są już spokojne, przyzwyczajone do nowych karmienia.

### Jednak, zanim czworonogi

wodem mniejszej mleczności

mleka na farmach amerykań skich prowadzi do nadmier nego stłoczenia krów co przysparza im stresów. Co dwa-cztery tygodnie w tym samym celu krowy musza być przegrupowywane w oborach

(P)



Zadne struktury już nie stwardnieją. Miękki beton to jest to! Dziadek Mróz – metafizyczny rodzynek w

Narodowa lambada: wszyscy tańczą w szczelnym wejściu w partnerkę zwaną Biedą. Doktrynalne pryki zwykły imponować wiecznie młodym wigorem.

rytmetycznym, lud w postępie geometrycznym

Nim zabrzmiał złoty róg, naród był jak tabaka w rogu.

I wśród fideistów niemało politruków swo-





estem sklonny sądzić, Jże kiedy wlaśnie teraz, godziny dzielą nas od nowego roku, który zakończy dziesięciolecie naszego wieku, wielu z nas z pewnością uzna, że rok 1989 był bodaj najważniejszym w calej powo-jennej historii Polski, a pew-

nie i Europy. Przed laty nikt nie wierzył, że komuniści kiedykolwiek dobrowolnie oddadzą władzę i poprą generalną reformę

Wiemy przecież, że wielokrotnie próbowali różnymi zabiegami kosmetycznymi, pozornymi i pozorowanymi ruchami kadrowymi pchnąć ten wózek naprzód, ale za każdym razem staczał się on po równi pochulei, a to staczanie sie przedstawiano jako wspina-

Z czasem już nikt nie wierzyl w jakikolwiek ruch, niezależnie czy był on w górę

czy w dól. Nawet wiosną tego roku przyzwyczajeni do takich a nie innych układów prominenci i elita władzy nie wierzyla, że może pomeść klęskę wyborczą i nawet przyznawano publicznie, że upadek listy krajowej jest tylko teoretucznie możliwy.

Byl to jednak upadek praktyczny i bolesny. Kilku paprzywyklych do wysokich stolków, dotkliwie się poturbowalo spadając z wy-

leczeństwy umożliwiono odrobine wolnych wyborów, skorzystało z tej odrobinki do

ostatniej kropli możliwości. Tak zaczął się demontaż

Działaczy opozycji koszto-Tak wiec kiedy tylko spowalo to utrate wolności, komunistów utratę władzy.

siem lat później.

Rok 1989 przejdzie do hi-storii prawdopodobnie jako Jesień Ludów. Obalono dyktakomunizmu w Polsce po ture i nepotyzm w NRD, w

### Szalony, wspaniały rok

czterdziestu pięciu latach demoralizacji i przywykania do monopolu racji, jedynej racji absolutnej racji Inni mogli mieć najwyżej restaurację

i to opodatkowana. Byl to rok placzu i zgrzytania zębów. Wczorajsi przebrzydli wrogowie brutalnie i bez sentymentów poodbierali jedynowladcom ich ukochana zabawkę – władzę. Rozdzielili ją między wczorajszych satelitów i pseudosojuszników, którzy podnieśli glowy i zaczęli upominać się o swoje.

którym to państwie jeszcze dwa czy trzy miesiące temu małżonka osadzonego w areszcie domowym czolowego komunisty Ericha Honeckera madame Margot - oglosila światu, że młodzież niemiecka bronić będzie komunizmu z karabinem w ręku.

W Bulgarii - ojciec narodu - Todor Ziwkow także ma ograniczoną swobodę ruchów

przebrzydli demokraci odebrali mu 31 rezydencji, a syna oskarżają o morderstwo, zaś wnuka o gwalt, w dodatku na nieletniej.

materialistycznym cieście systemu.

Gdy arogancja władzy rosła w postępie a-

Nowoje Wriemia /ZSRB/

### 🗘 w razie wypadku

Pogotowie MO - tel 997. Straż Pożarna - tel. 998 Pogotowie Elektryczne - tel.

Pogotowie Gazowe - tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodocią

SEUZBAZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe. ul Krasińskiego I tel biura we zwań 999, tel informacji pogoto-wia 22-222

Ambutatorium Pogotowia – czynne codziennie w godz 19–7 w niedziele i święta czynne cała dobe di Fornal-Rie II tel 240-41; pediatryczne, gabinet za-biegowy dla dzieci, rentgen, chi-turgia dorostych zgłaszame zabie gów w domu chouego? — ul. No-wotki 21 tel 202 W internistycz ne. gabinet zabiegowy dla doros-tych, ginekologiczne, stomatolo-giczne

Terenowe Pogotowie Ratunko-re, ul Lenina 3/5 - ambulato-Ambulatorium Chirurgii Dzie cięcej, ul Wołodyjowskiego 3a

APTEKA (ostry dyżur)

W piątek, sobotę i niedzielę: ul. Lipowa 45, tel. 233-65. W poniedziałek: ul. Malmeda 12, tel. 417-529. Informacja o lekach - tel.

> SZPITALE (dyżury codzienne)

REHABILITACJA oraz ODDZIA EY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego. ul. Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21

ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŻLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593.

SZPITAL ONKOLOGICZNY

ECJALISTYCZNY DERMATO-LOGICZNY ZOZ — ul. Manife-stu Lipcowego 3, tel. 253-01 i

DYŻURY SZPITALI W DNIU 29 XII 1989 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA. WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel.
216-21 do. 26 i 270-41. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUZLICY — Woj.
Szpitał Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. POŁOZNICTWO – Specjalisty-zny ZOZ, ul. Warszawska 15, czny ZOZ, ul. tel. 357-71.

29.12.89 r.

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 13.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.10-3.45 Muzyka nocą; 3.45 Zołnierski kwadrans; 4.05 Muzyka przed

Muzyka nocą; 3.45 zomerszkwadrans; 4.05 Muzyka przed świtem; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.25 Więcej, lepiej, nowocześniej; 5.30 -8.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przyśniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.15 Muzyka poranna; 8.30 Przeglad Muzyka poranna; 8.30 Przeglad

śniadaniu; 8.65 Obserwacje; 8.15 Muzyka poranna; 8.30 Przeglad prasy; 8.40 Radio Artel; 8.45 Zolnierski zwiad; 9.00–18.30 Transmisja obrad Sejmu; 18.30 W poszukiwaniu ulubionej melodi; 19.00 Z kraju i ze świata magazyn; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rzemieślnicze sprawy; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Zadzwońcie po milicje; 22.00 Informacje dla kierowców; 22.05–24.00 Retransmisja obrad Senatu

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — L. Pi-larski; 6.15 Biznes po polsku — J. Smyk; 7.30 Kryminał karyka-turzysty — fel. J. Raczkowskiej; 13.05 Melodie za dwa złote; 16.00

Białostocka Popołudniówka Radio-

Oszczędzaj

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w za-łatwianiu wiz do USA, RFN, Tur-cji, Kanady, Belgii, Holandii i in-nych krajów pośredniczy Biuro Wizowe "JJ" Białystok, ul. Juro-wiecka 33, tel. 752-246 oraz Sien-kiewicza 3, Lomża – Plac Żeglic-klego tel. 23-30, Sokółka – ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41,

Mojska Polskiego 3, tel. 34-41, Mojska Polskiego 3, tel. 34-41, Mojska Polskiego 3, tel. 34-41, Mojska Polskiego 3, tel. 24-64, A. Olecko — ul. Sembrzyckiego 18, Suwalki — Plac M. Konopnic-kiej 7.

UWAGA

WIZY TYLKO DO USA

udziela pełnej informacji i pośredniczy EWA TRAVEL SERVICES

Prywatne Biuro Podróży

Białystok, ul. Sienkiewicza

44/46 p. 25, tel. 335-74, po godz. 15, tel. 335-77.

Czynne 10-17.

RADIO

DYŻURY SZPITALI W DNIU 30 XII 1989 F

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLO-GIA, OKULISTYKA, POŁOŻNI-CTWO – PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16.
ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj.
Szpital Zespolony im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516.
ODDZIAŁ GRUZŁICY — Specjalistyczny p. Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81. NEUROLOGIA – Specjalistyczny

Psychiatryczny ZOZ w Chorosz czy. tel. 270-51. DYŻURY SZPITALI W DNIU 31 XII 1989 R.

REANIMACJA CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZ-NY, LARYNGOLOGIA, OKULI-STYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZ-NY DZIECIĘCY — Woj. Szpitel, Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 o 26 i 270-41. ODDZIAŁ GRUŻLICY – Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul Zurawia 14, tel. POŁOZNICTWO – Specjalisty-zny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, zł. Warszawska 15, tel. 357-71.

DYZURY SZPITÁLI W DNIU 1 I 1990 R.

LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA ZAKAZNY DZIECIECY Szpital Specjalistyczny im. K Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel POLOZNICTWO - Specjalistyc

Styczey p. Gruz-dzwy ZOZ, ul. Varszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczy Psychiatryczny ZOZ w Chooszczy, tel. 270-51. WEWNETRZNY — Szpital Miej-ki im. PCK, uł. Sienkiewicza 79. ski im. PCK, ul. S. tel. 750-800 i 788-824.

W LOMZY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa čambrowska 1/27 - czvnne cała Woj Szpital Zespolony, Skłodowskie Curie 1 tel 24-01 Apteka (ostry dyżur), ul Giel-czyńska I tel 32-44

W SUWALKACH Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 Woj Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowes 60 tel 62-546 Apteka (ostry dyżur), ul. sprzaka 3, tel 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok – tel 988 – czynny codziennie w godz 17-6 Łomża – tel 988 – czynny w poniedziałki czwartki w godz 18-19. DYZURNE

TELEFONY WSW

Białostockiej Ligi Muzycznej — J. Papaj; 16.30 Taryba albo lek-cja historii — St. Poznański; 16.45

Sport, turystyka, wypoczynek

SOBOTA

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 6.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 16.00, 19.00, 22.00, 22.00, 23.00; 0.10-3.45 Muzyka nocą; 3.45 Zołnierski kwadrans; 4.05 Muzyka przed świtem; 5.05 Poranne rozmaitości rolni-

5.05 Poranne rozmatosci roim-cze; 5.25 Więcej, lepiej, nowocze-śniej; 5.30-8.00 Sygnały dnia; 5.50 Gimnastyka; 6.10 Informacje ra-dia kierowców; 6.30 O czym pi-sze prasa; 7.00 Dziennik poran-ny; 7.40 Uniwersytet przy śniada-nu: 8.00 Prognoza pogody: 8.10

ny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.00 Prognoza pogody; 8.15 Muzyka poranna; 8.30 Przegląd prasy; 9.65 Reportaż; 9.30 Cztery pory roku; 10.00 Radio kierowców; 11.00 Zsyp; 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn; 12.25 Listy do OKP; 12.36 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Radiowa piosenka tygodnia; 15.00 Przesłanie w Nowy Rok; 15.10 Mój program w "Rytmie"; 16.05 Muzyka i aktualności; 16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego; 17.00 Przeboje z listy Jana Webera; 17.50 Kto tak pięknie gra; 18.00 "Matysiakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I; 19.00

czne wizytówki Programu I; 19.00

Z kraju i ze świata - magazyn

19.30 Radio dzieciom "Supelek";

20.10 Komunikaty Totalizatora

Sportowego: 20.15 Koncert życzeń;

21.05 Przy muzyce o sporcie; 22.05

Zaproszenie do tańca (1); 23.00

Dziennik oraz sport; 23.15 Pano-

rama świata: 23.30 Zaproszenie do

tańca (2); 23.55 Północ poetów.

DYSKOTEKI weselne, studniów

LOGOPEDA mgr Kierdelewicz,

AUTOALARMY, inż. Sosnowski,

HURTOWYM odbiorcom polecamy garsonki z materiałów krajowych i zagranicznych, Jedwabne koło

MADA 34/170/58 ceniaca subtelny

seks pozna odpowiedniego pana. "Sex-Club", Białystok 21, skrytka

SKUPUJEMY

Białystok, ul. Fabryczna

131/1 (za wiaduktem) w

k 6525-00

- glazurę i terakotę

godz. 9—14.

pg 8262-1

g 8282-1

ki. Palmowa 14/49.

Zb. Zarzycki.

### 21.30 Panorama dnia 21.45 "Tai Pan" — film hi-

storyczno-przygodowy prod.

23.45 Komentarz dnia

17.00 Hiroshima Maiden

21.00 Spies, Less Alid Thighs 23.00 Moring After 0.45 Mona Lisa (od lat 18) 3.00 Dead Zone 5.00 Shadow Of Chikara

Screensport

10.00 Motocross 11.00 Studencka koszykówka a-

nerykańska 12.30 Zawodowy boks amerykań-

14.00 Mistrzostwa w karate 20.30 Liga hokejowa NHL

Eurosport

FIFA 12 00 Gimnastyka artystyczna 16.00 Tenis — Turniej w A

stralii 17.00 Fokazy rodeo 13 00 Przeglad imprez hippicz-nych z 1989 roku 22.00 Najlepsi pingpongiści roku 23.00 Rajd Paryż — Dakar 23.15 Film o Mistrzostwach Swiata w 1974 roku (piłka nożna)

TELEWIZJA RADZIECKA

inf.-muz. 6.35 "Złote wrota" — program dla dzieci

7.55 Festiwal programów tv o twórczości ludowej: "Rajd na drezynie" (Finlandia)
8.20 "Pory roku": grudzień
13.25 "Tajemniczv staruszek"
film prod. radz. dla dzieci
14.45 W cyklu "Portret człowieka współczesnego": "Dom przy drodze" – film dokumentalny
14.55 "Rób to z nami, rób tak jek mv. rób lepiej od nas" – program TV-NRD
15.35 Śpiewa W. Czernow
16.45 Dziś na świecie
17.00 "Współbrzmienie" – program publicystyczny
17.15 "Sto ról Rolanda Bykowa"
19.00 Dziennik "Czas"

17.15 "Sto rói Rolanda Bykowa"
19.00 Dziennik "Czas"
19.40 "To było... było..."
20.10 "Spojrzenie" — młodzieżowy magazyn publ.
22.00 "Nostalgia" — film prod.
włoskiej, reż. A. Tarkowski
0.02 Władomości
0.07 Płosepika dla was czyli

SOBOTA

"Piosenka dla was, czyli

7.25 "Tropem północnych jele-

4.30 ,,120 minut" - program

strali

19.00 Piłka nożna – Turniej

Sky Movies

15.00 Mój tata nie może być wa-

riatem 16.00 Chłopiec, który kochał

18.30 Saving Grace 21.00 Spies, Lies And Naked

8.50 Domowe przedszkole 9.15 DT - Wiadomości

11.20 "Domator" - gielda

13.30 i 14.00 TTR - Semestr I

15.20 NURT - Edukacja po-15.50 Program dnia - Te-

15.55 "Intersygnal" 16.25 Teleferie — "Dziew-czyna znad jeziora Poro-poro"

19.10 "Teraz" — tygodnik ospodarczy 19.30 Wiadomości "Dekalog, cztery"

21.00 Sport 21.10 "Kontrapunkt" 21.40 "Lex" - magazyn spoeczno-prawny

PROGRAM II

nu PRL

17.30 .. Wzrockowa lista przeojów Marka Niedźwieckiego" 18.00 Program lokalny 18.30 Sylwestrowa antena Dwójki

Boże Narodzenie

Białystok - 209-03, Giżycko - 24-56.

### TYDZIEN W TELEWIZJI

#### PIATEK

PROGRAM I

- film animowany prod.

10.25 "Dekalog, cztery"

pomysłów

legazeta

17.15 Teleexpress 17.30 "Raport" 17.50 "Skarbiec" — magazyn

- program publicy-18.50 "Weekend w jedynce" 19.00 Dobranoc — "Wegier-

onstytucji PRL"

22.25 Program muzyczny

18.40 Szansa - dziewczyna 19.30 "Dookola świata" -

20.00 "Tele-dziewiątka" 20.50 "Antyczny świat prof. Krawczuka" — Arystoteles

30.12.89 r.

PROGRAM I

znowu noc karnawałowa

7.00 TTR Mechanizacja rolnictwa, semestr III 7.30 TTR Produkcja zwierzęca, semestr III "Tydzień na działce"

8.20 "Na zdrowie" - program rekreacyiny 8.55 Program dnia 9.00 "Drops" - magazyn dla

dzieci i młodzieży oraz film z serii "Jelonek" — prod. jug. 10.30 DT — Władomości 10.40 Najstarszy gród Ma-

- Plock - film dok. "...a miłość przetrwa-11.10 - program dok. 11.40 "Laboratorium" 12.10 Telewizyjny Koncert

Życzeń 12.40 Fotomagazyn "Powiększenie" (wyd. ostatnie) 13.00 Telewizyjny Teatr Prozy: Tomasz Mann - "Lot-

13.45 "Flesz" — magazyn 15.15 Stare kimo: "Oszuści"

film fab. prod. francuskiej 17.15 Teleexpress 17.30 Studio sport — Tur-niej Czterech Skoczni

18.30 "Butik" 19.00 Dobranoc — "Przygo-dy Misia Colargola" 19.10 "Z kamerą wśród zwierząt" - "Czego się boimy?"

19.30 Wiadomości 20.05 Sobotni seans filmowy: "Między ustami a brzepucharu" - film fab. prod. polskiej

22.00 Sport 22.20 "Rok w polityce" comentuje Karol Szyndzielorz 22.40 "Szafa" — program rozrywkowy 23,25 Telegazeta

23.30 Kino sensacji: "Stres" film fab. prod. francuskiej

PROGRAM II

skie Spotkania Młodych

14.50 "Zecchino D'Oro"

koncert chóru dziecięcego z

15.40 100 pytań do... Macie-

17.00 Legendy filmu: "The

18.30 "Opowiem ci o miłoś-

jemnice gwiazdy betlejem-

22.00 "Wojna i pamięć" (18)

22.45 Jacek Stwora: "Co jest

za tym murem? (9) - "Bro-

23.05 Komentarz dnia

Sky Movies

15.00 Projekt 17.00 Mężczyzna w czerwonym

program muzyczny

..Ta-

ja Iłowieckiego 16.15 Maciej Niesiołowski z

batuta i z humorem (4)

18.00 Program lokalny

19.00 "Hale and Pace"

19.30 Alfa i omega:

20.00 Teresa Kubiak

program rozrywkowy

21.00 Studio sport

serial prod. USA

21.30 Panorama dnia

14.40 Powitanie

Beatles'

WOSPRITY

9.00 Transmisja obrad Senam.in.: Grupa mojego brata - A. tu PRL 11.30 Dwie godziny z Telewizja Katowice 13.40 Wrocławskie Europej-

Do chwili zamknięcia Magazy-nu nie otrzymaliśmy programu radiowego na Nowy Rok I sty-cznia 1990 r. Podajemy zatem tyl-ko program lokalny. Przeprasza-my!

Gładyszewska, A. Danilczuk; 9.00 Karnawałowe rytmy; 9.15 Przy blasku lamp - A. Bogdanowicz; 9.30 Postscriptum balangi - R. Turowski; 10.00 Karnawałowe rytmy; 10.15 Koncert laureatów Białostockiej Ligi Muzycznej - J. Papaj; 21.05 Niedziela sportowa --A. Godlewski.

UWAGA

reklama

11.00 Mezczyzna w czerwony bucie 19.00 Pals 21.00 Day One — część 1 23.00 Rambo: Pierwsza krew 0.45 Highlander 3.15 Boys Next Door 5.00 Warning Sing

21.00 Przegląd wydarzeń sporto-wych w 1989 roku

Eurosport

11.00 Skoki narciarskie - Ober-12.00 Film o MS w 1974 roku (pilka nożna) 16.00 Tenis — Turniej w Au-17 % Rođeo w 1989 18.00 Historia rajdu Paryż

20.66 Sportowcy Roku - kobiety 22.00 Najlepsi łyżwiarze figuro-TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 ,,120 minut" - program inf.-muz. 6.30 "Nasz ogródek" – pr. dla

działkowiczów 7.00 "Człowiek. Ziemia. Wszechwiat" — pr. poularno-naukowy 8.00 "Piraci z Pacyfiku" odc. 1 2 — film prod. rum.-fr.-RFN dla dzieci 10.15 "Rto – Leningrad" – film dok. 11.25 "W krajach socjalizmu" – magazyn tv 11.55 Gra Vladimir Horovitz ian) "W świecie zwierząt" – magazyn przyr. 13.50 Noworoczne życzenia mu-zyczne krajów "Interwizji" 14.35 "Planeta" – magazyn pu-

cystyki międzynarodowej 5.35 "Wesołe miasteczko iluzji" 5.55 "Ślub Balzaminowa" – ilm baletowy 17.10 "Rozszerzcie krag" estradowy 18.00 Dziennik "Czas" 19.40 "Rozszerzcie krag" cd. 20.25 "Co? Gdzie? Kiedy?

23.09 "Ironia losu, czyli n kapieli" – film prod. radz. udziałem Barbary Brykkiej

### NIEDZIELA

SYLWESTER PROGRAM I

7.25 "Po gospodarsku" magazyn spraw wiejskich 8.10 "Na ten Nowy Rok" program redakcii rolnej 8.50 Program dnia

8.55 Dla młodych widzów: Pamietne lato" — film fab. prod. USA 10.30 DT Wiadomości

10.35 ,.Zloto" (2) - serial dok. prod. włoskiej 11.10 .. Widziane od środka przegląd wydarzeń rolniczych 1939 r.

11.35 Telewizyjny Koncert 12.20 Pieprz i wanilla wiatrem przez świat: "Czarna Macumba

13.10 "Janka" - odc. 15 ost. serialu prod. polsko-zachodnioniemieckiej 13.40 Sopot zima - impre-

14.20 Antena 14.40 Krystyna Mazurówna

15.05 "Panna dziedziczka" (33) — serial prod. brazylij-16.45 Temat na clip -

młodzieży ciecha Gąsowskiego Sio-19.00 Wieczorvoka:

strzeńcy Kaczora Donalda" 19.30 Wiadomości 20.00 Oredzie noworoczne 20.30 "Meandry miłości" film fab. prod. angielsko-zachodnioniemieckiej

- program rozrywkowy 22.55 Premie i premiery — telewizyjna gielda piosenki Życzenia noworoczne 0.25 Kino muzyczne Kydryńskiego: "Viva Las Vegas" - film fab. prod. USA 1.55 Noc w Moulin Rouge

PROGRAM II 9.55 Przegląd tygodnia (dla

niesłyszacych) 10.25 .. Wszystkie chwyty dozwolone" - komedia prod. wło-

jarz" — odc. pt. "Mój jeż Hans" — film prod. angiel-12.40 Niektórym udaje się

13.30 100 pytań do... Stefa-

15.05 "Strachy na lachy" 15.50 Podróże w czasie przestrzeni: "Wędrówki ludów nad Pacyfikiem" (9) – serial dok. prod. australijskiej

glad telewizji satelitarnych 19.00 Wzrockowe przygotowanie do Sylwestra 19.30 Galeria 37 milionów: Grafika Zbigniewa Lutom-20.00 Orędzie noworoczne

20.30 Wzrockowe przeboje roku 1989 21.30 Panorama dnia 21.45 Filmowy przewodnik "Dwójki" 1990 — seriale

Marka Niedźwieckiego 23.55 Życzenia noworoczne z Placu Zamkowego w War-

0.10 Non stop kolor: "Supernoc rock and rolla" — film dok. prod. USA 1.40 Powróćmy jak za dawnych lat - program rozryw-Sky Movies

23,00 Tin Men 1 (0 Terminator 8.15 Lig Trouber In Little China 5.00 Turk Screensport

12.00 Spotkanie z literatu-12.00 Film o Mundialu 82 15.00 Zeglarstwo ra kl. IV - Baśnie III — Utrwalanie wiadomości 3.66 Sportowcy Roku meżczyż-

"Dyskoteka noworoczna" "Nowości muzyki popular

PONIEDZIALEK

NOWY ROK

PROGRAM I

8.55 Dla młodych widzów:

"Lew, czarownica i stara sza-

fa" - film fab. prod. USA

10.30 "Złoto" (3) — serial dok. prod. włoskiej 11.10 Było, minęło — czyli

ok w kulturze 11.40 DT — Wiadomości o-

12.15 Koncert noworoczny z

13.30 W starym kinie: "Flip,

15.30 Studio Sport - "Prze-

16.20 Najwięksi z najwięk-

17.30 Studio sport - Turniej

terech skoczni - Garnisch-

18.20 Ta chwila na teatr,

czyli kompozycje teatralne

Wojciecha Głucha - widowi-

22.35 Życzenia Interwizji

PROGRAM II

11.30 Iwona Niedzielska za-

12.10 "Dziadek do orze-

13.10 Co wróży światu rok

13.50 Jarmark w Nashville - reportaż Korneliusza Pacu-

14.40 Polacy: "Kisiel" - film

dok. Mariana Terleckiego o

orkiestra Zbigniewa Górnego

film fab. prod. francuskiej 17.40 Godzina z Wojciechem

19.30 Ravi Shanker w War-

szawie — reportaż 20.00 "Szansa" — dziewczy-

na roku 1989 - final teletur-

21.45 "Siedem razy kobie-

- film fab. prod. USA

nieju 21.30 Panorama dnia

23.30 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

18.40 "Podróże Wałęsy"

16.10 "Złodziejski spadek" -

chów" — jak powstaje balet

1990? - konferencja dzienni-

szych - koncert gwiazd swin-

Flap i inni" - film fab. prod.

żyjmy to jeszcze raz"

17.15 Teleexpress

-Partenkirchen

muzyczne

Mrożek .. Vatzlav

21.45 Musicale

22.30 Telegazeta

12.00 Powitanie

karzy zagranicznych

Stefanie Kisielewskim

15.25 Musicale (1)

- reportaz

Młynarskim

21.35 Sport

19.00 Wieczorynka:

19.30 Wiadomości

strzeńcy Kaczora Donalda"

raz powtórzenie Orędzia no-

8.50 Program dnia

14.00 TTR Biologia, semestr 2.30 Najlepsi łyżwiarze figuro-- Jak powstał człowiek vi 23 90 Rajd Paryż – Dakar 23 15 Mistrzowie Europy 2.15 Rok 1989 w sporcie 15.00 Powtorka przed maturą: Spotkanie z literaturą -Mickiewicz, Słowacki, Krasiń-

TELEWIZJA RADZIECKA ski 6.15 Aerobic 7.00 "Nieco wcześniej rano" – pr. dla dzieci 15.40 Kim być? - decyzje 15-latków

zyczenie

8.00 Koncert chóru kozackiego 16.20 Program dnia - Telegazeta 8.40 "Syberia na ekranie" — ronika filmowa "Ermitaż nocą" 16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak" 16.50 Kino Tik-Taka: "Cu-- film dok. 9.00 Poranny program rozrywdowna podróż" - senial animowany prod. austriackiej 17.15 Teleexpress 8.45 Filmy animowane

10.25 "Korsarz" -- spektakl le-ingradzkiego teatru opery i ba-17.30 Spojrzenia 17.55 Klinika zdrowego człobi.45 "Wesole nutki" – konkurs 12.45 "Zdrowie" – magazyn mewieka

dyczny
13.30 "Kiosk muzyczny"
14.00 "Wakacje" – pr. dla dzieci
15.00 Międzynarodowy festiwal
programów tv o tworczości ludowej: "Łaciński żagiel" (wł.)
15.30 "Miejsce spotkania – To-18.15 W strone rynku 18.45 10 minut 19.00 Dobranoc: "Przygody kotka Damiana" 19.10 "Od a do z - a jak a.d. 1990 - program publicy-

17.00 "Wokół śmiechu" – wie-zor humoru i satyry w Ostanstyczny 19.30 Wiadomości 20.05 "Rzymianka" (2) - se-19.00 "7 dni" — pr. publ. 20.00 "Muzyka w eterze" ial prod. włoskiej 21.25 Sport ozr. 21,10 Koncert piosenki radziec-21.35 ...Mariszka band" 21.40 "Mój kraj" – film dok. 21.50 Życzenia noworoczne 22.05 "Noc "90" – koncert świą-

film dok. prod. jugosłowiań-22.05 Zawsze po 21-szej 22.45 DT - Echa dola 23.00 Jezyk rosyjski (11)

10.40 Domator - rady na

11.10 Historia kl. I lic.

Początki państwa polskiego

13.30 TTR Fizyka, semestr

PROGRAM II

16.55 Język angielski (41) 17.25 Program dnia 17.30 Klub ludzi z przeszło-

18.00 Program lokalny 18.30 Modlitwa wieczorna młodzieży – transmisja Wrocławia

18.50 Leszek Balcerowicz kontra polscy biznesmeni 19.30 Kolorowy zawrót głowy — magazyn narciarski 20.00 Non stop kolor 21.00 W kręgu sztuki: "Dzie-

je fotografii" (12) - serial dok. prod. angielskiej 21.30 Panorama dnia 21.45 Studio im. Karola Irzykowskiego: "Dom wariatów

> 23.20 Komentarz dnia TELEWIZJA RADZIECKA

- film prod. polskiej

4.30 ,,120 minut" - program

4.38 "120 minut" — program inf.—muz.
6.35 "Zycie Don Kichota i Sancho Pansy" odc. 1 — film tv prod. gruzińsko-hiszpańskiej 7.56 Gra A. Rudniew (gitara) 8.10 "W świecie zwierząt" — magazyn przyr.
9.10 Film animowany 9.30 "Człowiek. Ziemla. Wszechwiat" — pr. popularnonaukowy 10.30 Wiadomości 11.30 "Mój przyjąciel — koń" odc. 1 "Los Fantasticos" i odc. 2 "Ostatnie giganty" — film populano naukowy pr. fr.
13.20 "W poszukiwaniu kapitana Granta" odc. 1 "Z Juliuszem Vernem doskoła świata" — film fab. prod. radz.-bulg.

fab. prod. radz.-bulg. 20.05 Teatr TV: Slawomir 14.35 "Rozmowa z komputerem" 15.20 "Godzina dla dzieci" – w pr. lekcja jęz. fr.

18.30 Wiadomości 17.00 "Teatr kameralny" – z okszji 75-lecia teatru 17.40 "Chwila poezji" 17.45 "Życie don Kichota i San-

r. 3 "Zycte doi neitota i San-cho Pansy" ode. 1 — film tv prod. gruzińsko-hiszp. 19.00 Dziennik "Czas" 19.30 "Wywiad" — pr. publ. 19.40 Koncert I. Archipowej 20.30 "Patriota radziecki" — kro-nika filmowa 20.40 "Portret rodzinny na tle miasta" – film dok. 21.45 Władomości

21.59 Władomości 22.05 "Tarcza i miecz" odc. 2 "Rozkaz: przetrwać" — film tv 23.49 Władomości 23.54 Magazyn sportowy 0.24 "Walc... walc... walc..." —

### SRODA

3.01.1990 r PROGRAM I

8.35 Domator - nasza poczta — uszyję to sama 8.50 Domowe przedszkole 9.15 DT — Wiadomości 9.25 "Chce do domu" film fab. prod. NRD

10.45 Domator - Przyjemne z pożytecznym 11.10 Najnowsze dzieje Polski - "Polska... ale jaka?" 12.00 Spotkanie z literaturą kl. IV - "O kr i sierotce Marysi" ..O krasnoludkach 12.50 Fizyka - perpetuum

13.30 TTR Chemia, sem. I Reakcje chemiczne w roz-tworach elektrolitów 14.00 TTR Historia, sem. - Kultura średniowiecza

mobile

16.20 Program dnia - Te-

16.25 Dla młodych widzów: "Latający Holender" – "Klub zdobywców oceanów" 16.50 Dla dzieci: "Trąba" 17.15 Teleexpress

17.30 Sensacje XX wieku 17.55 Telewizyjny informator wydawniczy 18.15 Dawniej niż wczoraj 18.45 10 minut

19.00 Dobranoc: "Wyprawa Baltazara Gabki' 19.10 Oferty "Pegaza"

19.30 Wiadomości 20.05 Zwierciadło czasu: "Błazen" - film prod. ZSRR

gram publicystyczny 22.25 "Mikrofon" 22.45 DT - Echa dnia

21.55 Plus-minus -

PROGRAM II 16.55 Język francuski (9)

17.25 Program dnia 17.30 Chce marzyć - recital Jolanty Arnal 18.00 Program lokalny 18.30 Magazyn 102 - wydanie specialne - koncert poś-

19.00 "Hotel Zacisze" (11 ost.) - serial komediowy prod. angielskiej 19.30 "Kuba" - program dokumentalny

20.00 Wirtuozi wiolinistyki - Mardalena Rezler 21.00 Ze wszystkich stron: Przy granicy z Afganista-

21.30 Panorama dnia 21.45 Przyjaciele (1) "Krew" - film prod. polskiej 23.10 Telewizja nocą

### CZWARTEK

ta — uszyję to sama 8.50 Domowe przedszkole 9.15 DT — Wiadomości

10.15 Domator - To sie może przydać 11.10 Polska w latach miedzywojennych — maj 1926 r. 11.40 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje

Lata dzieciństwa - lata młodości 12.50 Spotkania z literatura kl. I lic. - W cieniu czarno-

leskiej lipy 13.30 TTR Mechanizacja rol-

15.00 W świecie sztuki, kl. 16.10 Ministerstwo Edukacji 16.20 Program dnia - Tele-

16.25 Dla mlodych widzów: "Kwant" oraz film z serii "Swiat, w którym żyjemy"

17.15 Teleexpress 17.30 Studio spart - Turniej czterech skoczni 18.25 Magazyn katolicki

kurek z ratuszowej wieży 19.10 Interpelacje (1) 19.30 Wiadomości 20.05 "Policjanci z Miami"

"Wielki McCarthy" al kryminalny prod. USA 20.55 Interpelacje (2)

21.35 Sport

PROGRAM II 16.50 Język rosyjski (11) 17.20 Program dnia

18.00 Program lokalny 18.30 Program na życzenie 19.30 Zielone kino: "Opowieść o kropli wody" - film przyrodniczy 20.00 Wielki sport — Tur-

niej czterech skoczni - Insbruck '90 21.00 Ekspres reporterów 21.30 Panorama dnia 21.45 "Pieskie popoludnie" -

23.45 Komentarz dnia

film fab. prod. USA

### Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Anatol Wakuluk, Adres redakcji: Białystok, Wesolowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski; 223-77, dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn 270, fotoreporterzy: 253-66 Redakcja nocna: 753-281, 752-817 Telex 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Swierczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwalki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 1 30-00 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10 Rachunek rozliczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 370406-4066. Druk. Białostockie Zakła-

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa-Książka-Ruch" kraju Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Świerczewskiego 7, tel, 42-43). I Suwalkach (ul. Kościuszki 32. tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamó-

### POSZUKUJE

PHU "MAX"

w Świebodzinie

OGŁOSZENIA DROBNE

osób prywatnych lub instytucji dysponujących: lokalem z telefonem, nadającym się na sklep o powierzchni sprzedaży około 50 m kw. i powierzchni

g 8399-1

Prosimy o oferty z opisem lokalu i warunkami współpracy: PHU "Max" 66-200 Świebodzin, ul. Sikorskiego 42c, tel. 247-44, telex 043-3558.

magazynowej co najmniej 60 m kw. na terenie Bia-

k 6395-0

29.12.89 г.

9.25 Kino Teleferii: "Dum-

15.00 .. W szkole i w domu"

musical

18.30 "Rzeczpospolita samo-

ie bajeczki"

23.20 DT - Echa dnia

9.00 Transmisja obrad Sej-17.25 Program dnia

Na wyspach odkrytych w

PROGRAM BIAŁOSTOCKI 5.30 Kurier Poranny — A. Jarosz; 6.15 Proces w obronie — G. Walczak; 7.30 Pod historycznym pretekstem — W. Serczyk; 13.05 Kacik jazzfana; 16.00 Białostocka Popoludniówka Radiowa — A. Godlewski; 16.15 Koncert życzeń; 16.45 Miłość wyrazić — J. Racz-

jów; 20.00 Noworoczne wystąpie-nie Prezydenta PRL; 20.30 Koncert życzeń; 21.00 Sport: 21.13 Poloneza czas zacząć; 22.60 Szopka

wo-noworoczna noc z Wojciechem Młynarskim; 24.00 Życzenia No-

woroczne od Programu I. PROGRAM BIAŁOSTOCKI Poranek "U dziennikarzy"

Danilczuk; 15.00-17.00 - Koncert życzeń.

8.00 Muzyczne echa roku - Z.

W niedzielę (31 grudnia) w programie IV PR o godz. 9,00 Transmisja Mszy św. Rzymskokatolickiej z Kościoła Sw. Krzyża w Warszawie oraz o godz. 18,00 dla Polonii i Polski — fragm. nabożeństwa ku czci kardynała Augusta Hlonda z udziałem ks. prymasa Jóżefa Głempa.

— w "Gazecie Współczesnej"

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.09, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 19.00, 23.00; 0.10-3.45 Muzyka noca; 3.45 Zołnierski kwadrans; 4.00 Na początek dnia — muzyka; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 6.55 Abyśdzień świety świecił; 7.00 7 dniw kraju i na świecie; 7.25 Moskwa z melodia i piosenka; 8.00 Radlowy magazyn wojskowy; 9.00 Informacje radia kierowców; 9.10 Przeboje '89 na świecie; 10.00 Radlowy tygodnik kulturalny; 11.60 Koncert przed hetnalem; 11.50 Koncert przed hejnalem; Sygnał czasu i hejnał; 12.05 W samo południe: 12.45 Muzyczne nowości Programu I; 13.15 Przeboje '89 u nas; 14.15 Karnawałowe uwertury; 14.30 "W Jezioranach";

15.00 Przesłanie w Nowy Rok; 15.10 Koncert życzeń; 16.05 Co zdarzyło się w Polsce?: 17.20 Powtórka z tanga, walca i foxtrotta; 18.00 Z przemyśleń Seweryna Blumsztajna; 18.20 Powtórka z rock-and-rolla i lambady; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Radio dzieciom: Dziecięca lista przebo

Noworoczna Programu I: 23.00--6.00 W co się bawić: Sylwestro

8.00 Białoruski Magazyn Radiowy - W. Prochowicz; 8.30-11.00 prowadzi L. Kubicki, a w nim

PONIEDZIAŁEK PROGRAM BIALOSTOCKI

Najlepsza

Screensport

14.00 Morze - magazyn publicystyczny przedstawia

cital zespolu "Papa dance" 17.15 Teleexpress 17.30 "Dyskoteka pana Jac-- program dla dzieci i cital woj-

22.00 Julie i Carol znowu

program rozrywkowy 3.15 Peter's Pop Show rewia światowych przebojów 1989 roku

11.50 Powitanie 12.00 Filmowy przewodnik "Dwójki" 1990 — cykle filmo-12.10 Kino familijne: "Ba-

to nawet dwukrotnie - portret Tiny Turner na Kisielewskiego 14.10 Polacy: "Kocham życie" - film dokumentalny serial animowany prod. ang.

16.50 Fenomeni sportu 17.30 Bliżej świata - prze-

22.00 "Barbarosa" - western prod. angielskiej 23.25 Wzrockowa dyskoteka

15 00 Escape To Victory 17.00 Piraci 19.00 Pack Of Lies 21.06 Day One — część 2 7.00 Koncert zespołu folklorystycznego "Choroszki"
7.45 Filmy dokumentalne: "Autoportret", "Lekcje muzyki"
8.10 "Wszyscy lublą cyrk" —
audycja ze Świerdłowska
8.55 "Noworoczna historia" —
film anim.
9.10 Program ty kubańskiej 9.10 Program tv kubańskiej 10.10 Hokej na lodzie – spot-kanie towarzyskie: "Toronto Maple-Leaves" – "Dynamo" (Moskwa) 12.10 "Piosenka '89" — koncert finalowy
13.55 "Kronika wojny kanapkowej" – film anim. prod. USA
14.25 "Piosenka '89" cd.
16.25 "Zima w Prostkowaszynie"

16.25 "Zima w Prostkowaszynie"

film anim.
16.40 "Wizyta starszej pani" —
film tv prod radz. na motywach
sztuki f. Duerrenmatta
19.00 Dziennik "Czas"
19.30 "Klub wesodych i zaradnych '89" — spotkanie drużyn
Wojskowej Szkoły Inżynieryjnej
z Charkowa i politechnik z Uralska i Doniecka z Charkowa i politechnia z otaliska i Doniecka
21.45 "Tarcza i miecz" odc. 1
— film tv
23.05 "Anna German — los i plosenki"
0.05 "Na cyrkowej arenie" pr. rozr.

WTOREK

2.01.1990 r. PROGRAM I 8.35 Domator - rady na ży-

czenie: "Uszyję to sama" 8,50 Domowe przedszkole 9.15 DT - Wiadomości 9.25 "Rzymianka" (2) - serial prod. włoskiej

23.00 Język angielski (11)

więcony Hance Ordonównie

23.55 Komentarz dnia

4.01.1990 r. PROGRAM I

8.35 Domator - nasza pocz-9.25 "Policjanci z Miami". "Wielki McCarthy" — serial kryminalny prod. USA

12.00 Spotkania z literaturą kl. VII — A. Mickiewicz —

nictwa, sem. III - Mechani-14.00 TTR Spotkanie z literatura, sem. III - M. Konopnicka "Rota"

18.45 10 minut 19.00 Dobranoc: "Dwa kosy

22.30 DT - Echa dnia 22.45 Język angielski (41)

17.25 Skarby kultury pol-"Szlakiem plastowskich zamków" - film dok

dy Graficzne w Białymstoku

wienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa--Ksiażka Ruch": na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadzacy numer — Bohdan Hryniewiecki Redaktor dyżurny — Leszek Koleśnik

PISSN 0137 9488 Nr indeksu 35013

Wybitny historyk, prof. dr hab. WŁADYSŁAW A. SERCZYK już sporo ponad rok współpracuje z "Gazetą Współczesną". Jest m.in. autorem stałych felletonów "Proszę o głos", zamieszczanych co dwa tygodnie w Magazynowym wydaniu

Każdy tekst opatrzony jest listem skierow/anym do redaktora naczelnego. Wpawdzie wiele z tych not nosi charakter bardzo osobisty, ale za zgodą p. profesora (serdecznie dziękuję!) wybratem niektóre z listów, zwłaszcza te o charakterze społecznym. W przekroju roku widać, że nie straciły one nic z aktualności.

Dzisiejszy felleton na stronie 2. Serdecznie pozdrawiam p. Profesora I Wszyst-

kich Czytelników

ANATOL WAKULUK

Szanowny Pan Red. Anatol Wakuluk "Gazeta Współczesna" - Redakcja Białystok, ul. Wesolowskiego 1

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Felieton kolejny w załączeniu. Moje propozycje związane z podjęciem kwestii bialoruskiej etc. w Białostockiem nie zostały, jak widzę, przyjęte. Moja kolejna propozycja dotyczy podjęcia równie ważnego tematu: zmiany konstytucji, kształtu nowego prawa wyborczego etc. Trzeba o tym mówić i pisać, nie czekając na to, co ustali "okragly stól". na którego rozwiązania tak zwani zwyczajni ludzie winni wywrzeć stosowną presję. Co części ludzi, którzy mają usiąść do rozmów na Krakowskim Przedmieściu, nie mam po prostu zaufania. Obym się mylil... Ale może warto pisać, dyskutować...? Ważne są dla nas nie tylko materie białostockie, lecz i ogólnopolskie!

Przekazuję kolejny felieton i przy okazji zastanawiam się, czy w sposób właściwy i pełny odbieram to wszystko, co dzieje się w Polsce - jeszcze Ludowej? No bo na przykład urynkowiony zostalem już całkowicie i nieodwołalnie. Stalo się to natychmiast, w dniu. Tymczasem

wcale nie jestem zindeksowa-

ny, chociaż też powinno to

S potkalem ich na po-czątku grudnia. Stali

z Białegostoku i próbowali

samochody. Dwóch młodych

ludzi w dżinsowym umun-

minut jazdy i tyleż wymia-

ych, ogólnikowych, w mia-

rę upływu czasu przekształ-

cających sie w artykułowanie

opinii i poglądów o nas

nas rzeczywistości. Zgodzili

sie na spotkanie z dzienni-

'carzem. Przyszli na nie ra-

samych i napierającej

zem z młodszym kolegą.

zatrzymać

durowaniu

na drodze wylotowej

przejeżdźające

Kilkadziesiat

Najpierw urywa-

Majówka. 1 lutego 1989 r.

stać się w identycznej formie i terminie. Co więcej, podwyżkę pensji za minione półrocze wypłacono mi dopiero w sierpniu, tak że już nie miałem się czego cieszyć. Przyznaje, że już dawno nie mialem do czynienia z taką bandą cwaniaków i bandziorów, jak nasi — pożal się Boże — "praktycy gospodarczy i finanso-

Polecam się Pańskiej laskawej pamięci przy sporządzai podpisywaniu listy

> Majówka, dnia 6 sierpnia 1989 roku.

No i mamy w Polsce koleiny cud nad Wisłą, a w Bialymstoku - cud na Biała. Rzadzaca partia jest zależna od opozycji, która tworzy tu dużo gadać: do większej rząd, nie przestając być w opozycji, a partia rządzi, chociaż nie ma decydującego wpływu na rzad - to w Polsce. Program kulturalnego rozwoju Ziemi Białostockiej na dziesięć lat naprzód, ostro skrytykowany pół roku temu, zostaje zatwierdzony jako plan działania przez Egzekutywe PZPR w Białymstoku, przy czym na posiedzenie nie prosi się szefa komisji Kultury. WRN, widocznie zdając sobie sprawę z tego, że plan planem, a rzeczywistość sobie a to już w naszym mieście.

Ale tygodnie najbliższe bardzo ciekawe, wiec to ostatnie to maleńki detal, zwłaszcza że od przyszłego roku, może od

takie proste. W nas wszcze-iono egalitaryzm, ale wy-

żeto z walki o byt. Przy-

zwyczajono do miseczki pap-

boków, dławiono inicjatywę.

Z tym trzeba skończyć, ale też nie można dopuścić do

wylania dziecka z kapiela.

Panaceum na wyjście z kry-

zysu widzi się w gospodar-

prywatyzacji i kapitale za-granicznym. Maluje się

przed narodem miraż Zacho-

du, a w rzeczywistości jest to tylko próba odbudowy II

kapitalistycznej, w re-

prawnie chroniono obi-

Nie chciałbym wierzyć, że moim dzieciom będzie lepiej. Chciałbym

to odczuć na własnej skórze.



wiczny, może od jesieni, będzie nowa WRN i wszystkie plany, łącznie ze wspomnianym wyżej, nie będą warte papieru na którym zostały

> Majówka, dnia 21 sierpnia 1989 roku

szacunkiem, tym większym, że odciął się Pan od durnego donosu na red. Świerada, jaki ktoś niedowazechciał opublikować w czasie Pańskiej nieobecności. A że Świerad też nie w porządku, to już inna sprawa.

Wystarczy zresztą teraz popatrzeć ilu "odnowiciell" Tym razem, zgodnie z zapo- znalazło się naglę w ZSL...

slowa, nie mam powodów do entuzjazmu, A Bóg mi świad- gantui złączonej z Colas Brekiem, że chciałbym je mieć! Jestem natomiast pelen niepokoju. I o jednym z takich swoich niepokojów napisalem

Majówka, dnia 30 września

Jak tak dalej pójdzie, to znaczy będzie Pan podnosił "Gazety Współczesnej" szybciej niż uposażenia swoim współpracownikom, wraz z innymi przekształce się w tego, co tylko do Pana pisze. ale Pańskiego pisma nie czyta. bo go na nie nie stać. Pod gablotami redakcyjnymi też sie nie będą pojawiał codziennie, bo benzyny nie ma, autobusy zaś PKS-u na malych przystankach się nie zatrzymują. Ot, życie prawdziwej

Poszerza się w naszym kraju strefa niedostatku, poszerza się też strefa prowincjonalności.

Majówka, dnia 18 październi-

I znowu kolejny felieton. Zastanawiam się, co to bedzie gdy już przestane być radnym i nie będę musiał "prosić o głos" w materiach dla mieszkańców Ziemi Białostockiej istotnych i mniej ważnych. Może mimo stko znajdzie się jakiś kącik dla coraz bardziej grzybieją-

Odszczeknąłem się prezesowi Krzakowi po chrześcijańsku, jak bliźni bliźniemu i rzeczywiście - nie zamierzam już do sprawy wracać, bo po prostu nigdy sie z panem Krzakiem nie zrozumiemy tak.

cego starca o naturze Gar-

Majówka, 29 października

Piszę do Pana bardzo za

smarkany i z gorączką, ale

panujący (w miarę) nad swoi

mi odruchami, słowami etc.

Z goryczą patrzę na włażącą

zewszad do Białegostoku pa-

zerność i bylejakość Udawa-

lo nam się dotychczas tego

unikać. Teraz, jakby pekły ja

ogóle dlaczego na przykład milicja zeszła do podziemia?

Przed wojną policjantów by-

ło mniej (na 10 000 mieszkań-

ców), działali zaś skuteczniej,

a przede wszystkim było ich

widać na ulicy! Człowiek cho-

ry to i smutny - czego Panu

Majówka, dnia 27 listopada

kieś bariery. Dlaczego? A

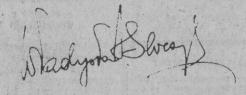
ugnon?

nistrem, nawet najbardziej "swoim własnym" i do tego ogromnie pobożnym, bardziej niż obecni!

jak nigdy prosty obywatel nie

porozumie się z żadnym mi-

Na Nowy Rok wielu najlepszych najlepszości Pański



# Listy Profesora

wiedzią wcześniejszą, przekazuję dwa teksty, bo najpierw wyjeżdżam do Łodzi na kolej-

pobyt "studyjny" przed ostatecznym napisaniem mojej książki o tym mieście.

spodnie opadaja.

róby to wyraz frustracji. Wcale nie tej zwykłej chu-

liganerii. Idee, czy też pseu-

doidealy, padly, twórzmy no-

podawane na tacy, ale nie

Pawel: - Mój ojciec był

w partii, no bo go zapisali.

Rzucił legitymację w osiem-

dziesiątym, nawet działał w "Sol'darności", potem się przestraszył, a tera zda-

rza mu się wychodzić z kazania. No to patrzę się

we! Niektórzy

Majówka, 4 września 1989 roku

Zapewne jest Pan równie zdumiony, jak jak, skad sie teraz wzięło tylu odważnych krytyków lat minionych? Mój nastrój jest , jak Pan widzi. raczej letni. W każdym razie, poza (a rzecz to do życia normalnego ogromnie potrzebna, trza - najważniejsza) uderzeniem w cenzure i wprowa-

### Przeczytaj, uwierz ale się nie przywiązuj

### HOROSKOP noworoczny

BARAN 21.03.-20.04

Trochę przesadzałeś w mijającym roku ze spożyciem C:HiOH i nie nie wskazuje na to, że w tym tygodniu uda ci się zakończyć ten nie najlepszy okres twego życia. Ale pociesz się, że po Nowym Roku znaczna podwyżka cen dość skutecznie wyleczy cię ze skłonności. W styczniu przypływ gotówki, którą udanie spożytkuje bliska osoba na zakup spalonej od choinki firanki. W pracy nie szczególnego, bowiem i tak spędzisz w niej ledwo kilka godzin. Poprawa sytuacji materialnej dopiero w październiku. Czekaj na znak Skorpiona.

#### BYK 21.04.-21.05.

Zaskoczy cię twoja była sympatia propozycja wspólnego spędzenia Sylwestra. Nim odpowiesz, spytaj – na czyj koszt, bowiem stać cię wyłącznie na bar mleczny z szampanem serwatkowym. Oddaj pożyczoną Kamasutre; wkrótce książeczka rozleci się od wertowania, a efekty są znane tobie i otoczeniu. Kup Neospazminę – może się wkrótce przydać. Wakacje spędzisz nad Zatewem (Dojlidzkim). Strzeż się Lwa, pręży się do skoku i może ugryźć.

#### BLIZNIETA 22.05.—21.06.

Jesteś na krawędzi rozstroju nerwowego, ale przy sylwestrowym stole wyjątkowo obficie (jak zwykle w kryzysie) zastawionym – szybko miną stresy. Po pietwszym pół litrze uważaj na sąsiadkę z naprzeciwka. Wyrażnie zagięła na ciebie parol, a wiesz że jej mąż przebywa na trzyletnim urłopie wypoczynkowym w USA. Diabeł nie śpi. W styczniu jak najszybciej wydaj 5000 zł, które ci jeszcze zostały Pocztą otrzymasz dalsze 3000. Nie staraj się o sanatorium, niech jadą tam najbardziej potrzebujący. Podtrzyma cię Baran.

#### RAK 22.06.-22.07.

Zaraz po świętach poprosi cię dyrekcja o rozliczenie się z pobranych w marcu rękawie ochronnych. Nie wykluczona 14-tka. Otrzymasz propozycję działalności w Radzie Zakładowej — nikt tam już nie chee działać. Nie wyrażaj zgody – już raz za rozdział cebuli mało cię koledzy nie pobili Spędzając Sylwestra w domu, unikniesz zatrucia, sałatka jajeczna — głównym daniem przyjęcia. Wkrótce zawrzesz nową znajomość (w autobusie). Warto ją kontynuować — ma plecy. Jak zawsze wierne Ryby.

#### LEW 23.07.-22.08.

Bliska podróż w trudnych warunkach zaowocuje nieoczekiwana niespodzianką. Uważaj i nie posuń się zbyt daleko. Pamiętaj! Nadwyżki platnicze przekaż na Fundusz SOS. Otrzymasz ważne pismo urzędowe z Urzędu Skarbowego. Nie bój się, to pomyłka. Trzy kolorowe telewizory, które w ubiegłych latach przywiozleś — nie zostaną opodatkowane z powodu niedawnej amnestii. Mięso wieprzowe jest ciężko strawne. W najbliższych miesiącach stosuj więc dietę.

#### PANNA 23.08.-22.09.

Rok pełen relaksu. Twoje wrodzone nieróbstwo spowoduje utratę pracy. W dodatku ze zdrowiem nie najlepiej. Nie przejmujsię. W mitości odrobisz lata stracone. Okazji nie zabraknie. Zasilek dla bezrobotnych nie będzie co prawda zbyt duży, ale stały. Do tej pory udawałeś, że pracujesz, a Oni udawali, że placą. W II kwartale drobna awaria samochodu, ale dla odmiany w sklepie wydadzą ci 100 zł za dużo. Rak napisze na ciebie donos, ale rewelacja trafi do kosza.

#### WAGA 23.09.-22.10.

Ten rok będzie należał raczej do udanych. Wprawdzie nie otrzymasz awansu, ale liczy się stabilność. W lecie podróż zagraniczna. Wprawdzie tylko do Grodna, ale zawsze. Drobne do legliwości żołądkowe ustaną w trzecim kwartale Uważaj na składane ci oferty interesów. Przy twoich tendencjach do szastania pieniedzmi różnie może być. Samochodu nie kupisz. I dobrze, bo części oraz benzyna będą coraz droższe. Wprawdzie blety autobusowe również, ale przy okazji można porozmawiać z przygodnymi znajomymi. Umiesz liczyć? Łicz na siebie.

### SKORPION 23.10.-22.11.

W pracy drobny awans w drugim półroczu. Niestety, nie materialny, ale stanowisko też się liczy. Lipcowa przygoda w Augustowie wcale nie okaże się epizodziklem Przed następnym Sylwestrem trzeba będzie ją zakończyć. Rodzina czy przyjemność? Wybór będzie należał do ciebie. Od sierpnia (czyżby efekt augustowskich nocy?) odkryjesz w sobie ogromny entuzjazm i radość życia. Nie działaj pod wpływem impulsu. Jak zawsze życzliwy ci Wodnik.

### STRZELEC 23.11.-21.12.

Twoja przebojowość i brawura nie zrozumlana i potepiona w minionych latach wreszcie zaowocują. Pieniądze i słowo, oto co cię czeka w tym roku Wprawdzie bliska ci osoba zagrozi rozstaniem, ale nie martw się, to tylko szantaż. Twardo zmierzaj do celu, a masz szansę na sukces Ale hważaj, zła lokata kapitału może oznaczać zupełne bankructwo w 1991 roku. Wprawdzie na zapas nie warto się martwić, lecz wyciągaj wnioski. Przy zmiennym kursie Waszyngtona lepiej inwestować w brylanty. Na Zachodzie idą jak woda. Uwaga na celników.

### KOZIOROŻEC 22.12.-20.01.

Po udanym Sylwestrze mniej udane (zwłaszcza w domu) najbliższe miesiące. Nie przejmuj się i jeśli jeszcze nie masz działki, szybko się o nia postaraj. Marchewka i pietruszka pozwolą ci przeżyć najbliższe miesiące; poźniej jak wiadomo – będzie lepiej. Dokonaj przeglądu szaf i strychu Pewno znajdzie się coś do noszenia. Retro modne! W uczuciach zimno i dobrze, nie są to bowiem czasy na rozrywki. Mniej używek – zwłaszcza kawy – szkodzą na serce. Uważaj na Bliżnieta, są nieszczere.

### WODNIK 21.01.-20.02.

Będzie to rok nieprzewidzianych przeszkód, zwłaszcza do lata. Nawet nie wyobrażasz sobie, ile klód pod nogi potrafią rzucić ci twoi najbliżsi. Ponieważ jesteś człowiekiem szlachetnym. przejdziesz nad tym do porządku dziennego. Finał (październik) okaże się radosny i nieoczekiwany. Częściej zaglądaj do kuchni, nie po to by coś przekąsić, ale przygotować co nieco rodzinie Zadrość w stosunku do bliskiej osoby zupelnie bezpodstawna. Częściej korzystaj z wypoczynku nad wodą i w tesie. Tanio, a zdrowo. Panna dobrze ci życzy, ale Byk coś knuje.

### RYBY 21.02.-20.03

Wbrew przepowiedniom płynącym z góry i dolu pierwsza potowa roku udana. Sukcesy w uczuciach, harmonia w domu, gotówki tyle, że po bieżących wydatkach jeszcze zostanie (nie odkładaj na PKO, przyda się wkrótce). Będziesz miał wiernych przylaciół (przypominamy — do czerwca włącznie) oraz aznanie u przełożonych. Słowem, żyć nie umierać. Stopniowe klopoty zaczną się od lipca totalnym urlopem. Im dalej tym gorzej. Same nieszczęścia, ale nie przejmuj się za bardzo Obędzie się bez pogrzebu w rodzinie. Póki co korzystaj z życia. W drugiej połowie roku życzliwy tylko Strzelec.

## SERCZYKA

ny Zjazd Historyków Polkich, a potem lece na dwa tygodnie do Lwowa, na tzw.

Zadnych komentarzy do świata nas otaczającego nie daję, bo człowiek tylko rzuci nań okiem, a już rece i

bodaj - prócz wody i powie-Z wielkim - jak zawsze - dzaniem prawdziwej wolności

> chwycila władzę i to samo. A dzisiejsze rozgrywki polityczne? Miodowicz zarzuca Wałęsie, że dąży do dyktatury. Rzecznik Walesy odpowiada: siedź cicho, OPZZ się zeszmacile w stanie wojennym. I na "abarot". Mydlenie oczu i uszu, codzienność doskwiera. Mineło komunistyczne politbiuro, nastala Krajowa Komisja Wykonawcza. Takie same wyrocznie, tylko inaczej pomalowane. No i teraz doszła jeszcze wiara, le iednak będzie lepiej. wode w wino mógł zamienić

### na niego i widzę w nim pustkę. Tyle lat przepraco-wał i tylko egzystował. Jak Rzeczypospolitej. A jaka ona była wystarczy zapytać jego ojciec i dziad. tylko Chrystus. Che Guevara w piwnic

przyjmują

Najpierw zastrzeżenie: żadnych danych personalnych. Wystarczy napisać: Andrzej i Krzysztof – studenci, Paweł – uczeń szkoły średniej.

— Skąd ten warunek? Obawiacie się, i to teraz, w czasach otwartości i jawności, jakichkolwiek restrykcji. Krzysztof: - A skąd pewność, że podanie hasła daje właściwy odzew? Nie czyta pan własnej gazety? Publikujecie przecież mnóstwo listów z uwagami: nazwisko i adres do wiadomości redakcji. Dlaczego? Bo ludzie obawiają się reperkusji wyrażenia poglądu. W pracy, szkole, życiu pry-watnym. Bo ten naród nie dojrzał do tolerancji, "święta jest tylko moja raija", ostatecznie to co padnie z ambony, albo oświadczenie Wałęsy. Chociaż to ostatnie nie tak całkowicie. Paweł: - Jesteśmy cią gle / szkółce. Racje ma tylko nauczyciel. Przedtem to były komitety i sekretarze, mamy nowych głosi-

cieli jedynych prawd. uczeń jak dobrze nie powtórzy, dostaje lufę. Wiec nie dostrzegacie zmian?

Krzysztof: - W metodologii - nie. Po wojnie caczas głoszono o sprawiedliwości i demokracji, było trzymanie za gębę dochodowe poletko dla róż-nej maści kacyków. Teraz też sprawiedliwość i demokracja wypisana jest na tandarach, tylko nie wia-

omo dla kogo. Pawel: - Wiadomo. Dla tych, którzy będą mieli forsę. Robociarza, takiego jak mój ojciec, nie bedzie stać na wysyłanie dzieci do elitarnej szkoły prywatnej. Andrzej: - To nie jest mego dziadka - chłopa, a nie hrabiowskich potomków.

- Z tego co mówicie można sądzić, że w czerwcu głosowaliście na kandydaów koalicji.

Andrzej: - W ogóle nie ¿ sowalismy i nie pójdzie-my do urn, dopóki nie skończą się u nas polityczne

Czwartego czerwca poszla głosować nawet moja osiemdziesięcioletnia babka. raz pierwszy w życiu! Głosując "za" kandydatami "Solidarności" głosowała przeciw komunistom. Ni wiekogo konkretnie skreśla, nie wiedziała kogo konkretnie wybiera. Wybierala kolor. Teraz wybierać się będzie radnych i też

— Sądzę, że będziecie mo-gli wysunąć własnych kan-

walczyć o krzesło radnego? - To jakie widzicie szan-

se swojej reprezentacji? Andrzej: - Na życie kraju można wpływać w różny sposób, a że młodość jest najbardziej szumna, widać to na ulicach dużych miast. Te różne "zadymy" i roz-

zentatywnych

— To znaczy?

Andrzej: — Czy orkiestra, która rzępo'i jednym to-nem, zagra coś obrego?

szykuje się gra w dwóch

Krzysztof: — Nie bądź pan śmieszny. Zarejestrowa-no już co prawda kilkadziesiat organizacji politycznych. ale nie mają one żadnej szansy. Na dobrą spraw już jest po wyborach. Atutem jest nienawiść do komunistów i wystarczy, by komite-ty obywatelskie ułożyły zaakceptowane przez Kościół listy. Przecisnąć się przez nie mają szanse ty'ko ludzie pokroju senatora Stokłosy, ale co to za biznes

Krzysztof: - Prosze nas nie traktować jako repredla młodego pokolenia. Większość z nas kicha na cała politykę i wypatruje się w życiu załapać. Ale są politykierzy. Jak się z człowiek się zastanawia, czy wkrótce nie będziemy mieć własnych brygad Rote Ar-

niektórymi rozmawia, mee Fraktion. Szukanie celu życia prowadzi i w tym

- Czy aby dlatego nie chcecie się przedstawić? Krzysztof: - Nie. Nie osiągnęliśmy jeszcze tego stopnia desperacji. Ale proszę popatrzeć wokół. Różnego typu "zadymy" wszczy-nają przecież "bojówki" prawicowych organizacji. Zwykła chuliganeria z reguly tylko dołącza. Jak z ulic znikna pomniki i tablice ku czci Leninów i Dzierżyńskich, to może pojawić się Che Guevera w piwnicy.

Pawel: - Narzucono nam komunizm w opakowaniu i wyszedł bubel. Chcemy kupić kapitalizm, a tam też nie wszystko się świeci. - Zgoda, towar należy najpierw obejrzeć. Zastana-

wiam się jednak, skąd bierze się w was taka duża doza pesymizmu. Przecież przekształcenia polityczno--gospodarcze doplero się rozpoczęły. Napotykają ogromne trudności wynikające z kryzysu gospodarczego i nie moga być wolne od błędów. Wszystkie liczace się siły polityczne deklarują potrzebę znalezienia własnej, polskiej drogi - zwoju

Andrzej: — Deklarują? A cóż to znaczy? Kiedyś sięgnalem do zszywek "Trybu-ny Ludu". Pełno 'eklara ji i tłumaczenia się z tego, że wy zio".

Krzyszto': - Wiara maga żyć. Ale ja nie chciał bym, jak ojciec, wierzyć, że noim dzieciom będzie le piej. Chciałbym odczuć na własnej skórze. Pawel: - Mnie wystar

ry w lepszą przyszłość na ziemi trzeba mnie przeko-Rozmawlał.

JERZY BRODZIUK



Ja za Stary, ty za Nowy...

### KRZYŻÓWKA NOWOROCZNA Z HASŁEM

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery w zaznaczonych rzędach utworzą hasło, które wystarczy podać jako rozwiązanie calego zadania.

POZIOMO: 3) miasto ukraińskie z zakładami na-prawczymi taboru kolejowego, 8) opiekun prawny, 11) maszynowy albo narodowy, 13) flamaster, 14) inaczej bożodrzew, 16) wada, defekt, 18) osoba świecka, 19) kopia, 20) rasa psa, 22) surowe środki odwetu, 25) gruczołowe organy roslin miododajnych, wioślarska jedynka, 28) linia na mapie pogody łącząca punkty o jednakowym ciśnieniu atmosferycznym, 30) wyspa indonezyjska w pobliżu Sumatry, 31) sztylet malajski, 33) tytuł arystokratyczny, 37) klująca pszenica, 40) bardzo krótki strój, 41) rym niedokładny, 42) ciągnie wilka do

PIONOWO: 1) szkło powiększające, 2) maszyna do kruszenia skał, 3) zwierzę z lopatami, 4) miejscowość na płd.-wsch. od Bielska Podlaskiego, 5) samochód z importu, średniowieczny pieśniarz

wędrowny, 7) wprost - roślihny obrazek, wspak — a-partament lisa, 9) uratowal się z zatopionego okrętu, podpora fasoli, 12) biedak, pechowiec, 13) tysiączna rocznica istnienia czegoś, 15) arty-sta cyrkowy, 17) nóż jak sierp, 21) wronie przepowiadanie ponurych wydarzeń, 23) narzędzie używane w liternictwie, 24) występuje indywidualnie, 27) wykonywanie przez cały zespół muzyczny przez cały zespół muzyczny tej samej melodii, 29) najlepszą jest atak, 32) statek zwany także pojazdowcem lub promowcem, 34) dzielnica Warszawy, 35) pisemny dowód otrzymania czegoś, strata metalu w procesach przetapiania, 38) zwierzę futerkowe, 39) ciety owad.

LESZEK

Pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą w terminie 6--dniowym trafne rozwiązania, rozlosujemy 10 bonów oszczędnościowych PKO po 2.000 zł. Na kopertach (kartach pocztowych prosimy zaznaczyć: "Krzyżówka nowo-

KRZYŻÓWKI Z NUMERU 290

POZIOMO: podest, skopek, keson, jesiotr, opłotki, rozbój-Karpaty, erotyka, okowita, brutal, melina, magneto, odprawa, detonator, drgawki, wnętrze, kośba, kolano, lapsus. PIONOWO: pajak, deser, sfora, współwłasność, kółko, patry, klika, krzyk, nonet, totolotek, piramidon, aorta, pyton, konew, kotik, kotwa, medyk, Gogol, Edwin, prega, adres, aneks.

### NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w "Gazecie" nr 284 z 9-10 grudnia br. bony oszczednościowe PKO wylosowali: Elżbieta Piekut z Rozedranki Starej, Agnieszka Suszycka z Janowa, Sławomir Izbicki z Augustowa, Andrzej Karpiuk z Hajnówki oraz Anna Turewska z Białegostoku.

Nagrody wyślemy Zawartość przesyłki sprawdzić w obecności listo-

